

# BIULETYN

STOWARZYSZENIA FARMACEUTÓW KATOLICKICH POLSKI IM. BŁ. MARII SAGRARIO

Rok XVI Poznań

nr 1 (45) 2014



## BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II

swoim gigantycznym potencjałem duchowym, intelektualnym i modlitewnym wskazał ważne przesłania, które przetrwają kolejne wieki. Z perspektywy regionu Wielkopolski, gdzie zapoczątkowała się historia naszej Ojczyzny i gdzie zainicjowano powstanie SFKP przypominamy kilka myśli Papieża Polaka.

- Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!
- Czynić świat bardziej sprawiedliwym.
- Aby, prawda i prawo panowały nad siłą.
- Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi.
- Wracając do zamachu myślę, że był on jednym z ostatnich konwulsji XX- wiecznych ideologii przemocy.
- Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem.
- Wolność jest kategorią etyczną, urzeczywistnianą przez prawdę o dobru.
- Wojna nigdy nie jest czymś nieuchronnym. Zawsze jest porażką.
- Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków!
- Poezja to wielka pani, której trzeba się całkowicie poświęcić.
- Kiedy zmniejszają się siły ciała, tym żywszą czuję siłę modlitwy.
- Staralem się nadać memu życiu sens. Znalazłem go w Jezusie.

Wydawca Biuletynu  
Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski im. bł. Marii Sagrario  
Apteka „Pod Zodiakiem”, Osiedle Rusa 12, 61-245 Poznań

Komitet Redakcyjny  
mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk (przewodnicząca), ks. dr Adam Sikora,  
prof. dr hab. Zyta Plotkowiak

Redaktor naczelny  
mgr farm. Jolanta Radecka, 00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 17/19,  
Apteka, tel./faks 22 750 69 61, kom. 601 323 865, e-mail: jik.radeccy@wp.pl  
lub jik.radeccy@gmail.com

Materiały do druku należy przysyłać tylko drogą elektroniczną na adres e-mail  
jak wyżej.

Komitet Redakcyjny zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i zmian  
tytułów w materiałach zakwalifikowanych do druku. Za treść i formę ogłoszeń  
Zarząd SFKP nie odpowiada. Redakcja nie zwraca autorom nadesłanych ma-  
teriałów.

W numerze wykorzystano fragmenty wierszy o Janie Pawle II z książki *Cud  
który trwa. Papieżowi – Poecie – poeci*, wybór i oprac. ks. Wacław Buryła.

ISSN 1509-698-X

Biuletyn jest bezpłatny

Przygotowanie do druku:  
Wydawnictwo Flos Carmeli  
ul. Działowa 25  
61-747 Poznań  
www.floscarmeli.pl

# SPIS TREŚCI

Od Redakcji .....	5
ks. dr Adam Sikora: Papież Franciszek naszym przewodnikiem po drogach wiary ....	8

## PRZESŁANIA DUSZPASTERSKIE, FORMACYJNE I REKOLEKCJE

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na XXII Światowy Dzień Chorego (11 lutego 2014 r.) Wiara i miłość: «My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3,16)...	22
Naród, który nie szanuje ludzi starszych, nie ma przyszłości! .....	24
ks. dr Adam Sikora: Nawracajcie się... ..	25
Elżbieta Serówka: Moje refleksje po rekolekcjach w Chludowie (4-6 października 2013 r.) .....	32

## PROBLEMY ZAWODOWE I WSPÓŁPRACA Z FIPC

Jolanta Radecka: Kościół w służbie ludzi chorych i w podeszłym wieku. Informacje z Międzynarodowej Konferencji Papieskiej Rady Duszpasterstwa Służby Zdrowia.....	36
Jolanta Radecka: Obrady Komitetu Wykonawczego FIPC w Rzymie .....	38
Paul Fischer: Bericht der Exekutivvorstandssitzung der FIPC am 23. November 2013 in Rom (Sprawozdanie z posiedzenia wykonawczego zarządu FIPC w dniu 23 listopada 2013 r. w Rzymie).....	40
Jolanta Radecka: 89. Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Zdrowia – Jasna Góra 24-26 maja 2013.....	50
Jolanta Radecka: Sprawozdanie z posiedzenia Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.....	52
Zbigniew Witalis: Dobra praktyka apteczna – standardy dobrych jakościowo usług aptecznych .....	54
Małgorzata Prusak: Opinie studentów farmacji na temat wątpliwości moralnych wobec sprzedaży środków antykoncepcyjnych oraz możliwości wprowadzenia klauzuli sumienia.....	61
Jolanta Radecka: Apteki belgijskie .....	62

## LOSY FARMACEUTÓW PISANE PRACĄ I PASJĄ TWORZENIA

Stefan Rostański: 150. rocznica urodzin prof. Bronisława Koskowskiego – ocalić od zapomnienia.....	64
Barbara i Edward Dreszczyk: Magister farmacji Maria Krystyna Schulz pseudonim <i>Wilczek</i> .....	66

## KĄCIK POEZJI I REFLEKSJI

Barbara Fiklewicz-Dreszczyk, Irena Matławska: Refleksja na temat Dobrych Pasterzy ...	72
---	----

## **POLECAMY DO CZYTANIA I ROZWAŻENIA**

Jolanta Radecka:	Bioetyka w obronie życia człowieka .....	78
Redakcja:	Między antykoncepcją a aborcją .....	79
Redakcja:	Cud który trwa .....	79

## **WYBRANE DOKUMENTY**

Akt zawierzenia diagnostów laboratoryjnych i farmaceutów polskich Matce Bożej Jasnogórskiej.....	81
List do Ojca Świętego Franciszka.....	82
Podziękowanie Hospicjum w Chorzowie dla SFKP.....	84
Program EUROFORUM .....	85
Jan Płotkowiak – „Zasłużony dla Akcji Katolickiej” .....	86
Życzenia dla Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich.....	88

## **Z DZIAŁALNOŚCI KOŁ REGIONALNYCH**

Jolanta Radecka:	Sprawozdanie z działalności SFKP za rok 2013.....	89
Jolanta Radecka:	NESTORIA .....	92
Elżbieta Serówka:	Sprawozdanie z działalności Bydgoskiego Koła SFKP w roku 2013.....	93
Hanna Strychalska:	Ważny jest każdy dzień .....	94
	Sprawozdanie z działalności Koła SFKP w Lublinie za rok 2013 .....	97
Irena Wieloch-Depta:	Sprawozdanie roczne 2013 SFKP Diecezji Katowice.....	97
Piotr Klima:	Uniwersytet trzeciego wieku. Możliwości wpływu farmaceutów na aktywność seniorów, a tym samym ich zdrowie i samopoczucie .....	99
	Sprawozdanie z działalności Koła Poznańskiego SFKP w roku 2013 .....	101
Irena Matławska:	Rośliny poświęcone świętym .....	103
Konstancja Majewska:	Konferencja naukowa o homeopatii.....	108
Mariola Sochacka:	W Klubie Kiwanis Koziołki Poznańskie dla dzieci .....	109
	Pomnik wdzięczności.....	112
	Rozwój hospicjów.....	112

## **Z ŻAŁOBNEJ KARTY**

Elżbieta Serówka:	Śp. dr n. farm. Barbara Grażyna Pączkowska.....	113
-------------------	---	-----

## **Z OSTATNIEJ CHWILI**

Pismo Naczelnej Izby Aptekarskiej do Ministra Zdrowia.....	116
--	-----

## **KOMUNIKATY**

Rekolekcje SFKP Łódź-Porszewice.....	118
Rekolekcje w Morasku .....	
Komunikaty wydawnicze.....	119
Sposób przygotowania materiałów do Biuletynu SFKP .....	120

## **ARCHIWUM FOTOGRAFICZNE**



W poprzednim Biuletynie SFKP nr 1(44) 2013 zaproponowano docelowe uporządkowanie cyklu wydawniczego z uwzględnieniem dotychczasowych doświadczeń. Wypracowany wzorcowy układ rozdziałów, oszczędnościowa forma artykułów oraz podjęta inicjatywa tworzenia strony internetowej wydaje się realne. Życzliwość wydawnicza O.O. Karmelitów sprzyja aktualnym warunkom możliwości finansowania przynajmniej jednego numeru w roku, a zrealizowanie w przyszłości strony internetowej ułatwi gromadzenie ciekawych artykułów przydatnych przy tworzeniu nowych Kół terenowych. Potrzebują one przede wszystkim indywidualnych duszpasterzy z grona kapłanów i zakonników znających specyfikę zawodu farmaceuty (w ekipach szpitalnych, w uczelniach, w klinikach i sanatoriach, w instytucjach i organizacjach charytatywnych jak hospicja, fundacje oraz różne struktury integrujące pracę farmaceutów z lekarzami). Szczególnie jest to konieczne w systemie aptek otwartych z rozwiniętą strukturą samorządów zawodowych, izb aptekarskich i lekarskich oraz samorządów zawodów medycznych – pielęgniarstwo, diagnostyka medyczna, rehabilitanci. Bardzo życzliwymi odbiorcami Biuletynów są biblioteki uczelniane. Potrzebne są nowe Koła terenowe, aby dopracowywać treść Biuletynów stosownie do potrzeb lokalnych. Warto ten wysiłek podjąć.

Apelowano poprzednio i nadal to proponujemy, aby Koła terenowe związane z poszczególnymi diecezjami przygotowywały publikacje o ciekawych formach działalności możliwych do upowszechnienia z jednoczesnym wykorzystaniem wiedzy starszych farmaceutów. Ich wiedza może być przydatna do kształtowania w społeczeństwie szacunku do leków i do podejmowania badań promujących współdziałanie osób przewlekle chorych, chorujących na choroby rzadkie oraz promujących systematyczność w terapiach. Mamy już wiele ciekawych rozwiązań pomocy osobom biednym i bezdomnym (leki z Aptek Darów – Bydgoszcz, Leszno, Poznań, współpraca z Lekarzami Nadziei – Kraków), prowadzenie domów opieki społecznej i pensjonatów dla osób potrzebujących takiej formy pomocy (Warszawa – Piaseczno), udziału członków SFKP w fundacjach dla dzieci (Poznań, Gdańsk), organizowanie uniwersytetów trzeciego wieku zarówno dla farmaceutów jak i z udziałem farma-

ceutów jako wykładowców (Racibórz). Upowszechnienie tej działalności we wszystkich Kołach SFKP to zadanie bardzo społecznie potrzebne i już wypróbowane.

Na podstawie wdrażania ustawy refundacyjnej, która wymaga konkret, potrzebne jest uaktywnienie współpracy z samorządami aptekarskimi i lekarzami oraz z ruchem inicjowanym przez Forum Polskiej Farmacji w rozwijaniu współpracy z pacjentami. Aktualnie nie wystarczają już czasopisma zawodowe, gdyż nie docierają one do ogółu pacjentów, którym potrzebna jest szczegółowa informacja przez wkładki do czasopism ogólnokrajowych, dyskusji w audycjach radiowo-telewizyjnych o powszechnym odbiorze w programach dyskusyjnych.

Bezpośrednio przed uroczystościami kanonizacji Jana Pawła II konieczny jest powrót do Jego przesłania **Nie lękajcie się i otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi**. Jakże wymowne staje się podjęcie na rok 2014 przez Kościół problemu duszpasterskiego Wierzę w Syna Bożego. Z nauczania Jana Pawła II musimy wybrać najważniejsze i najtrafniejsze przesłania, aby je wprowadzać do codziennej pracy zawodowej i społecznej. Mamy już do dyspozycji dorobek pontyfikatu papieża Benedykta XVI z jego starannym dopracowaniem teologicznym biografii **Jezusa z Nazaretu**. Mamy też dowody, że papież Franciszek **docenia farmaceutów** w wielkim zadaniu służenia ludziom biednym, ofiarom kataklizmów klimatycznych, wojen i katastrof oraz służenia ludziom sędziwym, których gwałtownie przybywa przy jednoczesnym zmniejszaniu się liczby **zdrowych urodzeń**. Potężne zadania światowe dotyczą i naszego społeczeństwa, które w okres przemian systemowych wchodziło z ukrytym bezrobociem na terenach wiejskich (około 25 osób na 100 hektarów użytków rolnych w latach 90. ub.w!!). Kryzys kapitałowy wielkich i bogatych koncernów międzynarodowych dotyka kraje biedniejsze, do których należy i nasza Ojczyzna. Zniszczenia wojenne i totalitarne warunki gospodarowania wytworzyły wielopokoleniową przeszkodę w rozwijaniu społeczeństwa obywatelskiego, co dostrzegali Jan Paweł II. Wystarczy zapoznać się chociażby z najmniejszymi objętościowo publikacjami o formacie kieszonkowym jak: Andre Rosarda *Portret Jana Pawła II* (pierwsze wyd. 1991), Mieczysława Malińskiego *Jan Paweł Wielki* (Wyd. M 2005) oraz płyt DVD: *Jan Paweł II Człowiek który zmienił świat* (Wyd. HAGI) i *Kolacja z Janem Pawłem II – Jan Gawroński* (Wydanie specjalne z 2005. Radio Zet i Newsweek). Zachęcamy do zapoznania się

z tymi pozycjami, zalecając aby stały się „przyjaciółkami” naszych rodzin. Z literatury światowej zwykle wybiera się najczęściej kilka pozycji które jak dobrzy przyjaciele mogą wspierać i radować a także wpływać na nowe pokolenia.

Komitet Redakcyjny zwraca się o podejmowanie ważnych zadań edukacji społecznej i formacji etycznej aby upowszechnić dorobek SFKP wzmacniany współpracą z Międzynarodową Federacją Farmaceutów Katolickich oraz z Forum Polskiej Farmacji współpracującej z Euroforum. Zwróćmy szczególną uwagę na znaczenie społeczne nauczania Jana Pawła II, gdyż tam znajdziemy fundamenty naszej formacji zawodowej w realiach przemian XXI w. (M. Maliński, *Jan Paweł Wielki – droga do świętości*, s. 138-139). Jan Paweł II w swej trudnej i odpowiedzialnej służbie duszpasterskiej wykazał, jak wielkim darem Boga jest powołanie do kapłaństwa. Zaangażował wszystkie swoje siły fizyczne, uzdolnienia intelektualne i gigantyczną duchowość wynikającą z modlitwy, które mogą nawet współcześnie wstrząsnąć ludzkością. Dodatkowa cecha wędrowca szanującego historię i kulturę odwiedzanego regionu, państwa czy kontynentu sprawia, że ciągle doświadczamy cudu nawrócenia nawet całych państw. Potrzebujemy wówczas wspólnej modlitwy i wspólnej pracy, aby pomóc dobrem zwyciężyć zło. Przenieśmy te doświadczenia na te dziedziny życia, w których farmaceuci, jako słudzy życia i zdrowia, nie będą niszczeni przez ekonomistów i polityków. Warto o tym myśleć i wspólnie pracować aby obronić godność ludzi chorych, zachowując godność własną, uwolnioną od pychy i zarozumiałości. Wszędzie tam, gdzie jest polski farmaceuta, tam człowiek potrzebujący leku i porady powinien je otrzymać w najlepszej jakości. Spełnijmy przesłanie Jana Pawła II jako Dobrego Pasterza na przełomie wieków i tysiącleci.

Komitet Redakcyjny

## Papież Franciszek naszym przewodnikiem po drogach wiary

Poniższy tekst jest oparty na rozważaniach wygłoszonych w czasie rekolekcji dla Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski w dniach 4-6 października 2013 w Chludowie pod Poznaniem. Przygotowany został na podstawie encykliki Ojca Świętego Franciszka *Lumen fidei*.

Istotnym wydarzeniem dla naszego przeżywania roku wiary było ogłoszenie, w dniu 29 czerwca 2013 roku, encykliki *Lumen fidei* – **Światło wiary**. Warto pochylić się na tym bardzo ważnym dokumencie i wydobyć z niego kilka najbardziej istotnych wątków, które byłyby zwieńczeniem naszego przeżycia tego roku.

„**Światło wiary**: tym wyrażeniem tradycja Kościoła nazwała wielki dar przyniesiony przez Jezusa, który tak oto przedstawia się w Ewangelii św. Jana: «Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności» (J 12, 46). Również św. Paweł wyraża się tymi słowami: «Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach» (2 Kor 4, 6)” (LF1).

To pierwsze zdania encykliki i od razu ukazują nam dwa elementy znaczące dla naszej refleksji nad wiarą.

Po pierwsze: jest to ukazanie wiary jako daru. Czasem mamy z tym problem. Widzimy wiarę jako osobisty wybór, czy wręcz wysiłek i zasługę. A tutaj jest mowa o darze. Nie jest to bynajmniej myśl nowa. Od niepamiętnych czasów w teologii i doktrynie Kościoła jest obecne to ujęcie. Wiara, jak i inne cnoty chrześcijańskiego życia pojmowane są w kategorii daru. Jest to zrozumiałe wtedy gdy mamy właściwy obraz samej wiary – o czym będzie mowa w dalszym ciągu naszych refleksji.

Po wtóre: wiara porównana jest ze światłem. To oczywiście może nam sugerować „poznawczy” wymiar wiary. Chodzi o to, że dzięki wierze nie tylko rozświetlone są mroki niewiary – w sensie nieznanego Boga. W języku biblijnym „światło” ma zawsze wydźwięk bardzo pozytywny,



wręcz boski. Wszak sam Jezus utożsamia się ze światłem – „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Papież zwraca uwagę na to, że pojmowanie wiary jako światła na przestrzeni historii spotkało się z krytyką. Chodzi o czasy nowożytne, w których wiara została potraktowana jako ciemność, a jedynym światłem prawdziwym miał być ludzki rozum. Mamy z tym do czynienia zwłaszcza w epoce „Oświecenia” – zresztą sama nazwa tej epoki jest wymowna i znacząca. Nawiasem mówiąc „intelektualna pycha rozumu szybko poniosła klęskę i już za kilkadziesiąt lat – maksymalnie 100 – pojawiły się nurty współczesnej filozofii kwestionujące istnienie prawdy, a przynajmniej kwestionujące możliwość dotarcia do niej przez człowieka. Rozum ludzki uznał swoją bezradność. „Dlatego pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask” (LF 4).

Jest to tym bardziej konieczne, że światło wiary ma szczególne znaczenie dla człowieka. „Światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić całe życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga” (LF 4). Przy „negatywnym” interpretowaniu tych słów, można by oskarżyć papieża o negatywne podejście do człowieka – człowiek sam nie jest w stanie oświetlić swojego życia. Ale z drugiej strony człowiek – i tylko człowiek – jest zdolny przyjąć prawdziwe światło pochodzące od Boga. Koniecznym warunkiem tego przyjęcia jest kolejną wątek podkreślony przez papieża: „Wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie” (LF 4).

To spotkanie jest najpierw swoistym wyjaśnieniem kwestii pojmowania wiary jako daru. To Bóg obdarowuje nas łaską i możliwością spotkania ze sobą. Co więcej zaprasza nas do siebie. I tylko od człowieka zależy czy z tego daru zaproszenia na spotkanie skorzysta. To jednocześnie jest moment, w którym pojęcie daru nie wyklucza osobistej odpowiedzialności człowieka.

Po tym wstępie papież przechodzi do refleksji nad pewnymi wątkami biblijnymi. „Wiara otwiera nam drogę i towarzyszy nam na przestrzeni

dziejów. Dlatego jeśli chcemy zrozumieć, czym jest wiara, powinniśmy opowiedzieć jej historię, drogę ludzi wierzących, o której w pierwszym rzędzie świadczy Stary Testament” (LF 8).

Przy okazji to jest też wskazówka dla nas odnośnie sposobu patrzenia na Biblię, w której możemy właśnie odkrywać drogi ludzkiego życia, które biblijne postacie przebywały w zupełnie odmiennych warunkach historycznych, kulturowych i obyczajowych, ale którzy to biblijni bohaterowie mogą być naszymi przewodnikami po drogach wiary.

Papież podkreśla, że taką pierwszą postacią jest Abraham. „W jego życiu wydarza się rzecz wstrząsająca: Bóg kieruje do niego Słowo, objawia się jako Bóg, który mówi i wzywa po imieniu. Wiara wiąże się ze słuchaniem. Abraham nie widzi Boga, ale słyszy Jego głos. W ten sposób wiara otrzymuje osobisty charakter. Dlatego Bóg nie jest Bogiem jakiegoś miejsca ani nawet Bogiem związanym z jakimś specyficznym świętym czasem, ale jest Bogiem osoby, Bogiem właśnie Abrahama, Izaaka i Jakuba, zdolnym do nawiązania kontaktu z człowiekiem i do ustanowienia z nim przymierza” (LF 8). W doświadczeniu wiary Abrahama jest widoczne to, co wielokrotnie wraca w naszej refleksji nad wiarą, o czym ciągle trzeba sobie przypominać: osobowe spotkanie. Tego wymiaru wiary nie da się przecenić.

Najpierw zobaczymy jego znaczenie w doświadczeniu Abrahama. Zdajemy sobie sprawę, że teksty ukazujące Abrahama nie są kroniką jego życia, ale że powstały znacznie później. W sensie historycznym doświadczenie wiary Abrahama jest dla nas niedostępne. Biblijny opis jest raczej świadectwem stanu wiary i religijnej świadomości biblijnego autora piszącego Księgę Rodzaju. Tak czy inaczej, mamy do czynienia ze świadomością, że człowiek spotyka się z Bogiem osobowym, duchowym. Dla nas to są stwierdzenia oczywiste. Jednak kiedy uświadomimy sobie w jakim miejscu i w jakim kontekście kulturowo-religijnym ten tekst powstał. Obok żyły narody cywilizacyjnie i gospodarczo wyżej postawione – przed e wszystkim Egipt, ale i inne wielkie kraje tamtego regionu. Ich bogami były kamienie, drzewa czy inne żuczki. Tymczasem naród izraelski – półkoczowniczy, ubogi ma pojęcie Boga przewyższające religie ościenne o całe lata świetlne.

Bóg Abrahama to Bóg, który wychodzi do człowieka, wchodzi z nim w relację, której najbardziej wymownym biblijnym określeniem jest

„przymierze”. Przymierze jest to dwustronny układ, w którym jest asymetria stron przymierza, wzajemne zobowiązania i obietnice. „Wiara stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu «Ty», które nas woła po imieniu. To, co Słowo mówi do Abrahama, składa się z wezwania i obietnicy” (LF 8-9).

Kluczowym dla naszego duchowego życia jest tutaj pojęcie „odpowiedź”. Po pierwsze zakłada ona uprzednie „zapytanie”, „wezwanie” czy „zaproszenie” ze strony Boga. Na to wezwanie odpowiada człowiek.

Kolejnym aspektem wiary Abrahama ważnym dla naszego duchowego życia jest „skierowanie ku przyszłości. „Wizja, jaką wiara da Abrahamowi, będzie zawsze związana z tym krokiem naprzód, jaki trzeba zrobić: wiara «widzi» w takiej mierze, w jakiej się posuwa, w jakiej wchodzi w przestrzeń otwartą przez Słowo Boże. Słowo to zawiera ponadto obietnicę: twoje potomstwo będzie liczne, będziesz ojcem wielkiego narodu” (LF 9).

W wierze jest oczywiście dużo przestrzeni na przeżywanie historii. Wszak w naszym religijnym życiu wspominamy wydarzenia historyczne. Nie tylko je wspominamy, ale wręcz „uobecniamy”, czyli niejako ponawiamy – przed wszystkim w sensie sakramentalnym. Natomiast wiara skierowana ku przyszłości nabiera – po pierwsze – wymiaru eschatologicznego – życie wieczne; po wtóre jest to dynamizm naszego chrześcijańskiego życia. Wyjście z obecnego stanu rzeczy i zdążanie do horyzontu, za którym jest Ziemia Obiecana – czyli coś nowego, większego, lepszego. Abraham opuszcza swoją „małą stabilizację” i rzuca się na głęboką wodę wędrówki ku obiecanemu krajowi.

Innym doświadczeniem wiary przywołanym w encyklice jest wiara Izraela. „Wiara rodzi się ponownie z pierwotnego daru: Izrael otwiera się na działanie Boga, który pragnie go wyzwolić z jego nędzy. Wiara wezwana jest do długiej wędrówki, by móc adorować Pana na Synaju i objąć w posiadanie ziemię obiecaną. Miłość Boża ma rysy ojca niosącego syna przez całą drogę (por. Pwt 1,31). Wyznanie wiary Izraela przyjmuje kształt opowiadania o dobrodziejstwach Boga, o Jego działaniu, by wyzwolić lud i go prowadzić” (LF 12).

Było to doświadczenie wspólnotowe. Wspólnotowe jest także przekazywanie i uczenie tej wiary. „Opowiadanie to naród przekazuje z pokolenia na pokolenie. Światło Boże świeci dla Izraela przez czyny do-

konane przez Pana, wspomniane i wyznawane w sprawowaniu kultu, przekazywane dzieciom przez rodziców” (LF 12).

Doświadczenie i przeżywanie wiary przez naród izraelski ma jeszcze jedno oblicze. „Historia Izraela ukazuje nam również pokusę niewiary, której lud wielokrotnie ulegał. Przeciwiństwo wiary jawi się tutaj jako bałwochwalstwo” (LF 14). Czym jest to bałwochwalstwo Izraela, czym w ogóle jest bałwochwalstwo. Odpowiadając na to pytanie papież sięga do słów Martina Bubera – zmarłego prawie 50 lat temu, żydowskiego filozofa, który w swojej książce „Opowieści chasydów” przywołuje pewnego rabina i mówi, że z „bałwochwalstwem mamy do czynienia wówczas, «gdy zwraca się pełne szacunku oblicze do oblicza, które nie jest obliczem»” (LF 13). Potem komentuje to własnymi słowami: „Zamiast wierzyć w Boga, człowiek woli czcić bożka, którego oblicze można utrwalić i którego pochodzenie jest znane, bo został przez nas uczyniony. W przypadku bożka nie ma niebezpieczeństwa ewentualnego powołania, które wymagałoby wyrzeczenia się własnego poczucia bezpieczeństwa, ponieważ bożki «mają usta, ale nie mówią» (Ps 115, 5). Rozumie my więc, że bożek jest pretekstem do tego, by postawić samych siebie w centrum rzeczywistości, adorując dzieło własnych rąk. [...] Dlatego bałwochwalstwo jest zawsze politeizmem, poruszaniem się bez celu od jednego pana do drugiego. Bałwochwalstwo nie wskazuje jednej drogi, lecz wiele szlaków, które nie prowadzą do wyraźnego celu, a raczej tworzą labirynt. Kto nie chce zawierzyć się Bogu, zmuszony jest słuchać głosów wielu bożków, wołających do niego: «Zdaj się na mnie!»” (LF 13).

To swoisty obraz człowieka zagubionego na bezdrożach niewiary, szukającego jakiejś pociechy u rozmaitych bożków. Tymczasem wiara staje się trwałym azymutem ludzkiego życia: „Oto paradoks: zwracając się nieustannie do Pana, człowiek znajduje stałą drogę, co uwalnia go od chaotycznych ruchów, do jakich zmuszają go bożki” (LF 13). Można powiedzieć, że jak w doświadczeniu narodu wiara pozwalała im wytrwale dążyć do Ziemi Obiecanej, tak w naszym doświadczeniu wiara wyznacza jego kierunek i prowadzi do celu.

Kolejnym elementem doświadczenia wiary przez naród Izraela jest postać Mojżesza, który odgrywa rolę wiodącą. „Akt wiary pojedynczego człowieka wpisuje się we wspólnotę, we wspólne «my» ludu, który w wierze jest jakby jednym człowiekiem, «synem moim pierworodnym», jak

Bóg nazwie całego Izraela (por. Wj 4,22)” (LF 14). Wymiar wspólnotowy doświadczenia duchowego w Izraelu był bardzo mocny, czasem wręcz za mocny. Zwłaszcza w późniejszym okresie prorocy będą zwalczać zbiorową odpowiedzialność: „W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, lecz każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” (Jr 31,29).

Jednak wspólnotowy wymiar ma pierwotnie bardzo pozytywne znaczenie. To wspólnota jest przestrzenią dojrzewania wiary, a przede wszystkim wspólnota pozwala wejść jednostce w przestrzeń wiary. Mamy tu zapowiedź bardzo ważnego wymiaru wiary – eklezjalnego. Ale tu jesteśmy ciągle na etapie zapowiedzi i obietnicy. Spełniły się one w Nowym Testamencie.

„Wiara chrześcijańska skoncentrowana jest na Chrystusie, jest wyznawaniem, że Jezus jest Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych (por. Rz 10,9). Wszystkie wątki Starego Testamentu zbiegają się w Chrystusie, On staje się ostatecznym «tak» dla wszystkich obietnic, fundamentem naszego ostatecznego «Amen», powiedzianego Bogu (por. 2 Kor 1,20)” (LF 15).

Problemem fundamentalnym dla wiary Nowego Testamentu, a dokładniej dla Żyda z czasów Jezusa było uwierzyć, że on jest Mesjaszem. Da Żyda nie było problemem wierzyć w Boga – on byli ludźmi wierzącymi.

„Historia Jezusa jest pełnym objawieniem wiarygodności Boga. Jeśli Izrael wspominał wielkie dzieła miłości Bożej, które stanowiły centrum jego wyznania i otwierały wzrok jego wiary, obecnie życie Jezusa jawi się jako miejsce ostatecznej interwencji Boga, najwyższy przejaw Jego miłości do nas” (LF 15). Istotą duchowego życia Izraela było ustawiczne wspomnianie wielkich dzieł Boga w historii zbawienia. Najbardziej widoczne jest to w świętowaniu Paschy. Czym jest jednak wyprowadzenie z Egiptu w porównaniu z dziełem Jezusa? Dlatego to On staje w centrum naszej wiary i duchowego życia. „Najwyższym dowodem wiarygodności miłości Chrystusa jest Jego śmierć za człowieka. Jeśli oddanie życia za przyjaciół jest najwyższym dowodem miłości (por. J 15,13), Jezus ofiarował swoje za wszystkich, również za tych, którzy byli nieprzyjaciółmi, by w ten sposób przemienić serce” (LF 16).

Papież wyjaśnia ten wątek w sposób zupełnie niespotykany dla dokumentów Kościoła: „W swoim dziele *Idiota* F. M. Dostojewski wkłada w usta bohatera, księcia Myszkina, patrzącego na obraz martwego Chrystusa w grobie, dzieło Hansa Holbeina młodszego następujące słowa: «Z powodu tego obrazu ktoś mógłby stracić wiarę». Obraz ukazuje bowiem w sposób bardzo brutalny niszczące skutki działania śmierci na ciele Chrystusa. A jednak to właśnie przez kontemplowanie śmierci Jezusa umacnia się wiara, otrzymując olśniewające światło, gdy jawi się ona jako wiara w Jego niewzruszoną miłość ku nam, zdolną wejść w śmierć, aby nas zbawić. Jest rzeczą możliwą wierzyć w tę miłość, która nie uchyla się od śmierci, aby pokazać, jak bardzo mnie kocha; jej bezgraniczność przewycięża wszelkie podejrzenia i pozwala nam w pełni zawierzyć się Chrystusowi” (LF 16). Obraz namalowany w latach 1521-22.

„Śmierć Chrystusa odsłania całkowitą wiarygodność miłości Bożej, gdy patrzymy na nią w świetle Jego zmartwychwstania. Chrystus zmartwychwstały jest wiarygodnym świadkiem (por. Ap 1,5; Hbr 2,17), solidnym wsparciem dla naszej wiary. «Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara» – stwierdza św. Paweł (1 Kor15,17). Gdyby miłość Ojca nie sprawiła, że Jezus powstał z martwych, gdyby nie zdołała przywrócić życia Jego ciału, nie byłaby miłością w pełni wiarygodną, zdolną oświecić również cienie śmierci” (LF 17). Tu dotykamy najbardziej specyficznego wymiary chrześcijańskiej wiary – wiary w zmartwychwstanie. Chrześcijaństwo jest jedyną religią, w której funkcjonuje taka prawda.

Papież podkreśla w kontekście zmartwychwstania nie tylko wszechmoc Boga zwyciężającego śmierć, ale przede wszystkim jego miłość do człowieka. „Gdyby jednak tak było, gdyby Bóg nie był zdolnym do działania w świecie, Jego miłość nie byłaby prawdziwie potężna, prawdziwie rzeczywista, a zatem nie byłaby nawet prawdziwą miłością, zdolną zapewnić to szczęście, które obiecuje. Wówczas byłoby całkowicie obojętne, czy się w Niego wierzy, czy nie wierzy. Natomiast chrześcijanie wyznają konkretną i potężną miłość Boga, który naprawdę działa w historii i decyduje o jej ostatecznym przeznaczeniu. Tę miłość można spotkać, ona objawiła się w pełni w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa” (LF 17).

Pryzmat miłości pokazuje jeszcze jeden element naszej wiary. „Pełnia, do której Jezus doprowadza wiarę, ma jeszcze jeden decydujący

aspekt. W wierze Chrystus nie jest tylko Tym, w którego wierzymy, najwyższym objawieniem miłości Bożej, ale także Tym, z którym się jednoczymy, aby móc wierzyć”(LF 18).

To są najbardziej specyficzne aspekty chrześcijańskiego rozumienia wiary. Po pierwsze wiara jest doświadczeniem osobowego spotkania z Jezusem, z Bogiem. Wiara w Boga jest nie tylko wiarą w to, że on jest – jak wierzymy, że jest coś na podstawie czyjegoś świadectwa. Wiara jest spotkaniem, a właściwie zjednoczeniem – komunią z tym, w kogo wierzymy. Tu trzeba by zrobić dygresję na temat natury Boga, który będąc całkowicie innym i nieskończenie wyższym od człowieka wchodzi z nim w relację osobową. To nie jest Bóg daleki i niedostępny – jak u teistów. To nie jest Bóg żyjący w naturze, z którym spotykamy się kontemplując przyrodę – jak u deistów. To jest Bóg odwieczny, doskonały i wszechmocny i transcendentny, który jednak zaprasza człowieka do wspólnoty z sobą. To z kolei, niesie daleko idące konsekwencje:

„Wiara nie tylko patrzy na Jezusa, ale patrzy z punktu widzenia Jezusa, Jego oczami: jest uczestnictwem w Jego sposobie patrzenia” (LF 18). Oczami Boga patrzymy na siebie. To znaczy Jego sposób patrzenia, myślenia, wartościowania i normowania staje się naszym sposobem. Warto tu zrobić kolejną dygresję i nawiązać do nauczania Jana Pawła II. W jednej z najważniejszych encyklik – *Veritatis splendor* – analizuje niezwykle ważny i trudny problem sposobu pojmowania i przeżywania przez człowieka prawa moralnego. Wyróżnia trzy podstawowe sposoby pojmowania tego problemu:

- autonomia – człowieka sam sobie stanowi prawo;
- heteronomia – człowiek pojmuje prawo jako narzucone przez kogoś obcego, wręcz wrogięgo;
- teonomia uczestnicząca – człowiek odkrywa prawo przez zjednoczenie z Bogiem i uczestniczeniem w Jego mądrości – mądrość Boga staje się moją mądrością.

To jest właśnie to „patrzenie oczami Jezusa”, które jest integralnym elementem naszej wiary. Nie można nazywać siebie wierzącym jeżeli tego bożego wzroku nie mamy w sobie.

Papież wskazuje na zaufanie, które cechuje tak pojmowaną wiarę. Podkreśla konieczność takiego zaufania w ludzkich doświadczeniach: „Mamy zaufanie do architekta, który buduje nasz dom, do farmaceuty,

który daje nam lekarstwo mające nas uzdrowić, do adwokata broniącego nas w sądzie” (LF 18). To nasze zaufanie człowiekowi budujemy na jego kwalifikacjach ludzkich i profesjonalnych. Historia zbawienia wskazuje, że zaufanie Bogu jest absolutnie uzasadnione.

Kolejnym znaczącym aspektem wiary jest jej zbawczy sens. „Wierzący, przyjmując dar wiary, zostaje przemieniony w nowe stworzenie. Otrzymuje nowe istnienie, istnienie synowskie, staje się synem w Synu. «Abba – Ojciec» jest najbardziej charakterystycznym słowem doświadczenia Jezusa, które staje się centrum doświadczenia chrześcijańskiego (por. Rz 8,15). [...] Wiara w Chrystusa zbawia nas, ponieważ to w Nim życie otwiera się radykalnie na uprzedzającą nas Miłość i przemienia nas od wewnątrz, działa w nas i z nami” (LF 19-20).

Wiara nie jest ideologią, programem społecznym czy nawet systemem etycznym. Wiara jest drogą ku ostatecznemu celowi ludzkiego życia – ku zbawieniu.

Aby była ona rzeczywiście skuteczna, musi być przeżyta przez każdego z nas w konkretnym i skutecznym doświadczeniu duchowym. Takim doświadczeniem jest niewątpliwie sakrament. A to wskazuje na to, co papież nazywa „eklezyjalnym wymiarem wiary”. Chodzi o wiarę przyjmowaną, przeżywaną i rozwijaną w Kościele: „Wiara z konieczności ma formę kościelną, wyznawana jest z wnętrza ciała Chrystusa jako konkretna komunია wierzących. Właśnie z tej kościelnej przestrzeni otwiera ona poszczególnych chrześcijan na wszystkich ludzi. Słowo Chrystusa, gdy zostaje wysłuchane, mocą swojego dynamizmu przekształca się w chrześcijaninie w odpowiedź, i staje się z kolei słowem wypowiedzanym, wyznaniem wiary” (LF 22). Ten kościelny wymiar wiary wyraża się i realizuje w takich pojęciach jak słuchanie nauczania Kościoła, sakramenty udzielane w Kościele i przez Kościół, czy modlitwa przeżywana indywidualnie czy wspólnie, ale zawsze we wspólnocie Kościoła.

**Wiara i prawda** to kolejny temat podjęty przez papieża Franciszka. Zaczyna od pozornie teoretycznego tematu tłumaczenia pewnego fragmentu Księgi Izajasza. W tłumaczeniu greckim jest „Jeśli nie uwierzycie nie zrozumiecie” ale w oryginalnym tekście hebrajski (i w polskim tłumaczeniu) jest „Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się” (Iz 7,9).

„Można by sądzić, że w greckiej wersji Biblii, tłumacząc «ostać się» jako «zrozumieć», dokonano głębokiej zmiany tekstu, przechodząc od



biblijnego pojęcia zawierzenia Bogu do greckiego pojęcia zrozumienia. Jednakże ten przekład, z pewnością dopuszczający dialog z kulturą hel-  
leńską, nie odbiega od głębokiej dynamiki tekstu hebrajskiego. Ostoja,  
jaką Izajasz obiecuje królowi, związana jest bowiem ze zrozumieniem  
działania Boga oraz jedności, jaką nadaje On życiu człowieka i historii  
ludu. Prorok nawołuje do zrozumienia dróg Pańskich, by w wierności  
Boga znaleźć mądry zamysł kierujący wiekami” (LF 23).

– kto się ostoi? – ten kto rozumie.

– kto rozumie? – ten kto uwierzy.

Zrozumieć drogi pańskie można tylko wtedy gdy się wierzy. „Odczy-  
tany w tym świetle tekst Izajasza prowadzi do następującej konkluzji:  
człowiek potrzebuje poznania, potrzebuje prawdy, ponieważ bez niej nie  
ma oparcia, nie idzie naprzód. Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje  
pewności naszym krokom” (LF 24).

Trzeba ciągle odkrywać istotowy związek wiary i prawdy. To wymaga  
uznania, że prawda jest fundamentem, którego może nam dostarczyć  
właśnie wiara dająca poznać ostateczną prawdę.

„Przypominanie o więzi wiary z prawdą jest dziś bardziej niż kiedy-  
kolwiek potrzebne, właśnie z powodu kryzysu prawdy, jaki przeżywamy.  
We współczesnej kulturze często występuje tendencja do przyjmowania  
za jedyną prawdę tę związaną z techniką: prawdziwe jest to, co człowiek  
potrafi zbudować i zmierzyć dzięki swojej wiedzy; jest to prawdziwe, bo  
funkcjonuje, a tym samym czyni życie wygodniejszym i łatwiejszym.  
Dzisiaj wydaje się to jedyną prawdą pewną, jedyną, którą można po-  
dzielić się z innymi, jedyną, o której można dyskutować i wspólnie się  
w nią zaangażować” (LF 25).

Tego nie można zrozumieć bez uświadomienia sobie stanu rzeczy  
w odniesieniu do prawdy. Dominuje dzisiaj pozytywistyczne traktowanie  
prawdy, które zawiera w sobie przekonanie, że jeżeli funkcjonuje praw-  
da, to tylko w wymiarze eksperymentu. A wtedy obowiązuje teza – tam  
gdzie nie ma weryfikacji eksperymentalnej pozostaje tylko „wolność”.  
Ale wtedy powstaje pytanie: czym jest wolność bez prawdy? Odpowiedź  
jest tylko jedna – anarchią.

„Czy w tej sytuacji wiara chrześcijańska może przysłużyć się dobru  
wspólnemu, w zakresie właściwego pojmowania prawdy? Aby odpowie-  
dzieć na to pytanie, trzeba zastanowić się nad rodzajem poznania wła-

ściwym wierze. Mogą nam w tym pomóc słowa św. Pawła: «sercem przyjęta wiara» (Rz 10,10). Według Biblii centrum człowieka stanowi serce, w którym spotykają się wszystkie jego wymiary: ciało i duch; głębia osoby oraz jej otwarcie na świat i na innych; rozum, wola i uczucia. Otóż, jeśli serce zdolne jest zespalać razem te wymiary, to jest tak dlatego, że jest ono miejscem, gdzie otwieramy się na prawdę i miłość i zezwalamy, aby one w głębi dotknęły nas i przemieniły. Wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę, jak otwiera się ona na miłość” (LF 26).

Poznanie przez wiarę jest specyficzne. Jest to poznanie jak najbardziej osobowe, poznanie sercem, a to – zgodnie z językiem św. Pawła – oznacza poznanie w sumieniu. Oznacza to, że przez wiarę poznajemy prawdę, która określa całe wnętrze człowieka.

### **Kościół, matka naszej wiary**

Kolejnym tematem podjętym przez Franciszka jest współzależność i współodpowiedzialność w wierze. „Ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie. Skoro wiara jest słuchaniem i widzeniem, to przekazywana jest również jako słowo i jako światło. Przemawiając do Koryntian, apostoł Paweł posłużył się tymi właśnie dwoma obrazami. Z jednej strony mówi: «A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy» (2 Kor 4,13)” (LF 37). Oczywiście jest, że słuchanie, widzenie zakłada i wymaga bycia wobec drugich, bycia we wspólnocie

„Światło Jezusa jaśnieje jak w zwierciadle na obliczach chrześcijan i tak się rozchodzi, i tak dociera do nas, abyśmy i my mieli udział w tym widzeniu i odzwierciedlali innym Jego światło, tak jak światło paschału, które w liturgii wielkanocnej zapala tyle innych świec. Wiara przekazywana jest, można powiedzieć, od osoby do osoby, podobnie jak płomień zapala się od innego płomienia. Chrześcijanie w swym ubóstwie sięją tak urodzajne ziarno, że staje się ono wielkim drzewem, zdolnym napełnić świat owocami” (LF 37).

Wiara jako dar nie jest najczęściej udzielana bezpośrednim doświadczeniem mistycznym ani osobistym poszukiwaniem – „od zera”. Ten dar udzielany jest pośrednio – przez drugiego i ma być przekazywany dalej. Wiara jako dobro wymaga dzielenie się nim i przez to pomnażania go. To przekazywanie dokonuje się zarówno „w poziomie” – wobec współ-

czesnych, jak i w wymiarze historycznym – z pokolenia na pokolenie. „Przekazywanie wiary, jaśniejącej dla wszystkich ludzi w każdym zakątku, odbywa się również w czasie, z pokolenia na pokolenie. Skoro wiara rodzi się ze spotkania, do którego dochodzi w historii, i oświeca naszą drogę w czasie, musi być ona przekazywana przez wieki. Właśnie dzięki nieprzerwanemu łańcuchowi świadectw dociera do nas oblicze Jezusa” (LF 38).

To stawia nas wobec pytania o „tradycję” wiary, czyli jej faktyczne i czynne przekazywanie. To z kolei, rodzi kolejne pytanie, a może wątpliwość: czy wiara nie może stać się w ten sposób modyfikowanym ustawnie – historycznie – obyczajem? Dlatego papież pyta: „Jak to możliwe? Jak możemy być pewni, że przez wieki dosiegamy «prawdziwego Jezusa»? Gdyby człowiek był odosobnioną jednostką, gdybyśmy wzięli za punkt wyjścia tylko jednostkowe «ja», pragnące w samym sobie znaleźć pewność swego poznania, to przeświadczenie byłoby niemożliwe” (LF 38).

Papież dostrzega niebezpieczeństwo błędu przez indywidualizację wiary – subiektywizacja; to dotyczy każdego poznawania prawdy. Pamięć o niebezpieczeństwie błędu nie oznacza negacji tradycji wiary. Ona rzeczywiście wprowadza nas w doświadczenie wiary. „Dzieje się tak również z wiarą, doprowadzającą do pełni ludzki sposób pojmowania. Przeszłość wiary, dzieło miłości Jezusa, które zrodziło w świecie nowe życie, dociera do nas w pamięci innych, świadków, jest zachowane i żywe w tym jedynym podmiocie pamięci, jakim jest Kościół. Kościół jest Matką uczącą nas mówić językiem wiary. Św. Jan podkreślał ten aspekt w swojej Ewangelii, łącząc ze sobą wiarę i pamięć oraz wiążąc obie z działaniem Ducha Świętego, który – jak mówi Jezus – «przypomni wam wszystko» (J 14,26). Miłość, którą jest Duch i która trwa w Kościele, jednoczy ze sobą wszystkie epoki i czyni nas współczesnymi Jezusa, stając się tym samym naszym przewodnikiem na drodze wiary” (LF 39).

Gwarantem prawdziwości tradycji wiary jest Kościół cieszący się asystencją Ducha Św. To Kościół „czyni nas współczesnymi Jezusa” – wieczny, żyjący Jezus spotyka się z kolejnymi pokoleniami właśnie w Kościele. Dlatego „Nie można wierzyć samemu. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego, nie jest odizolowaną relacją między «ja» wiernego i «Ty» Boga, między autonomicznym podmiotem i Bogiem. Ze swej natury otwiera się ona na «my», wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła” (LF 39).

Kościół jest istotnym i koniecznym podmiotem tradycji. „Jak każda rodzina, Kościół przekazuje swoim dzieciom to, co przechowuje w swojej pamięci. Jak sprawić, aby nic nie przepadło, lecz – przeciwnie – wszystko coraz bardziej się pogłębiało w dziedzictwie wiary? Właśnie dzięki Tradycji apostoelskiej, przechowywanej w Kościele pod opieką Ducha Świętego, mamy żywy kontakt z początkową pamięcią” (LF 40).

Kościół na mocy tego czym jest obejmuje wszystko, co pomaga Ludowi Bożemu prowadzić święte życie oraz przyczynia się do wzrostu jego wiary. W ten sposób Kościół w swojej doktrynie, w życiu i kulcie przedłuża i przekazuje wszystkim pokoleniom wszystko, czym jest i w co wierzy. Dokonuje się to przed wszystkim w sakramentach udzielanych przez Kościół i przyjmowanych w Kościele. Sakramenty jako faktyczne i skuteczne działanie Boga wyjaśniają „współczesną” obecność Chrystusa, albowiem to w nich żyje i działa zmartwychwstały Chrystus.

Papież zwraca uwagę na szczególnie znaczące dla tematu wiary sakramenty. „Przekaz wiary dokonuje się najpierw przez chrzest. Mogłoby się wydawać, że chrzest jest tylko okazją do symbolicznego wyznania wiary, pedagogicznym aktem dla osób potrzebujących obrazów i gestów, który w gruncie rzeczy można by jednak pominąć. Słowo św. Pawła na temat chrztu przypomina nam, że tak nie jest. Twierdzi on, że «przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca» (Rz 6,4)” (LF 41). Należy jednocześnie podkreślić wspólnotowego – rodzinnego i eklezjalnego – wymiary wiary. Rodzina prowadząca do chrztu i Kościół przyjmujący do wspólnoty, to dwa istotne podmioty dla zrodzenia i rozwoju daru wiary w sercu człowieka.

Drugim sakramentem wyróżnionym przez Franciszka jest Eucharystia. „Sakramentalna natura wiary ma swój najwyższy wyraz w Eucharystii. Jest ona cennym pokarmem dla wiary, spotkaniem z Chrystusem, obecnym w sposób realny przez najwyższy akt miłości, dar samego siebie, rodzący życie. W Eucharystii krzyżują się dwie osie, na których wspiera się wiara. Z jednej strony – oś historii: Eucharystia jest aktem pamięci, aktualizacją tajemnicy, w której przeszłość, jako wydarzenie śmierci i zmartwychwstania, ukazuje swą zdolność otwarcia na przyszłość, antycypowania ostatecznej pełni. Liturgia przypomina nam o tym przez swoje *hodie* – «dzisiaj» tajemnic zbawienia. Z drugiej strony,

jest tu również oś biegnąca od świata widzialnego ku niewidzialnemu. W Eucharystii uczymy się dostrzegać głębię rzeczywistości. Chleb i wino przemieniają się w ciało i krew Chrystusa, który uobecnia się w swej paschalnej drodze do Ojca: ten dynamizm wprowadza nas z ciałem i duszą w dążenie całego stworzenia ku swej pełni w Bogu” (LF 44).

Papież podejmuje szereg kolejnych aspektów przeżywania wiary i jej znaczenia dla jednostki. Są to modlitwa, Dekalog, dobro wspólne i cierpienie. Wszystkie te pojęcia mają znaczenie dla rozumienia wiary. Przede wszystkim jednak wiara ma znaczenie dla naszego sposobu ich przeżywania i traktowania w naszym życiu.

Tych kilka myśli wydobytych z encykliki papieża Franciszka *Lumen fidei* pozwala nam po raz kolejny dostrzec naturę, treść, znaczenie doświadczenia wiary. Jednak warto także zwrócić uwagę na coś bardziej aktualnego. Mianowicie te myśli pozwalają nam także w inny niż „medialny” sposób widzieć pontyfikat papieża Franciszka. Widzieć go jako naszego przewodnika w wierze, który spełnia polecenie Chrystusa przekazane Piotrowi – „Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci” (Łk 22,32).

do wielkich dzieł  
Bóg wybiera  
zwykłego małego człowieka  
obdarza wiarą na dziś i na jutro  
wkłada w usta słowa dobre jak chleb  
i ciepłe jak dłonie matki

do Swoich dzieł wybiera człowieka  
który mówi  
– ja niczego nie dokonałem  
to Pan Bóg

(Jadwiga Demczuk, \*\*\* /do wielkich dzieł/)

# PRZESŁANIA DUSZPASTERSKIE, FORMACYJNE I REKOLEKCJE



## Oreędzie Ojca Świętego Franciszka na XXII Światowy Dzień Chorego

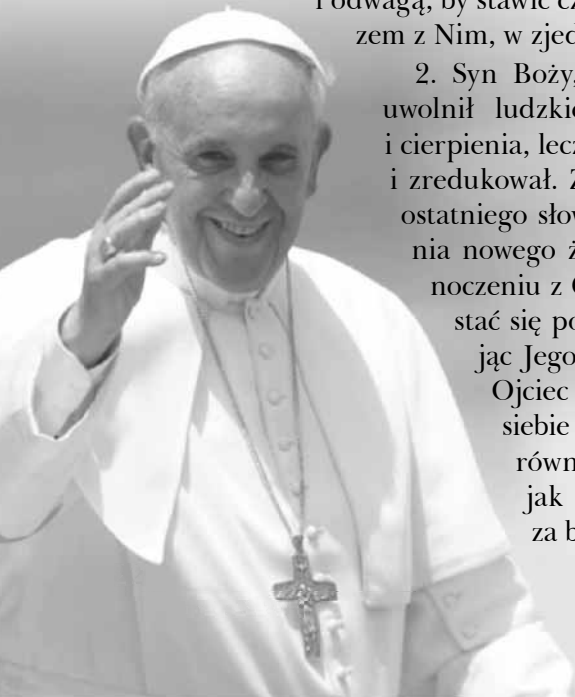
(11 lutego 2014 r.)

Wiara i miłość: «*My także winniśmy oddać życie za braci*» (1 J 3,16)

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Przy okazji XXII Światowego Dnia Chorego, którego tegoroczny temat brzmi: «Wiara i miłość: 'My także winniśmy oddać życie za braci'» (1 J 3,16), zwracam się w szczególny sposób do osób chorych i do wszystkich, którzy się nimi opiekują i je leczą. Kościół dostrzega w was, drodzy chorzy, szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak właśnie jest: obok, więcej, wewnątrz naszego cierpienia jest cierpienie Jezusa, który razem z nami niesie jego ciężar i wyjawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, położył kres samotności cierpienia i rozjaśnił jego mrok. Stajemy zatem w obliczu tajemnicy miłości Boga do nas, która napędza nas nadzieją i odwagą: nadzieją, ponieważ w Bożym zamysle miłości również noc boleści otwiera się na światło paschalne; i odwagą, by stawić czoło wszelkim przeciwnościom razem z Nim, w zjednoczeniu z Nim.

2. Syn Boży, który stał się człowiekiem, nie uwolnił ludzkiego doświadczenia od choroby i cierpienia, lecz biorąc je na siebie, przemienił je i zredukował. Zredukował, bo już nie mają one ostatniego słowa, którym jest zamiast tego pełnia nowego życia; przemienił, bo dzięki zjednoczeniu z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywne. Jezus jest drogą, a mając Jego Ducha, możemy iść za Nim. Jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie ze względu na tę samą miłość, my również możemy miłować innych tak jak Bóg nas umiłował, oddając życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje



się dobrocią, wiara w ukrzyżowanego Chrystusa staje się siłą miłości aż do końca, także miłości nieprzyjaciół. Dowodem autentycznej wiary w Chrystusa jest dar z siebie, szerzenie się miłości bliźniego, zwłaszcza do ludzi, którzy na to nie zasługują, tych, którzy cierpią, którzy są zepchnięci na margines.

3. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteśmy powołani do tego, byśmy się upodobniali do Chrystusa, Miłosiernego Samarytanina dla wszystkich cierpiących.

«Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3,16). Kiedy z czułością zbliżamy się do tych, którzy potrzebują opieki, wnosimy nadzieję i uśmiech Boga w sprzeczności świata. Kiedy wielkoduszne oddanie innym staje się stylem naszego działania, robimy miejsce dla Serca Chrystusa i zostajemy przez nie ogrzani, a tym samym przyczyniamy się do nadejścia królestwa Bożego.

4. Abyśmy mogli rozwijać w sobie czułość, nacechowaną szacunkiem i delikatną miłością, mamy chrześcijański wzór, ku któremu możemy w sposób pewny kierować nasze spojrzenie. Jest nim Matka Jezusa i nasza Matka, wsłuchująca się w głos Boga i potrzeby oraz trudności Jego dzieci. Maryja, pod wpływem Bożego miłosierdzia, które w Niej stało się ciałem, zapomina o sobie i spieszy z Galilei do Judei, by odwiedzić swoją kuzynkę Elżbietę i jej pomóc; wstawia się do swojego Syna na godach w Kanie, kiedy widzi, że kończy się weselne wino; nosi w swoim sercu przez całą pielgrzymkę życia słowa starca Symeona, przepowiadające, że Jej serce przeszyje miecz, i niewzruszenie stoi pod krzyżem Jezusa. Ona wie, jak idzie się tą drogą, i dlatego jest Matką wszystkich chorych i cierpiących. Możemy ufnie uciekać się do Niej z synowskim oddaniem, pewni, że weźmie nas w opiekę, wesprze i nie opuści. To Matka Ukrzyżowanego Zmartwychwstałego: stoi przy naszych krzyżach i towarzyszy nam w drodze do zmartwychwstania i pełnego życia.

5. Św. Jan, uczeń, który stał pod krzyżem z Maryją, prowadzi nas do źródeł wiary i miłości, do serca Boga, który «jest miłością» (1 J 4,8.6), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga, jeśli nie Kochamy braci. Ten, kto stoi pod krzyżem z Maryją, uczy się kochać jak Jezus. Krzyż «daje pewność wiernej miłości Boga do nas. Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znieść, wchodzi także w śmierć, aby ją zwyciężyć

i nas zbawić. [...] Krzyż Chrystusa zachęca także, abyśmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy» (*Droga Krzyżowa z młodzieżą*, Rio de Janeiro, 26 lipca 2013 r.)

Zawierzam ten XXII Światowy Dzień Chorego wstawiennictwu Maryi, aby pomagała osobom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Jezusem Chrystusem i by wspierała tych, którzy się nimi opiekują. Wszystkim, chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom, z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 6 grudnia 2013 r.

FRANCISCUS

## **Naród, który nie szanuje ludzi starszych, nie ma przyszłości!**

Papież Franciszek powiedział, że naród, który nie szanuje ludzi starszych, nie ma przed sobą przyszłości, gdyż stracił pamięć. Podczas mszy w Domu świętej Marty w Watykanie we wtorek apelował, by opiekować się seniorami, bo są „skarbem społeczeństwa”.

– *Żyjemy w czasach, w których ludzie starsi się nie liczą. Brzydko tak powiedzieć, ale oni są odrzucani, bo przeszkadzają* – mówił papież w kazaniu.

– *Starsi ludzie to ci, którzy niosą nam historię, którzy niosą nam nauczanie i wiarę, zostawiają nam spuściznę. Oni jak stare wino mają wewnętrzną siłę, by przekazać nam szlachetne dziedzictwo* – dodał.

Franciszek przywołał historię o rodzinie, usłyszaną w dzieciństwie, którą – jak zaznaczył – zapamiętał na całe życie. W rodzinie tej był dziadek, który przy jedzeniu zupy brudził się. Ojciec powiedział dzieciom, że kupi osobny stół dla dziadka, by odizolować go od innych. Kiedy po jakimś czasie ojciec wrócił do domu, zobaczył, że jeden z jego synów bawi się drewnem. Chłopiec zapytany o to, co robi, odparł: „*Robię stół, dla ciebie, tato, jak będziesz taki stary jak dziadek*” – opowiedział papież i podkreślił, że „*dziadkowie to skarb*”.

**Franciszek przyznał, że starość bywa „trochę brzydka”,** zauważając przy tym, że seniorzy są źródłem mądrości. – *Naród, który nie opiekuje się dziadkami i nie szanuje ich, nie ma przyszłości, bo nie ma pamięci, stracił ją* – ostrzegł papież.



– Módlmy się za naszych dziadków i nasze babcie, którzy tak często odegrali heroiczną rolę w przekazywaniu wiary w czasach prześladowań. Kiedy rodziców nie było w domu albo wyznawali dziwne idee, jakie niegdyś głosiła polityka, to babcie przekazywały wiarę – mówił papież. Na koniec kazania Franciszek zaapelował, by być „pełnym szacunku dla przodków”.

ks. dr Adam Sikora  
POZNAŃ

## Nawracajcie się...

Poniższy tekst jest dalszym ciągiem rozważań wygłoszonych w czasie rekolekcji dla Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski w dniach 5-7 października 2012 w Chludowie pod Poznaniem. Przygotowany został na podstawie Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia*, *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i kilku opracowań teologicznych. Pierwsza część tych rozważań ukazała się w poprzednim numerze Biuletynu SFKP – 1(44)2013.

### Nawrócenie na drodze sakramentalnej...

Choć grzesznik sam z siebie nie jest w stanie własnym wysiłkiem przywrócić zerwanej przez grzech jedności z Bogiem, albowiem jest ona Jego darem, to przecież Ojciec Niebieski przychodzi mu z pomocą udzielając łaski nawrócenia. Ten wielki dar pojednania Bóg ofiaruje człowiekowi poprzez Kościół. Chrystus postanowił jednocześnie, by zbawienie pojedynczego człowieka odbywało się wewnątrz Kościoła i za pośrednictwem Jego posługi. Choć usprawiedliwienie i powrót do Boga dokonuje się we wnętrzu człowieka, to jednak społeczna natura ludzka, jak i niewidzialne działanie Boga, wymagają widzialnego i zewnętrznego znaku dla ujawnienia tej rzeczywistości, która nazywamy nawróceniem, to znaczy powrotem do Boga i do braci.

Jest nim właśnie sakrament pokuty i pojednania. Podejmując to zagadnienie *Katechizm* stwierdza: „Aby jednak łaska mogła dokonać swego dzieła, musi ujawnić nasz grzech w celu nawrócenia naszego serca” (KKK 1848).

Nawrócenie, pokuta, powrót, nowe stworzenie są to pojęcia ściśle ze sobą związane. Jeśli grzech jest odejściem, oderwaniem się od Boga i Jego praw, to nawrócenie jest jego odwrotnością. Będzie to zatem „szukanie Boga”. Nawrócenie jest nowym zwróceniem się z miłością do Boga i do ludzi. Nawrócenie oznacza każdy rodzaj religijnej czy moralnej zmiany, zwłaszcza radykalne zdanie się na Boga i Jego kierownictwo.

Temat nawrócenia pojawia się w *Katechizmie* w wielu miejscach i w różnych kontekstach, np. mówiąc o wiecznym potępieniu i piekle *Katechizm* podkreśla, że te prawdy „stanowią [...] równocześnie naglące wezwanie do nawrócenia” (KKK 1036, por. KKK 1041). Nawrócenie *Katechizm* wiąże także z uczestnictwem w liturgii Kościoła (por. KKK 1072; 1098), z chrześcijańskim wtajemniczeniem (por. KKK 1229; 1248), a przede wszystkim z sakramentalną pokutą (por. KKK 1442nn). Ten temat jednak będzie podjęty w następnym rozdziale.

Temat nawrócenia ukazany jest w *Katechizmie* w szerszym kontekście teologiczno-moralnym. Mówiąc o obiektywnym prawie Bożym *Katechizm* podkreśla, że „Prawo pozostaje jednak pierwszym etapem na drodze do Królestwa. Przygotowuje ono i uzdalnia naród wybrany i każdego chrześcijanina do nawrócenia i do wiary w Boga Zbawiciela” (KKK 1963). *Katechizm Kościoła Katolickiego* poszerza pojęcie procesu nawrócenia o formy praktykowane w życiu codziennym: „Nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem” (KKK 1435). W nawróceniu trzeba więc wyróżnić dwa aspekty: wewnętrzny i zewnętrzny.

Najbardziej zasadniczym i w sposób jednoznacznie odwołującym się do zbawczego dzieła Chrystusa i Objawienia nowotestamentowego jest następujące stwierdzenie *Katechizmu*: „Pierwszym dziełem łaski Ducha Świętego jest nawrócenie, które dokonuje usprawiedliwienia zgodnie z zapowiedzią Jezusa na początku Ewangelii: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo niebieskie» (Mt 4,17). Człowiek poruszony przez łaskę zwraca się do Boga i odwraca od grzechu, przyjmując w ten sposób przebaczenie i sprawiedliwość z wysoka. Usprawiedliwienie jest

nie tylko odpuszczeniem grzechów, lecz także uświęceniem i odnowieniem wewnętrznego człowieka” (KKK 1989).

Pierwszym aktem, do którego wezwany jest człowiek w związku z nadejściem Królestwa Bożego jest właśnie nawrócenie. „Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4, 17). *Katechizm* podkreśla ten warunek stawiany przez Jezusa: „Jezus zaprasza grzeszników do stołu Królestwa: «Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników» (Mk 2,17). Zaprasza ich do nawrócenia, bez którego nie można wejść do Królestwa, ale ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich i ogromną «radość z jednego grzesznika, który się nawraca» (Łk 15,7)” (KKK 545).

Dzieło usprawiedliwienia zintegrowane z głoszeniem Dobrej Nowiny o zbawieniu, pojednaniu i nawróceniu przekazuje Jezus swoim apostołom, których pośle aby głosili nawrócenie i odpuszczenie grzechów (por. Łk 24,47). *Katechizm* podkreśla także eklezjalny charakter dzieła nawrócenia i usprawiedliwienia: „Udzielając Apostołom swojej mocy przebaczenia grzechów, Pan daje im również władzę jednania grzeszników z Kościołem. Ten eklezjalny wymiar ich zadania został wyrażony szczególnie w uroczystych słowach Chrystusa skierowanych do Szymona Piotra: «Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie» (Mt 16,19). «Dar związywania i rozwiązywania dany Piotrowi udzielony został także Kolegium Apostołów pozostającemu w łączności z Głową swoją» (por. Mt 18,18; 28,16–20)” (KKK 1445).

Akt nawrócenia grzesznika musi być odniesiony do Bożego miłosierdzia. Jan Paweł II podkreśla, że „Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej jest stałym i niewyczerpanym źródłem nawrócenia”. Dla każdego chrześcijanina prawda ta stanowi podstawę formacji, co oznacza, że jest początkiem i wydarzeniem, które należy podejmować, ilekroć doświadczają się grzechu.

Istotą nawrócenia jest nowe życie człowieka. Świadczą o tym jego myśli, słowa, czyny. Bywa jednak, że czyny a zwłaszcza gesty pokutne nie są odbiciem nastawienia wewnętrznego. W związku z tym stanowią tylko zewnętrzny obraz a nie oddają całkowicie istotnego charakteru pokuty. Rzeczywiste bowiem nawrócenie wypływa z głębokiego przekonania wewnętrznego o potrzebie poprawy, aby w sposób sakramentalny

odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa, który nawołuje do powrotu na drogę wiodącą ku Ojcu (por. KKK 1423). Tak więc głęboka wewnętrzna potrzeba realizuje również konieczność wyjścia z grzechu, czyli przejście do stanu ożywienia łaską Bożą. Wszak w Piśmie Świętym grzech jest postrzegany jako utrata przyjaźni i pozytywnej więzi z Bogiem.

Nawrócenie orientuje ponownie człowieka na właściwy sens i cel życia ludzkiego, na to co stanowi prawdziwą wolność, którą traci przez grzech. Nawrócenie oprócz głębokiej przemiany wewnętrznej musi się przejawiać w czynieniu dobra i konkretnym spełnianiu woli Bożej, a zwłaszcza spełnianiu postulatów miłości i sprawiedliwości (por. KKK 1435).

**Chrześcijanin odzyskuje wspólnotę z Bogiem i Kościołem w sakramencie pojednania.** Chrystus w czasie swej działalności objawia, że ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – pamiętamy scenę z paralitykiem, któremu najpierw Jezus mówi „*odpuszczają ci się twoje grzechy*” a dopiero na szemraniu faryzeuszy o bluźnierstwie – mówi „*żebyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów, rzekł do paralityka – wstań, weź swoje łożo i idź*”. Chrystus deklaruje bardzo wyraźnie, że Jego śmierć jest ofiarą za nasze grzechy – w czasie Ostatniej wieczerzy mówi do Apostołów: „*To jest krew za was wylana na odpuszczenie grzechów*”. A wreszcie po zmartwychwstaniu daje Kościołowi władzę odpuszczania grzechów – „*Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuszczacie grzechy są im odpuszczone, którym zatrzymacie – są zatrzymane*”.

W ten sposób dochodzimy do jednego z sakramentów, który jest stałym elementem naszego duchowego życia, a którego nazwa „sakrament pojednania” wskazuje na jego naturę i skutki – pojednanie człowieka z Bogiem od którego ten człowiek odwrócił się, którego ten człowiek „wyprosił” ze swojego życia.

Pierwszym elementem sakramentu pojednania jest **rachunek sumienia**. „Rachunek” – to brzmi trochę „ekonomicznie”, jakby chodziło o jakiś bilans dobra i zła. Tymczasem chodzi o pewien bardzo specyficzny wewnętrzny akt człowieka. Jan Paweł II w jednym ze swoich dokumentów poświęconych pokucie i pojednaniu pisze tak: „*Akt zwany tradycyjnie rachunkiem sumienia [...] powinien być zawsze nie tylko trwożliwą introspekcją psychologiczną, ale szczerą i spokojną konfrontacją z wewnętrznym prawem moralnym, z normami ewangelicznymi podanymi przez Kościół, z samym Jezusem Chrystusem, który jest naszym nauczycielem i wzorem życia,*

oraz z *Ojcem Niebieskim, który powołuje nas do dobra i doskonałości*". Rachunek sumienia, to nie samobiczowanie, ale to spojrzenie na nasze życie w świetle Bożej prawdy. Rachunek sumienia musi być zindywidualizowany, dostosowany do wieku, stanu, okoliczności życia. Ni wolno ulegać schematyzmowi i rutynie.

**Żal za grzechy** – to kolejny akt dobrej spowiedzi. Jest to ból związany ze świadomości popełnionego grzechu. Nie jest wyłącznie bolesnym uczuciem spowodowanym świadomością rozdarcia między sumieniem a działaniem. Byłoby to ograniczenie pojęcia grzechu do wewnętrznego nieładu w człowieku, rozczarowaniem wobec samego siebie. Żal za grzechy w szczególności jawi się w świetle Chrystusowego krzyża. Wewnętrzny ból grzesznika łączy się z cierpieniem Chrystusa. W żalu za grzechy cierpimy z powodu świadomości odrzucenia Boga. Żal musi mieć charakter religijny – analogicznie jak właściwą wizją grzechu jest jego religijny charakter: *„Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą”* (Ps 51).

Żal prowadzi do następnych aktów i świadczy o ich szczerości. O jego znaczeniu świadczy choćby fakt, że można sobie wyobrazić nawrócenie bez szczegółowej spowiedzi (sytuacje wyjątkowe, albo długi okres bez spowiedzi), ale nie można sobie wyobrazić nawrócenia bez żalu. Jest to także znaczące dla praktyki spowiedniczej. Żal za grzechy w sposób oczywisty związany jest z głęboką wiarą miłość Boga do człowieka i w Jego wezwanie skierowane do człowieka. Szczery żal zakłada i świadczy o szczerości wiary – przede wszystkim w nasze bezpośrednie odniesienie do Boga – absolutnego Dobra.

Żal za grzechy nie jest agresją wobec siebie i nienawiścią siebie. Nie jest wyłącznie bolesnym uczuciem spowodowanym świadomością rozdarcia między sumieniem a działaniem. Byłoby to ograniczenie pojęcia grzechu do dezintegracji wewnętrznej człowieka. Żal nie jest wynikiem strachu przed konsekwencjami popełnionych czynów.

Żal winien wzbudzić pozytywne działanie w perspektywie przyszłości. A więc żal nie jest tylko odniesieniem do przeszłości, ale ukierunkowaniem ku przyszłości. Żal dotyczy całego człowieka, grzech jest aktem osobowym i takim samym aktem jest żal za niego. Żal musi mieć charakter religijny – analogicznie jak właściwą wizją grzechu jest jego religijny charakter: *„Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą, tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w swoim osądzie”* (Ps 51,6).

Skrucha jest konieczna dla uzyskania przebaczenia grzechów z racji głęboko religijnych. Warto jednak zaznaczyć także to, że jest ona czynnikiem niezbędnym także na płaszczyźnie leczniczo-wychowawczej. Tylko w wyjątkowych przypadkach chorobliwie wzmożonego lub płynącego z urojenia poczucia należy bardzo ostrożnie ustawić jego treść i proporcje. Ale ogólnie biorąc nie da się swego życia projektować inaczej, kształtować na nowo, lepiej, doskonalej, jeśli się wewnątrz nie dezaprobuje tego, co przeszłe, jeśli się nie żałuje za grzechy popełnione.

Jan Paweł II w ReP podkreśla jeszcze jeden, pozytywny aspekt skruchy – podkreśla, że choć jest ona żalem i dezaprobatą, bolesnym odcięciem się od pewnej, uznanej za złą, rzeczywistości, ma jednak w sobie charakter odrodzenia, przynoszącego wewnątrz pokój i prawdziwą radość.

Ze szczerego żalu za grzechy wynika jako konsekwencja – **szczerze postanowienie poprawy**. Nie chodzi o „gwarancję” – „nie będę grzeszył” – taka gwarancja jest niemożliwa. Nikt, nawet najwięksi święci (poza Maryją) takiej gwarancji dać by nie mogli. Ale chodzi o szczerą pragnienie – „ja nie chcę grzeszyć”, „ja chcę coś zmienić”. Postanowienie musi obejmować wszystkie grzechy. Ale także musi być konkretne. Nie wystarczy powiedzieć „chcę być lepszy”. Zwłaszcza jeżeli podejmujemy jakąś systematyczną pracę nad sobą. Wtedy jest miejsce na podjęcie szczególnego postanowienia. Może to dotyczyć najważniejszej sprawy. Albo sprawy która zatruwa kolejne sfery ludzkiego życia. Brak postanowienia poprawy – zwłaszcza zewnętrznych okoliczności prowadzących do grzechu – może być przyczyną odmowy udzielenia rozgrzeszenia. Np. związek niesakramentalny, udział w organizacji przestępczej.

**Wyznanie grzechów.** Warto nad tym słowem „wyznanie” się zatrzymać. Wyznajemy coś ważnego. Wyznając ujawniamy swoje wnętrze. Czasem słyszymy powątpiewające pytanie – po co mam księdzu wyznawać swoje grzechy, jak Pan Bóg i tak je wszystkie zna. To prawda – Pan Bóg je zna, ale ile razy wyznajemy coś mimo, że ten drugi już o tym wie? Czasami żona, czy narzeczona mówią do swoich ukochanych – dlaczego ty mi nie wyznajesz, że mnie kochasz? Po co mam ci to mówić – przecież to już dawno wiesz. To prawda – ona o tym wie, ale ciągle tego wyznania potrzebuje. A także, a może nawet przede wszystkim tego wyznania potrzebuje ten wyznający. Trochę analogicznie ma się sprawa z naszymi grzechami. My potrzebujemy tego wyznania, tego wypowiedzenia swoich przewinień.

Magisterium Kościoła wielokrotnie podkreśliło, że:

– chrześcijanin jest zobowiązany wyznać wszystkie grzechy ciężkie, które sobie w tym momencie uświadamia

– obowiązek ten dotyczy także grzechów „ukrytych” – popełnionych wyłącznie w myśli

– należy wyznać także znaczące dla grzechu okoliczności

– wynika to z woli Chrystusa, który apostołów ustanowił „sędziami” nad ludzkim grzechem; może to być spełnione tylko przy wyznaniu grzechów

– nie ma obowiązku wyznawać grzechów powszednich, ale można to czynić – dla duchowego dobra

– obowiązek spowiedzi raz w roku – dla chrześcijanina w stanie grzechu ciężkiego (w okresie wielkanocnym – aby przyjąć Komunię św.)

**Zadośćuczynienie i pokuta** – to kolejny akt penitenta. To nie ma być traktowane jako nasza spłata długu. Nie jesteśmy w stanie spłacić tego grzesznego zadłużenia wobec Boga. To uczynił Chrystus na krzyżu. Pokuta jest tylko znakiem naszego włączenia się w Jego dzieło. Zazwyczaj są to bardzo symboliczne pokuty. Niemniej jednak jej odprawienie jest konieczne dla całości spowiedzi i dlatego najlepiej nie odkładać. Chyba, że z natury ta pokuta jest rozciągnięta w czasie, np. „przez najbliższe cztery piątki nie oglądaj telewizji”.

Z pokutą związane jest zadośćuczynieniem, czyli naprawienie szkód i krzywd komuś wyrządzonych. Zabrałeś coś komuś – trzeba oddać. O ile jest to możliwe. Obraziłeś kogoś trzeba przeprosić.... To będzie jednocześnie budowanie – odbudowywanie wspólny w kontekście sakramentu pokuty i pojednania.

Owocem sakramentu pojednania jest uzyskanie przebaczenia grzechów a przez to odbudowywanie, czy pogłębianie wspólnoty z Bogiem. Sakrament pojednania jest aktem religijnym i w świetle relacji z Bogiem trzeba go widzieć. Spowiedź nie jest „psychoterapią”, nie jest prostowaniem urazów, czy skaz psychicznych, nie jest porządkowaniem emocji. Jest odbudowaniem utraconej, czy przynajmniej osłabionej komunii z Bogiem, jest odzyskaniem łaski uświęcającej. W wymiarze wspólnotowo-osobowym jest odbudowaniem wspólnoty ludzkiej a także odzyskanie wewnętrznej harmonii i pokoju duszy.

Warto nauczyć się dobrze, skutecznie i owocnie przeżywać sakrament pojednania

## Moje refleksje po rekolekcjach w Chłudowie (4-6 października 2013 r.)

### Hasło: „Wierzyć w Kościele i w Kościół”.

Tegoroczne rekolekcje rozpoczęły się Mszą św., a następnie odbyło się wieczorne spotkanie, na którym: 1. Koleżanki z Poznańskiego Koła przypomniły sylwetkę zmarłej 22 kwietnia 2013 r. Kole. Marii Krystyny Schulz oraz 2. Przeczytane zostały sprawozdania roczne z poszczególnych Kół przesłane przez Panią Prezes J. Radecką.

Nauki rekolekcyjne w Roku Wiary oparte zostały przez księdza rekolekcjonistę dr. Adama Sikorę – asystenta kościelnego naszego Stowarzyszenia – na treściach zawartych w pierwszej encyklice papieskiej Ojca Świętego Franciszka *Lumen fidei* (Światło Wiary), która jednocześnie zamyka tryptyk encyklik teologicznych Benedykta XVI.

W sobotę została wygłoszona **Konferencja I** pt.: „Wiara jako dar”. Dar wiary przyniósł na ziemię Jezus Chrystus. Światło wiary zdolne jest oświecić całe życie człowieka, ponieważ pochodzi z pierwotnego źródła – od Boga. Wiara rodzi się ze spotkania z Bogiem żywym, który wzywa człowieka, obdarowuje go łaską spotkania z Nim, natomiast człowiek musi osobiście odpowiedzieć Bogu. Jeśli zabraknie osobowego spotkania wiara nasza będzie tylko ideologią. Dalej ksiądz Adam mówił nawiązując do encykliki, że Bóg wzywa nas po imieniu, tak jak Abrahama czy Mojżesza, ale jest też wymiar wspólnotowy doświadczenia duchowego. Wspólnota przyjmuje wiarę, wiara jest przekazywana następnym pokoleniom. Wiara prowadzi nas do patrzenia oczami Boga na siebie nawzajem, na drugiego człowieka (Papież Franciszek nawiązuje do *Veritatis splendor* Jana Pawła II).

W **Konferencji II** dotyczącej „Prawdy i poznania w wierze” – dialogu między wiarą a rozumem, ksiądz Adam mówił o wierze, jako konieczności zrozumienia siebie. Człowiek potrzebuje poznania Prawdy – wiara pozwala poznać ostateczną Prawdę. Prawda nadaje sens naszej drodze, jest wartością moralną gdy jest związana z dobrem drugiej osoby. We współczesnej kulturze obserwujemy kryzys prawdy. Człowiek współ-



czesny boi się deklarować prawdę, jako dogmat społeczny np.: genderyzm to ideologia odchodząca od prawdy wpisanej w naturę człowieka. Prawda i wiara pozwalają na poznanie Boga oraz poznanie w najszerszym zakresie prawdy o sobie.

Po konferencjach odbywały się krótkie dyskusje, w których udział wzięli m.in. prof. Zyta Płotkowiak, mgr Piotr Klima, prof. Edward Dreszczyk i mgr Natalia Kokłysz.

W przerwie obiadowej część uczestników udała się do Kiekrza, gdzie w lipcu 1920 r. przebywała św. Siostra Faustyna. W kaplicy Domu Sióstr odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego, a następnie „Drogą św. Faustyny” udaliśmy się nad jezioro Kiekrz, gdzie Święta miała wizerowania – rozmawiała z Panem Jezusem.

Po południu Pani prof. Irena Matławska barwnie omówiła temat: „Rośliny poświęcone świętym”. Przedstawiła wiele roślin, poprzez które lud polski wyrażał hołd Bogu i Jego Matce. Są rośliny związane z męką Chrystusa np. męczennica cielista, czy zmartwychwstaniem – konwalia majowa. Inne z Maryją np. z imieniem Maryji ze względu na swój piękny wygląd czy kształt np. tojeść, ziele macierzanki, dziewięciśił pospolity, żarnowiec, byli-ca, paprotka, rojniki. Len zwyczajny, zanokcica skalna, traganek szerokolistny, tojad, ostróżka – włosy Maryji, lwia paszcza – trzewiczki, orlik pospolity – rękawiczki, goryczka – sukienki. Natomiast: widłak, przetacznik, bylice, łopian dotyczy męki św. Jana Chrzciciela, a cykoria podróżnik – św. Piotra, czy lulek czarny ziele św. Apolonii.

Wieczorem obejrzelśmy film pt. *Zapomniane męczeństwo* o życiu, a szczególnie cierpieniu Ks. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Był On człowiekiem ogromnej wiedzy, który współpracował z Kard. Hlondem i Kard. Wyszyńskim. O Ks. Arcybiskupie w filmie wypowiada się wiele osób m.in. Kard. H. Gulbinowicz, Ks. R. Markowski, Ks. Jan Stanisławski, S. Remigia oraz obecni przy Jego śmierci Bp Przykucki i Bp Napierała. Prof. Banasiak mówi o ogromie Jego osamotnienia a jednocześnie męstwa. Arcybiskup Baraniak był obecny w Pałacu Prymasowskim podczas aresztowania we wrześniu 1953 roku Prymasa Polski Kard. S. Wyszyńskiego. Sam aresztowany przez SB, często przesłuchiwany (pozostało 150 protokołów z przesłuchań) i torturowany. Nigdy się nie załamał, nigdy nie świadczył przeciw Kard. S. Wyszyńskiemu. Gotowy był oddać życie za sprawę Kościoła. Kard. H. Gulbinowicz zalicza Arcybiskupa Baraniaka do trójki wielkich polskich kardynałów – obok Kard. Wyszyńskiego i Kard. Wojtyły.

W sobotę wygłoszona została **Konferencja III** pt.: „Kościół – Matka naszej wiary”. Przekazywanie wiary dokonuje się w Kościele, który jest gwarantem prawdziwości wiary. Ks. Adam krótko omówił dwa sakramenty wymienione przez Ojca Świętego (Chrzest i Eucharystia) oraz istotę modlitwy określającej naszą tożsamość a także rolę Dekalogu pozwalającego wyjść ze swego „ja” do dialogu z Bogiem. Rekolekcjonista na zakończenie omówił kolejne podrozdziały encykliki: „Wiara i dobro wspólne”, „Wiara i rodzina” i „Pocieszająca siła w cierpieniu”. W tej ostatniej części uzmysławia nam, że Bóg nie uzdrowi wszystkich, ale jest przy nas w cierpieniu, towarzyszy nam w samotności, **która w cierpieniu jest najtrudniejsza.**

Wiara jest drogą, procesem, w którym Przewodniczka jest Maryja, a codziennością życia w wierze są elementy życia Kościoła: modlitwa i sakramenty.

W dalszej części spotkania rekolekcyjnego dr Janusz Płotkowiak przedstawił temat: „Polityka w świetle nauki społecznej Kościoła”. Kościół głosi, że świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce – to jest ich prawo i obowiązek. Te same normy dotyczą sumienia polityka i zwykłego obywatela. Życie narodowe wymaga pojednania, a nie pojednanie to nie jest synonim zaniku pamięci, ale narodowy rachunek sumienia. Czy jesteśmy na to gotowi?

Dyskusja po wykładzie nawiązywała do sejmowych projektów: ochrony dziecka poczętego, osób niepełnosprawnych, pomocy rodzinie. Poruszono również tematy: mukowiscydozy, endometrii, pedofilii.

Prof. Zyta Płotkowiak i dr Elżbieta Styp-Rekowska przedstawiły sprawozdanie z Konferencji Homeopatycznej, która odbyła się w Poznaniu.

Ostatnim punktem programu były sprawy organizacyjne.

Zgłoszono inicjatywę napisania listu do Papieża Franciszka z podziękowaniem za uwzględnianie w pracy duszpasterskiej wśród chorych naszego zawodu farmaceuty. Po raz pierwszy zwrócono uwagę w Kościele Powszechnym jak ważne jest służenie farmaceutów osobom chorym, słabym, niepełnosprawnym i pokrzywdzonym przez wojny i katastrofy. Projekt listu opracował mgr Piotr Klima. Opracowanie graficzne wykonały farmaceutki z koła w Bydgoszczy a następnie list przekazano p. prezes SFKP mgr Jolancie Radeckiej, aby wręczyła go Papieżowi Franciszkowi podczas pobytu na konferencji w Rzymie (tekst listu w rozdziale Dokumenty).

Ustalono termin następnych rekolekcji regionalnych, które odbędą się 21-23 marca w Porszewicach koło Łodzi nt. „Módl się i pracuj”.

Zaproponowano wyjaśnienie dlaczego dotychczas nasze państwo nie ratyfikowało konwencji bio-etycznej oraz dlaczego przy Prezydencie RP nie istnieje Komitet Bio-etyczny.

Wstępnie ustalono, że częstotliwość wydawania biuletynów należy ograniczyć do dwu rocznie z jednocześnie tworzeniem strony internetowej.

Wzrok Twój sokoli  
czuwa nad sercem Ojczyzny

Ufnością wiary nasycasz  
ogrody serc polskich.

Zostawiłeś CREDO Ewangelii,  
„dzwon” Sumienia  
rozsyła je  
po naszej ziemi.

Z Błogosławionych strof  
Tryptyku Rzymskiego  
tryskają promienie  
miłości Bożej –  
są nam bliskie  
jak chleb powszedni.

(Maryla Siarkiewicz, *Na zawsze z nami w Kaliszu*)



Jolanta Radecka  
WARSZAWA



## **Kościół w służbie ludzi chorych i w podeszłym wieku**

### **Informacje z Międzynarodowej Konferencji Papieskiej Rady Duszpasterstwa Służby Zdrowia**

W dniach 21-23 listopada 2013 r. w Watykanie odbyła się XXVIII Międzynarodowa Konferencja Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia na temat: *Kościół w służbie ludzi chorych w podeszłym wieku: opieka nad osobami z patologiami neurodegeneracyjnymi*. Uczestniczyły w niej reprezentacje 65 krajów z 5 kontynentów. Przygotowany przez Radę nowy zawierający 48 stron dokument zatytułowano: Duszpasterstwo Służby Zdrowia a nowa ewangelizacja dla przekazu wiary. Przewodniczący Papieskiej Rady abp Zygmunt Zimowski prezentując nowe opracowanie powiedział, że na Jezusowym nakazie, skierowanym do uczniów: „Idźcie, nauczajcie i uzdrawiajcie chorych” (Mt 10,6-8) opierają się dwa główne i zawsze aktualne elementy działalności Kościoła: głoszenie słowa Bożego i troska o chorych. Szpitale i inne placówki Służby Zdrowia, zwłaszcza w Roku Wiary są uprzywilejowanymi miejscami ewangelizacji.

Dokument ten ma pomagać wszystkim kapelanom, pracownikom Służby Zdrowia zarówno zawodowym jak i wolontariuszom oraz rodzinom chorych, pragnącym coraz lepiej służyć dobru powierzonych im osób.

Sekretarz Rady Papieskiej Jean-Marie Mupendawatu powiedział: „Duszpasterstwo Służby Zdrowia, które zawsze miało swój wkład na rzecz ewangelizacji, przekazu i umacniania wiary, powinno mieć też swój udział w odpowiadaniu na wyzwania stawiane Kościołowi w tym szczególnym środowisku przez zeświecczony świat”. Dodał, że trzeba rozpoczynać od Jezusa „zawłaszczając sobie na nowo” Ewangelię Miłosierdzia, której głoszenie we wszystkich okresach historii zawsze przynosiło owoce nawrócenia, pocieszenia i nadziei.

W sobotę 23 listopada 2013 r. odbyła się prezentacja polskiej Służby Zdrowia pod kątem zadań, jakie Kościół proponuje w związku z przedstawionym tematem konferencji. Dokonał jej przewodniczący Zespołu ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia Komisji Episkopatu Polski biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt.

Do zadań, jakie proponuje Kościół w Polsce należy zaliczyć:

1. Ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci.
2. Dążenie do wprowadzenia prawa, dotyczącego obowiązku opieki osób w podeszłym wieku.
3. Ukazywanie, że człowiek stary jest skarbem, a społeczeństwo bez ludzi starych byłoby zubożałe, bo to właśnie oni stanowią żywą historię.

Pod szczególną opieką Kościoła powinny znaleźć się: 1. rodzina, 2. szpital (w Krakowie powstała szkoła dla opiekunek), 3. środowisko parafialne, 4. Caritas (zabiegi rehabilitacyjne, pielęgnacja, sposób odżywiania w domach i in.), 5. wspólnoty życia konsekrowanego (wskazują cierpienie jako wkład w misję zbawienia).

XXVIII Konferencja Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia zakończyła się 23 listopada 2013 r. spotkaniem na modlitwie ludzi chorych oraz pracowników Służby Zdrowia w auli Pawła VI, a jej uwieńczeniem było spotkanie z papieżem.

Ojcu Świętemu został przekazany list napisany przez uczestników rekolekcji formacyjnych Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski (SFKP) w Chludowie dnia 5.10.2013 r. (kopię listu zamieszczono w rozdziale Dokumenty). Była do niego dołączona modlitwa farmaceuty i obrazek patronki SFKP, bł. Marii Sagrario. Naczelna Rada Aptekarska ofiarowała papieżowi medal im. Bronisława Koskowskiego jako wyraz najwyższego uznania aptekarstwa polskiego.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość wzięcia udziału w niedzielnej Mszy św. na placu św. Piotra i otrzymania błogosławieństwa od Ojca Świętego. Podczas tej Mszy św., zamykającej Rok Wiary, papież pokazał wiernym relikwie św. Piotra, pierwszego papieża.

## **Obrady Komitetu Wykonawczego FIPC w Rzymie**

Spotkanie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich (FIPC) odbyło się w sobotę 23 listopada 2013 r. w Rzymie.

Duszpasterz ks. Pierre Welsch (Belgia) w swoim słowie wstępnym nawiązał do tematu konferencji „Kościół w służbie ludzi chorych w podszłym wieku: opieka nad osobami z patologiami neurodegeneracyjnymi”, która właśnie zakończyła się w Watykanie. Ludzie żyją dłużej tzn. dłużej są samotni. Chrystus oczekuje od nas nie tylko słuchania, ale ciągłej bliskości i aktywności. Ludzie chorzy oczekują godnego traktowania, zwłaszcza kiedy cierpią.

Prezes FIPC Piero Uroda (Włochy) omówił niejasności związane ze zmianą Statutu FIPC, o czym zdecydowano w Madrycie wiosną 2013 r. Ponieważ nie wiadomo, który Statut był kwestionowany i zgłoszony do poprawy, czy pierwotny, czy wersja ostatnia prezes Piero Uroda został zobowiązany do wyjaśnienia tej wątpliwości. Na wniosek prezesa FIPC,



Podczas obrad Kongresu FIPC w Rzymie

po jednogłośnie akceptacji Komitetu Wykonawczego FIPC, dr Gaspare Guglielmi został wybrany na zastępcę sekretarza FIPC, który ma zadanie nawiązać kontakt i współpracować ze Stolicą Apostolską, zwłaszcza z Papieską Radą ds. Świeckich i Papieską Radą ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Oprócz tego jednym z pierwszych jego zadań jest nawiązanie współpracy z ambasadami akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej i z Nuncjaturą Apostolską w celu wspierania powstawania nowych grup naszego Stowarzyszenia i rozwoju już istniejących. Jako sprawę pilną do załatwienia przedstawiono założenie strony internetowej, w celu zwiększenia informacji o FIPC i łączności wszystkich członków.



Podczas obrad Kongresu FIPC w Rzymie

Następnie przedstawiono sprawozdania z działalności w Polsce, Niemczech, Słowacji, Chorwacji, Belgii, Włoszech. Francja odmówiła uczestnictwa w tym spotkaniu motywując brakiem wyjaśnienia spraw dotyczących zmian w Statucie. Belgia jesienią 2014 r. planuje jubileusz (85-lecie) Federacji w Belgii. W Niemczech odbędzie się Kongres na temat depresji, a także o życiu obecnego Ojca Świętego. W Chorwacji przygotowuje się konferencję na temat szkodliwego wpływu tworzyw sztucznych.

Członkowie Komitetu Wykonawczego otrzymali od organizatorów duchowe lekarstwo – misericordynę – o którym pisaliśmy w ostatnim Biuletynie SFKP na s. 60.

Następne spotkanie Komitetu Wykonawczego FIPC odbędzie się w Warszawie w dniach 17-18 maja 2014 r.



## **Bericht der Exekutivvorstandssitzung der FIPC am 23. November 2013 in Rom**

Anwesend waren:

Der Präsident: Piero URODA (I) Präsident der italienischen Vereinigung  
Die Vizepräsidentin: Silke OPZONDEK(D)Präsidentin der deutschen

Vereinigung

Vom Generalsekretariat: Ann JANSSENS (B), Hilde JANSSENS (B)

Der Geistliche Beirat: Abbé Pierre WELSCH (B)

Der Schatzmeister: Alain LEJEUNE (B)

die Mitglieder vom Exekutivvorstand mit Stimmrecht (1 Stimme pro Land)

Alain LEJEUNE (B): Präsident der belgischen Vereinigung

Guiseppe Fattori (I): Generalsekretär der italienischen Vereinigung

Jolanta RADECKA (PL): Präsidentin der polnischen Vereinigung

Vanda VUKUSIC (HR): Präsidentin der kroatischen Vereinigung

Maria HANZELOVA (SK): Vertreterin der Slowakei

Eingeladen waren:

Moric KRESO (HR), Bozena SUCIC (HR), Andrea KOSGEC (HR),

Cristiana BODRIA (I), Cormano RESIFINA (I), Stefano CEVOLANI (I),

Fausto RONCAGLIA (I), Maria Cristina BOVI(I), Gasperi GUGLIELMI (I).

Folgende Personen hatten sich entschuldigt und eine Vollmacht gegeben:

Die Mitglieder vom Exekutivvorstand:

Paul FISCHER (L): Vertreter der korrespondierenden Mitglieder

Esther FONSECA GONZALES (E): Präsidentin der spanischen Vereinigung

Jean-Philippe DELSART (F): Präsident der französischen Vereinigung

Folgende Personen hatten sich entschuldigt:

Claire DEGBOMONT-SIMONET (B): Vertreterin bei den OIC

Pauline LAI (Malaysia): Präsidentin der malaysischen Vereinigung

Die Versammlung war beschlussfähig.

### **1. Gebet zum Beginn der Arbeiten und kurze Meditation des Geistlichen Assistenten**

In einem Schreiben von Papst Benedikt XVI geht es um christliche Brüderlichkeit, wie sie durch die Heilige Schrift gelehrt wird. Es müssen



## **Sprawozdanie z posiedzenia wykonawczego zarządu FIPC w dniu 23 listopada 2013 r. w Rzymie**

Obecni:

Prezydent: Piero URODA (I) Prezydent Stowarzyszenia Włoskiego

Wiceprezydent: Silke OPZONDEK(D) Prezydent Stowarzyszenia  
Niemieckiego

Sekretariat: Ann JANSSENS (B), Hilde JANSSENS (B)

Opieka duchowa: Abbé Pierre WELSCH (B)

Skarbnik: Alain LEJEUNE (B)

Członek zarządu wykonawczego z głosem doradczym (1 głos na kraj)

Alain LEJEUNE (B): Prezydent Stowarzyszenia Belgijskiego

Giuseppe Fattori (I): Sekretarz generalny Stowarzyszenia Włoskiego

Jolanta RADECKA (PL): Prezydent Stowarzyszenia Polskiego

Vanda VUKUSIC (HR): Prezydent Stowarzyszenia Chorwackiego

Maria HANZELOVA (SK): Przedstawicielka Słowacji

Zaproszeni goście:

Moric KRESO (HR), Bozena SUCIC (HR), Andrea KOSGEC (HR),

Cristiana BODRIA (I), Cormano RESIFINA (I), Stefano CEVOLANI (I),

Fausto RONCAGLIA (I), Maria Cristina BOVI (I), Gasperi GUGLIELMI (I).

Usprawiedliwiły się i przekazały swoje pełnomocnictwo następujące osoby:

Członkowie zarządu:

Paul FISCHER (L): przedstawiciel członków korespondentów

Esther FONSECA GONZALES (E): Prezydent Stowarzyszenia Hiszpańskiego

Jean-Philippe DELSART (F): Prezydent Stowarzyszenia Francuskiego

Usprawiedliwiły się następujące osoby::

Claire DEGBOMONT-SIMONET (B): Przedstawiciel przy OIC

Pauline LAI (Maleszja): Prezydent Stowarzyszenia dla Maleszji

Zgromadzenie było zdolne do podejmowania uchwał.

### **1. Modlitwa na początku pracy i krótka medytacja asystenta duchowego**

W jednym z pism papieża Benedykta XVI rozważane jest braterstwo chrześcijańskie tak, jak poucza nas o tym Pismo Święte. Muszą powstać

Beziehungen untereinander geschaffen werden, doch geht dies nicht von selbst. In der Philosophie der universellen Fraternität geht diese vor der Familie und vor der Gruppe. Als Christ kommen wir nicht als Individualist zu Gott, sondern nur zusammen mit unsern Mitmenschen in der Gemeinschaft seiner Kirche. So beten wir in der Messe gemeinsam das Vater Unser. Nicht Vater mein.

Bei diesem Gebet gibt keine Grenzen, keine Trennung mehr auf gemeinsamem Weg.

In einer Studie spricht Professor Ratzinger von Solidarität. Es ist dies eine profane Tugend, keine religiöse. Doch kann man sie in persönlichem Gebet vertiefen. Man denkt an Kranke, die auf Hilfe warten, nicht nur auf ärztlichen, sondern auf spirituellen, geistigen Beistand. Dem Kranken zuhören und mit ihm sprechen kann sehr oft die ärztliche Behandlung unterstützen und günstig beeinflussen.

## **2. Bericht des Präsidenten über die Verschiebung der außerordentlichen Hauptversammlung zur Annahme der vom Heiligen Stuhl verlangten Statutenänderung**

Nach viel Diskussion wird beschlossen

– zu warten auf die Änderungen in der Kurie nach Vorschlag des Gremiums von 8 Kardinälen

– zu sehen, wie sich die Änderungen auswirken auf die verlangte Änderung der Statuten

– In der Diskussion ging es um die Statuten „quorum unum“ von 1952 und nicht um diejenigen von 1997. Piero Uroda wird sich erkundigen welche Statuten vom Vatikan bemängelt wurden.

## **3. Festlegen von Termin und Ort zur Einberufung der oben genannten außerordentlichen Hauptversammlung**

Um dies festzulegen soll ebenfalls abgewartet werden, wie sich die Änderungen der Kurie auf die verlangte Statutenänderung auswirken.

## **4. Vorschlag des Präsidenten in Rom ein weiteres Sekretariat einzurichten für die Beziehungen mit dem Heiligen Stuhl und dem Päpstlichen Rat für Heilberufe**

Weil Rom das Zentrum des Katholizismus ist wird jemand gebraucht um regelmäßige Kontakte zum Vatikan und zu den Botschaftern des Vatikans zu pflegen. Man will auch regelmäßiger Verbindung durch

między ludźmi wzajemne kontakty, bo nie wytworzy się ono samo z siebie. W filozofii uniwersalnego braterstwa stawia się je ponad rodziną i ponad grupą. Jako chrześcijanie nie przychodzimy do Boga jako indywidualiści, ale wraz z naszymi bliźnimi we wspólnocie Kościoła. Przecież podczas Mszy św. odmawiamy Ojciec Nasz a nie Ojciec Mój.

W tej modlitwie nie ma już żadnych granic, żadnych podziałów na wspólnej drodze.

W jednym ze studiów profesor Ratzinger mówi o solidarności. Jest to cecha laicka, nie religijna. Można ją jednak zanurzyć w osobistej modlitwie. Można myśleć o chorych oczekujących pomocy, nie tylko medycznej, ale również duchowej, duchowego wsparcia. Wysłuchanie chorego, rozmowa z nim może znacznie wesprzeć opiekę lekarską i wywrzeć korzystny wpływ na chorego.

## **2. Sprawozdanie prezydenta o przesunięciu nadzwyczajnego walnego zebrania w celu przyjęcia zmiany statutu wymaganej przez Stolicę Apostolską.**

Po dłuższej dyskusji ustalono:

- czekać na zmiany w Kurii wg propozycji grona 8 kardynałów
- obserwować, jak zmiany będą oddziaływać na żadaną zmianę statutu
- w dyskusji chodziło o statut „quorum unum“ z 1952 roku a nie o ten z roku 1997. Piero Uroda dowie się, które statuty krytykowane są przez Watykan.

## **3. Ustalenie terminu i miejsca zwołania wyżej wymienionego nadzwyczajnego walnego zebrania.**

Aby to ustalić, należy wpieryw odczekać jak zmiany Kurii będą oddziaływać na wymaganą zmianę statutu.

## **4. Propozycja prezydenta, aby utworzyć w Rzymie następny sekretariat do kontaktów z Stolicą Apostolską oraz Papieską Radą do spraw zawodów medycznych.**

Ponieważ Rzym stanowi centrum katolicyzmu, zachodzi potrzeba utrzymywania regularnych kontaktów z Watykanem i z przedstawicielami Watykanu. Należy również mieć regularny dostęp do nowoczesnych

moderne Mittel haben. Zu diesem Zweck wurde ein junger freiwilliger Italiener, Gasperi GUGLIELMI, ernannt, was einstimmig gutgeheißen wurde. Er soll helfen bei der Führung der Beziehungen zum Vatikan, zum Päpstlichen Rat und zu den Botschaftern des Vatikans, zur Weiterentwicklung der Mitglieder (Promotoren) und der Landesvereinigungen in soviel Ländern wie möglich.

## **5. Bericht über die Tätigkeiten der Landesvereinigungen**

Tätigkeiten der in der Exekutivvorstandssitzung anwesenden Länder.

### **Polen**

Der von den Polen vorgelegte sehr eingehende Bericht folgt.

### **Deutschland**

- 31.Mai/ 2.Juni war in Aachen eine Tagung mit dem Thema „Karl der Große als europäischer Herrscher“ sowie „personalisierte Medizin“
- Im November die jährliche Albertus-Magnus –Feier mit Vortrag von Pr Dr Dr Sonnemans über Papst Franziskus
- Ende Januar 2014 jährliche Tagung in Maria Laach, zusammen mit der Vereinigung katholischer Ärzte; Thema Depression, theologische und pharmazeutische Aspekte
- Im November in Essen Tagung

### **Slowakei**

Maria Hanzelowa wird den Präsidenten Juraj Sykora über diese Sitzung informieren. Es wird nach einem neuen Geistlichen Beirat gesucht.

### **Kroatien**

Es gab 4 Vorstandssitzungen (12.2, 07.5, 17.9, 3.11)

Organisiert wurde ein religiöser Vortrag, eine spirituelle Erneuerung sowie eine Pilgerfahrt zur Hl. Kosmas und Damianus-Pfarrei in Groznanj in Istrien unter Leitung des geistlichen Assistenten.

Organisiert wurden 5 berufliche Vorträge:

- 05.02 Plastik, Hormone im Wasser: Gift für die Fische
- 02.04 Apotheke von Caritas-Kroatien
- 07.05 ökologischer, ökonomischer und medizinischer Preis
- 01.10 Regeln für ein dauerhaftes Leben
- 05.11 ethisches Verhalten bei der Qualitätskontrolle und beim Marketing von pflanzlichen Präparaten

Folgende Tätigkeiten und Initiativen fanden statt:

- 180 Mitglieder – 10 neue im Jahr 2013

środków. Do tego celu powołany został młody ochotnik włoski, Gasperi GUGLIELMI, co zostało jednomyślnie przyjęte. On będzie w miarę możliwości pomagał przy utrzymywaniu kontaktów z Watykanem, z Radą Papieską i z przedstawicielami Watykanu, w rozwoju dalszych członków (promotorów) i stowarzyszeń krajowych, w tak wielu krajach, jak będzie to możliwe.

## **5. Sprawozdanie z działalności stowarzyszeń krajowych**

Działalność krajów obecnych na posiedzeniu wykonawczym zarządu.

### **Polska**

Przedłożone zostało bardzo szczegółowe sprawozdanie z Polski.

### **Niemcy**

– 31maja/2 czerwca odbyło się w Aachen posiedzenie na temat „Karol Wielki jako władca europejski “ oraz „Personalizacja medycyny“

– W listopadzie doroczne święto Albertus-Magnus z wykładem Pr Dr Dr Sonnemans o papieżu Franciszku

– W końcu stycznia 2014 doroczne posiedzenie w Maria Laach, razem ze Stowarzyszeniem Lekarzy Katolickich; Temat Depresja i aspekty teologiczne i farmaceutyczne

– W listopadzie posiedzenie w Essen

### **Słowacja**

Maria Hanzelowa powiadomi prezydenta Juraja Sykora o tym posiedzeniu. Poszukuje się nowego opiekuna duchowego.

### **Chorwacja**

Odbyły się 4 posiedzenia zarządu (12.2, 07.5, 17.9, 3.11)

Zorganizowano wykład religijny, odnowę duchową oraz pielgrzymkę do parafii pod wezwaniem św. św. Kosmy i Damiana w Groznjan w Istrii pod kierownictwem duchowego asystenta.

Zorganizowano 5 wykładów na tematy zawodowe:

– 05.02 Plastyk, hormony w wodzie: trucizna dla ryb

– 02.04 apteka Caritas Chorwacji

– 07.05 cena ekologiczna, ekonomiczna i medyczna

– 01.10 Przepisy na dobre życie

– 05.11 postępowanie etyczne podczas kontroli jakościowej i marketingu preparatów roślinnych

Zaistniały następujące fakty:

– 180 członków – 10 nowych w roku 2013

- Initiativen zur Anleitung der Studenten in die Tätigkeit von Medikamentenspenden in der Apotheke von Caritas-Kroatien
- 15 unserer Mitglieder haben geholfen bei der Erneuerung des Herbariums der botanischen Sammlung, die der pharmazeutisch-biochemischen Fakultät gehört
- Die Gewissensklausel einführen, unterstützen und schützen

## **Belgien**

- Dreimonatiges Zusammentreffen in der Abtei Grimbergen, nahe Brüssel  
 Folgende Tätigkeiten wurden organisiert:
- 17.03 Besuch von MAS, dem Museum in Antwerpen
  - 02.06 Tagung mit Besuch der Abtei in Villers-la-Ville mit mittelalterlichem Garten nach Hildegard von Bingen
  - 22.09 im Jahr des Glaubens ein Besinnungstag mit den Ärzten über die Sakramente am Lebensende „DIE NOTFALL-SAKRAMENTE – welche Rolle für die Krankenberufe“
  - 2014 – 85 Jahre belgische Vereinigung, Feier mit Mgr. Léonard, Primas von Belgien.

## **Italien**

- Es wurde vielerlei gemacht – ora et labora...
- 09.02 Die „banco farmaceutico“ hat viel Erfolg (sie sammelt OTC-Medikamente, die von Kunden gekauft und an die „Bank“ gegeben werden)
  - 11.02 Teilnahme am „Tag der Kranken“ u. am Vortrag vom Gesundheitsbischof von Rom
  - 15.04 Präsenz bei Cosmopharma, (pharmazeutische Börse in Bologna) sowie einer Messe
  - Mai Teilnahme an einer Pilgerfahrt mit kleinen Kindern zur Madonna von Loretto
  - Juni Teilnahme am Fackelzug (Lichterprozession?) „für das Leben“ nach Sankt Peter
  - 16.06 Besuch einer Delegation bei Papst Franziskus gelegentlich der Tage für das Leben
  - Oktober Präsenz bei „Pharmadei“ in Verona und bei der Messfeier
  - Dezember die Caritas gibt Medikamente an kranke aber arme und bedürftige Menschen
  - Regionale Gruppen haben eigene Programme, wie Turin, Neapel, Mantua, Venedig...

- Inicjatywa wdrożenia studentów w działalność rozprowadzania leków z darów z apteki Caritas-Chorwacja
- 15 naszych członków pomagało przy odnowieniu zielnika ze zbiorów botanicznych należących do wydziału farmaceutyczno-biochemicznego.
- Wprowadzić klauzulę sumienia, wspierać i chronić

## **Belgia**

Co trzymiesięczne spotkania w opactwie Grimbergen, w pobliżu Brukseli  
Działalność:

- 17.03 Zwiedzanie MAS, muzeum w Antwerpii
- 02.06 posiedzenie ze zwiedzaniem opactwa w Villers-la-Ville z średniowiecznymi ogrodami wg Hildegardy z Bingen
- 22.09 w Roku Wiary rozważań z lekarzami na temat sakramentów u schyłku życia „SAKRAMENTY RATUNKOWE” ich rola w zawodach medycznych“
- 2014 – 85-lecie Belgijskiego Stowarzyszenia, uroczystość z udziałem Monsignore Léonard, prymasa Belgii.

## **Włochy**

Wykonywano różne rzeczy – ora et labora...

- 09.02 „banco farmaceutico“ odniósł sukces (zbiera on lekarstwa OTC, zakupione przez klientów i oddane do „banku“)
- 11.02 Udział w „Dniu Chorego“ i na wykładzie biskupa od spraw zdrowia w Rzymie
- 15.04 obecność na Cosmopharma, (giełda farmaceutyczna w Bolonii) oraz na Mszy św.
- Maj Udział w pielgrzymce z małymi dziećmi do Madonny w Loreto
- Czerwiec Udział w pochodzie z pochodniami (procesja świateł?) „dla życia“ do św. Piotra
- 16.06 Odwiedziny delegacji u papieża Franciszka z okazji dni dla życia
- Październik Obecność na „Pharmadei“ w Weronie i na Mszy św.
- Grudzień caritas rozdaje leki chorym, ale biednym i potrzebującym ludziom
- Grupy regionalne mają własne programy, jak Turyn, Neapol, Mantua, Wenecja...

– Weihnachten wird mit einem Gottesdienst gefeiert

Die abwesenden Vereinigungen werden gebeten ihre Tätigkeitsberichte so schnell als möglich an das Sekretariat zu senden.

## **6. Buchführung der FIPC: Bericht des Schatzmeisters und Festlegen der Beiträge an die Vereinigung**

Der Schatzmeister hat keine Rechnungen erhalten. Nach Erhalt werden sie sofort bezahlt.

Es wird wieder dazu aufgerufen die Beiträge zu zahlen: 5 EU pro Mitglied; für die andern Vereinigungen 10 EU pro Vereinigung.

## **7. Verschiedenes**

Polen hat uns zur nächsten Exekutivvorstandssitzung am 17.-18. Mai nach Warschau eingeladen.

Die belgische Vereinigung NVKA-ABPC feiert 2014 ihren 85ten Jahrestag. Sie sind alle eingeladen mit ihnen zu feiern. Man möchte eine Konferenz organisieren, dessen Thema sein könnte: „die Verschmutzung der Umwelt durch die weiblichen Hormone“.

Twoje słowa są jak chleb  
wyjęty z wiejskiego pieca  
naznaczony znakiem krzyża  
ogrzany ciepłem matczynej dłoni

Twoje słowa zostają jak wyborne ziarna  
w pamięci  
w sercu  
w czasie

(ks. Wacław Buryła, Wiersze pielgrzymkowe /4/)



– Na Boże Narodzenie bierzemy udział w Mszy św.

Nieobecne stowarzyszenia proszone są o możliwie najszybsze przesłanie swoich sprawozdań z działalności do sekretariatu.

## **6. Księgowość FIPC: Sprawozdanie skarbnika i ustalenie składek na Stowarzyszenie**

Skarbnik nie otrzymał żadnych rachunków. Po otrzymaniu zostaną one natychmiast zapłacone.

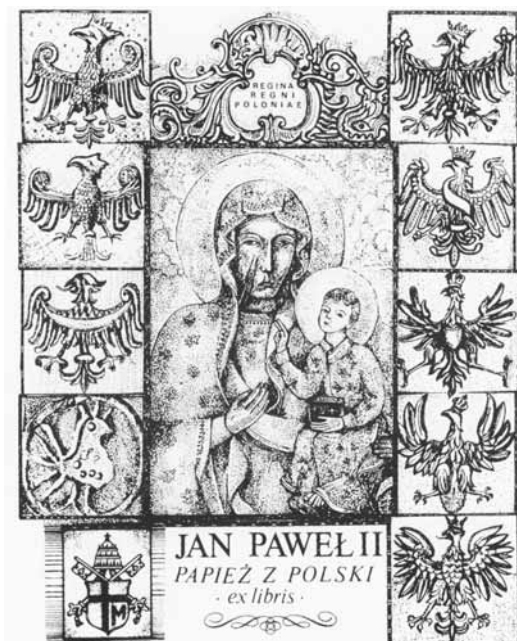
Wzywa się ponownie do płacenia składek: 5 EU na członka; dla innych stowarzyszeń 10 EU na stowarzyszenie.

## **7. Różne**

Polska zaprosiła nas do Warszawy na następne posiedzenie wykonawcze zarządu w dniach od 17 do 18 maja 2014 r.

Belgijskie Stowarzyszenie NVKA-ABPC obchodzi w roku 2014 jubileusz 85-lecia. Państwo są wszyscy zaproszeni do świętowania z nimi. Być może zostanie zorganizowana konferencja, której temat brzmiałby: „Zanieczyszczenie środowiska przez hormony żeńskie”.

*Z języka niemieckiego tłumaczyła Halina Gólska*



Zbigniew Strzałkowski (Polska)

## 89. Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Zdrowia – Jasna Góra 24-26 maja 2013

Rekolekcje na Jasnej Górze w maju 2013 r. wygłoszone przez ks. dr. hab. Lucjana Szczepaniaka SCJ oparte były na Ewangelii św. Jana. Rekolekcjonista powiedział, że przyszliśmy po to, by wsłuchać się w głos Boga w naszych sercach. Jezus rzekł: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i ja was umiłowalem”. Człowiek bez miłości jest niczym. W Roku Wiary należy zrobić wszystko, by pójść za Chrystusem według Jego słów: „Ja jestem dobrym pasterzem, moje owce słuchają głosu mego”. Jesteśmy rozpoznawani, jeśli słuchamy Jego głosu i idziemy za Nim. Nie jesteśmy sami – nawet z grzechem. Starcie z szatanem jest do przewyciężenia. Dowodem miłości Chrystusa jest Jego Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie.

Każdy ma swojego Anioła i ty możesz być aniołem dla drugiego. Mamy być ziemią żyzną a nie pustynią, mamy nieść miłość do swoich domów, przyjaciół i miejsc pracy. Jeśli wiara twoja będzie jak ziarno gorczycy – góry będziesz przenosił. Wiara rodzi się ze słuchania, dlatego

rekolekcje mają głęboki sens.

Nie można pozwolić się oszukać i słuchać innego głosu niż głos Boga. Nie bój się być świadkiem Chrystusa. Nie bój się kochać. Nie można być neutralnym. Kto kocha człowieka, nie pozwoli go krzywdzić. Chrześcijanin musi być przygotowany to, że będzie prześladowany (np. Jerzy Popiełuszko). Miłość to



Bożena Jakubowska (Łódź), Małgorzata Prusak (Gdańsk),  
Piotr Klima (Katowice)

rezygnacja z siebie samego. Jesteś tu po to, by rozszerzać krąg światła po powrocie z rekolekcji. Czym zachęcić młodego człowieka? Czy jeśli patrzy na ciebie, to widzi człowieka wierzącego, czy wzbudzasz w nim pragnienie bycia takim, jakim jesteś lub jakim powinieneś być?

Bardzo interesująca i niezwykle potrzebna obecnie była konferencja apba Henryka Hosera SAC na temat gender. Oprócz konferencji odbył się panel dyskusyjny na temat „Duchowość jako nowy kierunek nauki”.

Ci, którzy nie uczestniczyli w rekolekcjach, przybywali ze swoimi grupami pielgrzymkowymi w sobotę, by zdążyć na Apel i nocne czuwanie. Msza św. kończąca pielgrzymkę została odprawiona na szczycie Jasnej Góry pod przewodnictwem abpa Stefana Regmunta, Przewodniczącego Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Służby Zdrowia, w obecności apba Wacława Depo, metropolity częstochowskiego, oraz Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia – ks. prof. Stanisława Warzszaka.

Akt zawierzenia Matce Boskiej Częstochowskiej w imieniu farmaceutów i diagnostyków laboratoryjnych złożyły prezeski Stowarzyszeń Jolanta Radecka (farmaceutów) i Elżbieta Puacz (diagnostyków laboratoryjnych).



Jolanta Radecka odczytuje Akt Zawierzenia MB Jasnogórskiej

## Sprawozdanie z posiedzenia Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia

W poniedziałek 23 września 2013 r. we Wrocławiu odbyło się posiedzenie Zespołu KEP ds. DSZ, któremu przewodniczył ks. bp Stefan Regmunt, Przewodniczący Zespołu. Eucharystia w kaplicy Szpitala Klinicznego, w której uczestniczyli przedstawiciele władz zarówno szpitala, jak i miasta Wrocławia, lekarze, personel medyczny szpitala i zaproszeni goście, rozpoczęła obrady, które miały miejsce w parafii św. Franciszka dzięki gościnności ks. Kazimierza Sroki, diecezjalnego duszpasterza Służby Zdrowia.

Krajowy duszpasterz Służby Zdrowia, ks. prof. Stanisław Warzeszak, dokonał oceny wydarzeń bieżącego roku, z których najważniejszymi były: majowa „Pielgrzymka Służby Zdrowia na Jasną Górę” i marcowy „Tydzień dla życia” w dniach 15-24. Do nowości należy zaliczyć wspólny program Duszpasterstwa Warszawskich Medyków łączący diecezję warszawsko-praską i warszawską, a w nim: spotkanie formacyjno-szkoleniowe zespołów duszpasterskich (lekarze, pielęgniarki, położne, diageności, farmaceuci), Adwentowy dzień skupienia, Spotkanie opłatkowe, XII Światowy Dzień Chorego, Tydzień Świętości Życia, Rekolekcje wielkopostne, Rekolekcje wielkopostne, Rekolekcje i Pielgrzymka na Jasną Górę.

Następnie zostały odczytane sprawozdania członków zespołu. Dr Wanda Terlecka, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, postulowała nowe formy działalności motywując je brakiem aktywności kół. Omówiła program Jubileuszu XX-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, którego tematem wiodącym będzie „**Istota życia**” – *Co Biblia mówi o życiu?* – ks. prof. Waldemar Chrostowski (UKSW Warszawa), *Co współczesne nauki przyrodnicze mogą powiedzieć o istocie życia?* – prof. dr hab. Józef Zon (KUL Lublin), *Początek życia – genetyczne i epigenetyczne uwarunkowania ludzkiej prokreacji* – prof. dr hab. Alina Midro (UM Białystok). Patronat honorowy sprawować będą: ks. abp Zygmunt Zimowski – Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia, ks. abp Wacław Depo – Metropolita Częstochow-

ski, ks. bp Stefan Regmunt – Przewodniczący Zespołu KEP ds. Służby Zdrowia. Moderatorem sesji naukowej będzie ks. prof. Stanisław Warzeszak – Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia, a moderatorami sesji jubileuszowej będą prof. dr hab. Grażyna Świątecka i dr hab. Jadwiga Nowicka. Jubileusz rozpocznie się 15 lutego 2014 r. Mszą św. dziękczynną przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej pod przewodnictwem ks. abpa Zygmunta Zimowskiego.

Pani doktor przekazała, że zauważa się epidemię chorób układu nerwowego oraz towarzyszenie bólu duchowego wszystkim chorobom.

W ramach obchodów XXII Światowego Dnia Chorego obchody krajowe przebiegały będą pod hasłem *WIARA I MIŁOŚĆ Oddać życie za braci (1J 3,16)*. W Warszawie 9 lutego o godz. 9 w Bazylice Krzyża Świętego zostanie odprawiona Msza św. transmitowana przez radio; 10 lutego o godz. 10 prezentacja Orędzia na ŚDCCh w Szpitalu Świętej Rodziny; 15 lutego o godz. 9.30 konferencja naukowa: *Istota życia*, o której była mowa powyżej; 18 lutego o godz. 9 w Katowicach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego odbędzie się konferencja naukowa: *Wobec „bólu duszy” chorego – znaczenie duchowości w opiece nad chorym oraz w doświadczeniu choroby. 30 lat Listu apostołskiego Salvifici doloris bł. Jana Pawła II*.

Pani Krystyna Starosta – prezes Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych Polskich zgłosiła przygotowanie i prowadzenie Drogi Krzyżowej przez pielęgniarki podczas majowej Pielgrzymki na Jasną Górę. Modlitwy przy poszczególnych stacjach przygotowują pielęgniarki z różnych oddziałów Polski. Będzie to w ramach Jubileuszu XX-lecia istnienia Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych Polskich. Pani Maria Ochman – przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” – poruszyła problem etyki w biznesie: Służba Zdrowia to misja czy zysk? O Szkole Opieki Duszpasterskiej św. Jana Bożego mówił dyrektor Marek Krobicki. Podyplomowe studia w zakresie opieki duszpasterskiej Służby Zdrowia i Pomocy Społecznej prowadzone przez Zakon Szpitalny Bonifratrów ukończyło 38 osób. W tym roku jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Krajowy Duszpasterz Apostolstwa Chorych ks. Wojciech Bartoszek mówił o przynależności do Apostolatu poprzez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie swojego cierpienia w łączności z Chrystusem za Kościół.

Posiedzenie podsumował i błogosławieństwa udzielił ks. bp Stefan Regmunt. Następne posiedzenie Zespołu KEP odbędzie się 10 marca 2014 r. w Warszawie.

# Dobra praktyka apteczna – standardy dobrych jakościowo usług aptecznych

## Od Redakcji:

Forum Polskiej Farmacji było inicjatorem Międzynarodowej Konferencji „Euroforum” w Rzeszowie w dniach 28-29 września 2013 r. temat: „Dobra Praktyka Apteczna” wg standardów FIP oraz WHO. Podczas konferencji poproszono o wywiad prezesa Forum Polskiej Farmacji Zbigniewa Witalisa. Prezentujemy autoryzowany tekst wywiadu na temat „Czy w kontekście trwającej zapaści rodzimego aptekarstwa dobra praktyka apteczna jest faktycznie najważniejszym problemem naszych aptekarzy”.

Tekst opracował i autoryzował Prezes Forum Polskiej Farmacji – Zbigniew Witalis.

ZW: Po pierwsze – bardzo dziękuję za zaproszenie. Państwa Wspólnota, jej Ludzie, misja i cele zawsze były i pozostają nam bliskie programowo, a zainicjowany przez nas program „V” [„RENOVATIO”] tworzy nową przestrzeń do współpracy i współdziałania.

Odpowiadając wprost na pytanie – uważam, że szeroko ujęty problem dobrej praktyki aptecznej wg standardów FIP oraz WHO – jest moim zdaniem problem istotnym.

– Problemem ważnym dlatego, że w funkcjonowaniu apteki wprowadza pewne „minima etyczne”. Skrajna liberalizacja naszego rynku otworzyła szeroko drzwi POLSKIEJ FARMACJI ludziom „**odwróconymi plecami do świata wartości**”. Ludziom dla których pieniądź stał się Bogiem a rolę „złotego cielca” zaczęła pełnić bezwzględna maksymalizacja zysku.

W następstwie tego procederu, zaczynamy spotykać w branży dzisiaj osoby, których zachowania bardziej nam się kojarzą ze stereotypem postępowania „ludzi w kominiarkach” niż osób „w białych fartuchach”.

Jeżeli jest to nawet grupa stosunkowo nieliczna – to jednak działając całkowicie bezkarnie jest w stanie skutecznie zdemolować rynek w każdym miejscu Polski, w jakim się pojawi.

Zadziwia i zdumiewa narastająca asymetria zachowań władz. Przyzwolenie i brak reakcji wobec recydywy łamania standardów etycznych i naruszeń zakazu reklamy w zestawieniu np. z drobiazgowymi kontrolami NFOZ.

– Problemem wdrożenia standardów FIP oraz WHO jest problemem priorytetowym dlatego, że podnosi poziom wymaganych kompetencji pracowników pierwszego stołu, a tym samym poziom bezpieczeństwa stosowania leków. Jest to istotne, bo coraz częściej presja „ekonomii apteki„ zaczyna wymieniać farmaceutów za pierwszym stołem na adeptów „szkółek niedzielnych”, których jedynym edukatorem pozostaje... marketing.

– Po trzecie – wdrożenie standardów FIP oraz WHO jest problemem kluczowym również, a może nawet przede wszystkim dlatego, że znacząco rozszerza, zmienia i przenosi dotychczasową przestrzeń konkurencji aptek niezależnych z sieciami – z „konkurencji cenowej” na „konkurencję w oparciu o wiedzę i kompetencje”.

Aptekę „zdegradowano” do poziomu pospolitego punktu sprzedaży, uzależnionego od marketingowej gry rynkowej, w której lek stał się towarem, którego apteka powinna sprzedawać – w jak największych ilościach.

Oferty wielu aptek przestały się różnić czymkolwiek – oprócz adresu apteki i ceny leku, a ta została uwarunkowana dostępem do tzw. „efektów skali”, zarezerwowanych głównie dla **wielkich sieci**. Ceny leków stały się kluczowym instrumentem budowy przewagi konkurencyjnej, istotnym narzędziem manipulacji i uzależniania aptek prywatnych.

Aptekarze utracili własne źródła zaopatrzenia i własne źródła niskich cen. Utracili kontrolę nad narzucanymi im regułami funkcjonowania rynku oraz możliwości dokonywania suwerennych wyborów i podejmowania decyzji określających kierunek działania.

Wielką iluzją wydaje się więc oczekiwanie, że przy istniejących warunkowaniach i mechanizmach rynkowych, faworyzujących głównie duże łańcuchy aptek, **działające w pojedynkę** – apteki... „jeszcze niezależne”, będą w stanie samodzielnie, trwale zdobyć i utrzymać przewagę konkurencyjną w przywództwie cenowym.

Globalizacja rynku **stygmatyzuje pojedyncze podmioty gospodarcze a preferuje skonsolidowane** i przez ten fakt ułatwia dużym organizacjom sieciowym ekspansję rozwój i dominację cenową na rynku.

Red.: Czy oznacza to, że los niezależnych aptek rodzinnych jest dzisiaj już trwale przesądzony?

ZW: Oczywiście tak być nie musi – jeżeli środowisko aptekarskie, co nie jest łatwe, zdoła **odzyskać wiarę** w możliwość zmiany status quo.

Zjednoczy się i wspólnie przeciwstawi zagrożeniu. **Odzyska zdolność współdziałania i osiągnięcia wspólnych celów.** Temu koniecznemu procesowi z pewnością nie pomoga utrzymujące się nadal rozbitcie i skonfliktowanie środowiska aptekarskiego.

Na szczęście istnieje jeszcze w Polsce grupa wspaniałych aptekarzy z charakterem, którzy dzięki własnej odpowiedzialności, odwadze i niezłomności, oparli się pokusie pójścia „na skróty” i pomimo silnej presji codzienności, pozostają „ambasadorami wartości”, a ich apteki – lokalnymi centrami nadziei.

Wierne misji zawodu aptekarza oraz wizji swoich wielkich poprzedników, zjednoczone, mają szansę ocalić i odnowić polskie aptekarstwo dla siebie, dla pacjentów i swoich następców.

Red.: Mając do czynienia z tak szeroką falą konkurencji, na którym z jej pól dostrzega Pan szansę sukcesu niezależnych aptek prywatnych i dlaczego?

ZW: Zdaję sobie oczywiście doskonale sprawę z tego, że w otaczającej nas obecnie rzeczywistości – obecny kryzys „tradycyjnego aptekarstwa” jest dla niezależnych aptek prywatnych chyba **największym wyzwaniem cywilizacyjnym** od czasów prywatyzacji CEFARMÓW. Wyzwaniem, które na lata przesądzi o ich statusie.

Dlatego przeciwstawienie się temu zagrożeniu jest zadaniem niezwykle trudnym, wymagającym wyobraźni, **osobistego zaangażowania**, odwagi, roztropności, cierpliwości, wielkiej determinacji oraz minimum gotowości każdej z aptek do współdziałania na rzecz realizacji wspólnego celu.

Możliwość skutecznego konkurowania aptek niezależnych na rynku dostrzegam w dwóch obszarach: na poziomie kompetencji pracowników pierwszego stołu stosujących standardy FIP oraz WHO, oraz na płaszczyźnie „reputacji marki”, bo przewaga konkurencyjna **zakotwiczona jest w różnicach** i opiera się na „**byciu innym**”.

Bycie innym w przypadku stosowania dobrej praktyki aptecznej wg standardów FIP oraz WHO oznacza nieustanne dążenie do doskonałości, w której poszczególni pracownicy pierwszego stołu apteki **stają się perfekcjonistami** w tym, co robią, kierując się w swym działaniu takimi wartościami jak zaufanie, etyka czy moralność.

Intencją organizacji zarówno poprzedniego, kwietniowego „Euroforum” w Genewie, ostatniego, wrześniowego w Rzeszowie oraz cyklu



planowanych w następnych latach Międzynarodowych Konferencji jest promocja wiązki istotnych tematów i celów związanych z budową nowych przewag konkurencyjnych. Zwłaszcza rozwojem kompetencji pracowników pierwszego stołu, budową reputacji apteki i prestiżu aptekarza w lokalnym środowisku. Zwiększeniem przychodów apteki i zmniejszeniem ryzyka uzależnienia.

Inicjatywa ta realizowana jest w ramach programu „V” [„RENOVATIO”], którego motyw przewodni wywodzi się z antropologicznego przekonania, że **nowy etap** swojej aktywności można i należy rozpocząć w świecie odnowionym. **Świecie wspólnych wartości.**

Projekt odwołuje się do metaforycznego znaczenia słowa „**renovatio**”, które oznacza: odnowienie, odrodzenie się na nowo, odzyskanie niezwykłej siły...

Apteki różnią się między sobą. Dlatego wzmocnienie zdolności konkurencyjnej apteki uczestniczącej w projekcie pragniemy osiągnąć zindywidualizowanym, uszytym na miarę konkretnej apteki”, systemem wsparcia rozwoju **kluczowych kompetencji pracowników „pierwszego stołu”** w zakresie opieki farmaceutycznej oraz efektywnego wykorzystania go do budowania trwałych i wartościowych relacji z pacjentami.

Red.: Co w projekcie „V” uważa Pan za najważniejsze?.

ZW: Zdaniem Stepttena Harvey’a z MICROSTOFT-u, „w świecie zaostrożonej konkurencji reputacja staje się kluczem do sukcesu”...

W cywilizowanych krajach XXI wieku, lojalność wobec zasad uznawana jest za fundamentalny i niezbędny warunek sukcesu. Ponieważ obecnej praktyce naszego „biznesu aptecznego” zasada ta, niestety nie znajduje jeszcze swojego potwierdzenia – dlatego tak ważne jest wprowadzenie i egzekwowanie standardów rekomendowanych przez FIP oraz WHO.

Standardów – otwierających niezależnym aptekom drogę do zdobycia stabilnej pozycji rynkowej nie tylko poprzez pozyskanie nowych umiejętności i kompetencji, ale również osiągnięcie wspomnianego wcześniej „**renovatio**” [swoistego odnowienia], charakteryzującego się bezwzględnym przestrzeganiem najwyższych standardów uczciwości, moralności i etyki.

Dlatego właśnie nie przez przypadek naszą misję zainicjowaliśmy projektem „**DIAMENTY FARMACJI**”, ukierunkowanym na **powrót do**

**świata wartości**, z którego aptekarstwo przez wieki historii wyrastało. Tej ważnej problematyce i temu projektowi nadajemy status najwyższego uprzywilejowania w systemie naszych priorytetów, ponieważ w naszej ocenie **stanowią one fundament skutecznej strategii konkurencji**.

Projekt „**DIAMENTY FARMACJI**” stanowi naturalne rozwinięciem ETYCZNEJ MISJI APTEKI, realizowanej od kilkunastu lat przez Forum Polskiej Farmacji na rzecz aptek rodzinnych, rekomendowanych przez Stowarzyszenie Pacjentów Aptek. Aptek, którym pacjenci przyznają status „aptek patronackich”.

Nagrołę dla liderów projektu „**DIAMENTY FARMACJI**” stanowi niepowtarzalna statuetka, postaci symbolicznego „**VIRTUS**”a w kształcie litery V, symbolizująca **zwyęstwo cech i cnót charakteru człowieka** nad jego słabościami.

Samo słowo „**VIRTUS**” pochodzi z łacińskiego „vir” i oznacza męża – prawdziwego bohatera. Dla starożytnych słowo to oznaczało bycie człowiekiem z charakterem, pełnym cnót, dzielnym i odważnym.

**Od słowa VIRTUS** pochodzi słowo „**wirtuoz**” – symbolizujące w projekcie – aptekarza perfekcjonistę, dążącego do doskonałości w zakresie opieki nad pacjentem. Nie można zostać mistrzem nie podnosząc swoich umiejętności, nieustannie się kształcąc i ucząc. Dlatego jednym z istotnych **kryteriów warunkujących udział** apteki w projekcie „**VITRUS**” **DIAMENTY FARMACJI** jest udział jej przedstawicieli w 24-miesięcznym programie edukacyjnym zorganizowanym w formie 4-5 sesji szkoleniowych.

Projekt „**VIRTUS – DIAMENTY FARMACJI**” zainicjowano w niezwykle symbolicznym miejscu i czasie: w siedzibie Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie, podczas seminarium kończącego obchody Światowego Dnia Zdrowia WHO. W tym wyjątkowym dniu w siedzibie WHO przebywały delegacje ze 190 krajów świata.

Kwietniowa wizyta APTEKARZY z Forum Polskiej Farmacji w siedzibie WHO była dla nas nie tylko niezwykłym przeżyciem, ale bez wątpienia **absolutnie bezprecedensowym wyróżnieniem**, dotychczas zarezerwowanym w zasadzie wyłącznie dla światowej rangi ekspertów w zakresie zdrowia oraz wysokich przedstawicieli państw świata.

Jej niepowtarzalna atmosfera życzliwości, okazanego nam szacunku i uznania przez globalną instytucję o światowym autorytecie w zakresie

zdrowia, była nie tylko aktem symbolicznym i gestem grzecznościowym, ale również **bardzo ważnym, wyraźnym i mocnym sygnałem**, wsparcia dla inicjatyw promujących etyczną misję apteki oraz udział aptekarzy w doradztwie zdrowotnym na rzecz lokalnych społeczności.

Fakt ten wydają się potwierdzać między innymi słowa Pana dr. Daniela Lopeza Acuna, pełniącego obowiązki Z-cy Sekretarz Generalnej i jednocześnie Dyrektora Departamentu ds. Partnerstwa Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie, reprezentującego w czasie wspomnianego seminarium Sekretarz Generalną WHO, Panią dr Margaret Chan, który zwrócił się do nas z następującym przesłaniem:

Cytuję: „**Państwo jesteście po to, by w sposób widoczny wspierać działania medyczne – leczenie. Nie tylko pomagacie w leczeniu, ale w sposób widoczny możecie – i robicie to wspierając naszą misję zdrowotną.**

**Ta piękna statuetka jest nie tylko symbolem Państwa misji, ale również symbolem naszej misji, która polega na służeniu pacjentowi.**

*Bardzo dziękuję, szczególnie Panu Prezesowi Zbigniewowi Witalisowi, który swoją pracą uwidacznia i zwraca nam uwagę, jak bardzo ważną grupę stanowią farmaceuci w realizacji naszej misji zdrowotnej.*

*Chciałbym Państwu podziękować za obecność tutaj, za to, że wspólnie pomagacie nam realizować tę misję, a obecność polskiej grupy jest dla nas tutaj szczególnie ważna”.*

Podczas Euroforum w Genewie oraz Rzeszowie grupa aptek rekomendowanych przez organizacje pozarządowe została nominowana do nagrody „VIRTUS – DIAMENTY FARMACJI”.

Gościem i wykładownicą Euroforum Rzeszowie była Pani **Evee Terasalmi** Vice-President Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej FIP.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

ZW: Dziękuję za spotkanie. Zapraszam wszystkich członków i sympatyków Państwa Stowarzyszenia do udziału w następnych konferencjach poświęconych tej ważnej tematyce oraz współpracy w realizacji projektu „V”.

Podsumowanie wywiadu:

Poniżej zamieszczono Kronikę Fotograficzną, a w rozdziale Dokumenty załączono program konferencji „Euroforum”. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu stwierdzono, że szczególnie ważnym problemem jest uznanie zawodu farmaceuty jako zawodu medycznego, uzyskanie klauzuli sumienia oraz utworzenie przy prezydencie RP komitetu bioetycznego na podstawie ratyfikowania Konwencji bioetycznej. Na tej podstawie ważne jest wspieranie aptek, które podejmują się

wdrożenia samokształcenia personelu aptecznego na zasadach uznania standardów dobrych jakościowo usług aptecznych.

*Przygotowała: Barbara Fiklewiecz-Dreszczyk*



## **Opinie studentów farmacji na temat wątpliwości moralnych wobec sprzedaży środków antykoncepcyjnych oraz możliwości wprowadzenia klauzuli sumienia**

Wyniki badań wykonanych w Wielkiej Brytanii wskazują, że dla farmaceutów o silnych przekonaniach moralnych i religijnych sprzedaż środków należących do antykoncepcji doraźnej może być etycznie problematyczna, jak również dla tych, którzy uważają, że ten rodzaj antykoncepcji może przyczynić się do niszczenia życia ludzkiego [1]. Z badań przeprowadzonych w USA wynika, że 11% ankietowanych farmaceutów pracuje w aptece, w której przynajmniej jedna osoba odmawia sprzedaży tej formy antykoncepcji [2]. Natomiast w Australii 6% badanych farmaceutów stwierdziło, że sprzedając antykoncepcję postkoitalną nie czuje się komfortowo z powodów religijnych, a 38% było zdania, że powinni mieć prawo do odmowy wydania tych środków [3]. Podobne badania nie były podejmowane w Polsce.

W ramach realizacji projektu „Aspekty teologiczne, etyczne i prawne sprzeciwu sumienia farmaceutów”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, poproszono personel fachowy aptek otwartych oraz studentów farmacji o wyrażenie opinii na temat wprowadzenia klauzuli sumienia dla farmaceutów (takie regulacje funkcjonują w USA, Anglii oraz Irlandii).

Posługując się techniką anonimowej ankiety uzyskano odpowiedzi od 147 studentów Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kwestionariusz wypełniły wszystkie osoby biorące udział w zajęciach z Etyki zawodowej prowadzonych na V roku studiów w pierwszym semestrze roku akademickiego 2012/2013. Wątpliwości moralne wobec sprzedaży środków antykoncepcyjnych wyraził prawie co piąty badany student (18%). Dwie trzecie z nich (66%) deklaruje, że skorzystałoby z klauzuli sumienia, gdyby była prawnie dopuszczona. Większość respondentów (60%), jako przyczynę swoich moralnych wątpliwości uznało nieakceptowany przez siebie wpływ niektórych rodzajów antykoncepcji na zagnieżdżenie zarodka w macicy, a znacznie mniejsza część (16%)

wskazała na motywacje religijne. Nieco ponad jedna trzecia studentów (35%) uważa, że farmaceutom i technikom farmaceutycznym potrzebne jest prawo pozwalające na odmowę sprzedaży środków antykoncepcyjnych ze względu na obiekcje sumienia. Opinie badanych na temat wprowadzenia takich rozwiązań prawnych istotnie łączą się z zadeklarowaną przez nich definicją początku życia ludzkiego, stanowiskiem wobec aborcji, zaangażowaniem w praktyki religijne oraz poczuciem współodpowiedzialności za zniszczenie zarodka ludzkiego w wyniku stosowania niektórych rodzajów środków antykoncepcyjnych.

W zaprezentowanych badaniach niemal co piąty przyszedł magister farmacji zgłasza dylematy etyczne związane z wydawaniem antykoncepcji doraźnej, a nieco ponad jedna trzecia uznaje wprowadzenie klauzuli sumienia za możliwy sposób rozwiązania tej kwestii.

[1] R. J. Cooper, et al., *Dilemmas in dispensing, problems in practice? Ethical issues and law in UK community pharmacy*, „Clinical Ethics” 2 (2007) s. 103-108.

[2] A. R. Richman, et al., *The role of pharmacists and emergency contraception predictive of their dispensing practices?*, „Contraception” 86 (2012) s. 370-375.

[3] S. G. Downing, et al., *Emergency contraception over-the-counter: Practices and attitudes of pharmacists and pharmacy assistants in far North Queensland*, „Australian and New Zealand Journal of Obstetrics and Gynaecology” 51 (2011) s. 527-531.

## Apteki belgijskie

Rozmowa z Ann Janssens, która pracuje w aptece jako mgr farmacji ponad 25 lat, przybliży nam zapewne wspólne problemy, a niektóre informacje być może pomogą usprawnić naszą pracę. Poznawanie aptek „sąsiadów” wzbogaci niewątpliwie wiedzę o aptekach europejskich.

W Belgii studia farmaceutyczne są 5-letnie, w tym odbywa się 6-miesięczny staż. Od asystentów wymaga się 2-letniego przygotowania. Kierownikiem apteki może zostać każdy po uzyskaniu dyplomu magistra farmacji. Nie ma limitu wiekowego. Praca w szpitalu wymaga nieco dłuższego przygotowania. Właścicielem apteki może zostać każdy, nie ma też limitu posiadanych aptek. Średnie marże wynoszą 20-30%. Obowiązują ceny urzędowe, zmieniające się nawet co miesiąc.

Recepta ważna jest jeden rok, nie ma recept farmaceutycznych. Nie ma ograniczeń w ilości wypisywanych leków na recepcie. Bezpłatnie leki

otrzymują inwalidzi wojenni, pracownicy kolei, osoby po 65 roku życia oraz posiadający małe pensje.

Nowelizacja zasad refundacji leków w Belgii trwa od 1980 r. Zależy ona od kategorii, do której lek został zakwalifikowany. Przed wejściem w życie nowej ustawy były trzy kategorie, obecnie jest ich pięć. Pod uwagę brany jest m.in. stosunek kosztów do wyników zdrowotnych i społecznych. Refunduje się więcej, im większa jest wartość terapeutyczna i społeczna leku. Refundacja obejmuje ok. 2,5 tys. preparatów. Rozliczeniem zajmują się fundusze ubezpieczeniowe. Składki na ubezpieczenie zdrowotne są przelewane przez pracodawcę i wynoszą 7,35% pensji brutto, z czego 3,55 jest potrącanie z wynagrodzenia, a pozostałe 3,8% dopłaca pracodawca. Osoby, które prowadzą własną działalność płacą pełną stawkę.

Realizując w aptece receptę klient płaci cenę pomniejszoną o związaną z danym lekiem kwotę refundacji. Obcokrajowcy płacą 100% i mogą ubiegać się o zwrot 75% po złożeniu odpowiednich wniosków. Kody kreskowe na receptach w Belgii obowiązują od 1994 r. W trosce o najuboższych ustalono limity cen, po których przekroczeniu leki są refundowane w 100 %. Uzależniono je od poziomu uzyskiwanych przez pacjentów dochodów. Wprowadzono wiele zwolnień i odpisów podatkowych dla najuboższych. Wydatki na ochronę zdrowia są czterokrotnie większe niż w Polsce.

Rozmieszczenie aptek oparte jest na kryteriach demograficznych i geograficznych. Apteki są placówkami służby zdrowia pierwszego kontaktu – relacje aptekarzy z pacjentami są bardzo zażyłe. Często mówi się o nich „rodzinny farmaceuta”.

Apteki w Belgii to w 85% niezależne przedsiębiorstwa, 15% funkcjonuje w sieci. Belgia należy do krajów o najwyższym wskaźniku liczby aptek na 100 tys. mieszkańców (42,9), Polska zajmuje miejsce 7 – wskaźnik 29,6.

Wszystkie belgijskie apteki są oznaczone dużym zielonym krzyżem.

*Na podstawie rozmowy z Ann Irene Janssens opracowała Jolanta Radecka*

Ann Janssens – farmaceutka belgijska, sekretarz FIPC (Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich).

# LOSY FARMACEUTÓW

## pisane pracą i pasją tworzenia



### Od Redakcji:

Dokonyjemy kolejnej próby zaprezentowania biograficznego portretu Osoby ważnej dla farmacji i dla SFKP, ale też Osoby nam znanej, dzielnej i szanowanej. Wiemy też, że zwykle kronikarstwo zabija teksty, w których relacjonuje się „odbyte” msze św., rekolekcje czy pielgrzymki. Porażają oschłością. Podobnie relacje, że zmarły „urodził się, żył i umarł” trudno zaakceptować. Poszukujemy wyraźnego obrazu, jak wspomnianą Osoba radziła sobie „w godzinach próby” – szczególnie, gdy te godziny trwały latami. Współcześnie, gdy zawód farmaceuty jest profanowany przez autorytety „z nikąd” i odsyłany do zawodu handlowców, potrzeba świadectw bardziej stanowczych. Umierają nam świadkowie stulecia kłamców, jakim był najpotworniejszy wiek XX (Waldemar Łysiak, *Stulecie kłamców*, wyd. 2000). Lekceważąc tradycyjny zawód medyczny, domorośli luminarze nauk wszelakich dopuszczają się kolejnych zakłamań. Wskazujemy przykłady człowieka prostolinijnego, wyzbytego podstępem; człowieka, który patrzy światu w oczy po męsku, którego cele są szlachetne, a zasady i przekonania niewzruszone z punktu widzenia ich stałości, jak i poziomu moralnego (s. VII noty edytorskiej *Stulecia kłamców* – jw.).

*Stefan Rostański*  
BIAŁYSTOK

## 150. rocznica urodzin prof. Bronisława Koskowskiego – ocalić od zapomnienia

Rok 2013 stwarza okazję do wspomnień o Powstaniu Styczniowym, w pamiętnym 1863 r. Polskim farmaceutom wszakże kojarzyć się on też powinien ze sztandarową postacią polskiej farmacji – profesorem Bronisławem Koskowskim, patronem najbardziej prestiżowego odznaczenia nadawanego przez Naczelną Radę Aptekarską.

Bronisław Koskowski urodził się 12 września 1863 roku, w głęboko patriotycznej rodzinie światłego aptekarza – Henryka Koskowskiego, na Lubelszczyźnie, w Łaszczowie. Tam też osiadł po ukończeniu studiów farmaceutycznych na Uniwersytecie Warszawskim w 1886 r. Chętnych do zapoznania się z biografią tego niezwykłego człowieka odsyłam do





napisanej przeze mnie wspólnie z dr Tarasem Tereszczukiem książki *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*.

Dla scharakteryzowania jego sylwetki posłużę się słowami prof. Włodzimierza W. Głowackiego: „Znaczenie Koskowskiego jako pisarza dla literatury zawodowej jest olbrzymie. Dzięki jego twórczości piśmiennictwo zawodowe zajęło należne mu miejsce w szeregu współczesnych literatur farmaceutycznych, Dominującą rolę odegrał w życiu zawodowym. Mimo to ten wielki człowiek był dla każdego farmaceuty dostępnym i każdemu służył swą pomocą i radą. Opierając się na świetnej tradycji farmacji polskiej był drogowskazem dla młodego pokolenia. Uczył nie tylko nauki farmaceutycznej, ale i taktyki życiowej. W swej *Propedeutyce* rzucił wszystkim farmaceutom hasło: „Bądźcie uprzejmi, bądźcie dobrzy”. Doskonale rozumiał pracę zespołową: „Cóż wart jest człowiek poza szeregiem? Jeżeli nie ma zmysłu gromadzkiego, to nie może być mowy o skutecznej służbie społecznej”. W życiu codziennym był zawsze czynny i pogodnego usposobienia”.

Co nam zostało się dziś po Profesorze Koskowskim? Przede wszystkim żał, że nie ma nikogo mu podobnego. Kogoś w farmacji, kto miałby „pierś na miarę Fidiasza, a nie krawca”. Ogólna koncepcja studiów farmaceutycznych, mimo wszystkich zmian, jakie zaszły, jest kontynuacją rzuconej przed przeszło 120 laty myśli Marcelego Nenckiego i kontynuatora tej myśli – Bronisława Koskowskiego. Czas pokazał, że takie dziedziny, jak diagnostyka laboratoryjna, badanie wody, żywności i przedmiotów użytku, rozwinęły się w osobne dyscypliny, które wymagają oprzyrządowania daleko wykraczającego poza wyposażenie apteki, nie można więc myśleć o angażowaniu jej w te czynności. Natomiast „umedycynienie” – sztandarowy kierunek studiów farmaceutycznych wydaje się nadmiernie dominować nad przygotowaniem farmaceutów do zajmowania roli w przemyśle farmaceutycznym, gdzie oczywiście zastępują ich przedstawiciele innych zawodów. A przecież Koskowski wzywał nieustannie do kształcenia farmaceutów tak, aby przygotowani byli oni gruntownie do pracy w tym kierunku, sam zresztą dając temu przykład.

W 1997 r. prof. Krzysztof Obłój pisał: „Żyjemy dziś na przełomie XIX i XXI wieku. Z XIX wieku jest brutalna eksploatacja pracownika i nieprawdopodobne tempo zdarzeń [...]. Obowiązuje mentalność Dzikiiego Zachodu: które złotonośne działki opalikujesz, te są twoje. Kto

pierwszy, ten lepszy. XXI wiek to przekonanie, że praca to sens życia, że trzeba wszystko podporządkować w tym wyścigu”. W tych okolicznościach nawoływania prof. Koskowskiego do ideowości i bezinteresowności mogłyby się wydawać niezyciowe i anachroniczne. Prof. Obłój w dalszym wywodzie zazdrości ludziom, którzy zamieszkują na „wyspach szczęśliwych”. „Nasz świat jest już nie do ogarnięcia. Jest tyle dóbr, które trzeba mieć, zdobyć, osiągnąć. Ta pogoń bardzo męczy, ale strasznie zależy nam na tych dobrach, więc biegniemy. Ludzie z wysp wolniej żyją, mają mniej aspiracji. Ich świat ma naturalne granice. Nie muszą tak biec.” Być może idee prof. Koskowskiego wskazują kierunek, gdzie w farmacji leżą „wyspy szczęśliwe”.

Przy opracowaniu artykułu zacerpnałem materiały i cytaty z książki S. Rostańskiego i T. Tereszczuka *Profesor Bronisław Koskowski Pater Pharmaciae*, Warszawa 1997.

*Barbara i Edward Dreszczyk*  
Poznań

## **Magister farmacji** **Maria Krystyna Schulz pseudonim Wilczek**

### **1. Refleksja o zmarłej**

W dniu 22 kwietnia 2013 r. zmarła nasza kochana i szanowana koleżanka, seniorka SFKP. Urodzona w 1922 r., przeżyła burzliwe losy naszej Ojczyzny. Jak traktowała swoje powołanie świadczą Jej refleksje o życiu i zawodzie (Biuletyn nr 36/37 z 2010 r., s. 272-273). Poszanowanie godności człowieka chorego, służba innym, ustawiczne doskonalenie zawodowe i męstwo na co dzień to praktyczne stosowanie wezwania „Bóg – Honor – Ojczyzna”. Przeżyła 91 lat, zawsze aktywna i z troskana o losy innych i losy Polski. Łączyła wiele funkcji opiekuńczych, służyła chorym, broniła swego zdania, zaangażowana w życie rodzinne, kochała przyrodę, opiekowała się zwierzętami



i cierpliwie znosiła uciążliwości przewlekłej i ciężkiej choroby. Zawsze uśmiechnięta, towarzyska, lubiąca podróżowanie, cierpliwie słuchająca rozmówców. Od wczesnej młodości związana z Sodaliją Mariańską i Harcerstwem, aktywnie działająca w konspiracji Wojskowej Służby Kobiet w AK. Dopiero po wojnie kończy szkołę średnią i podejmuje studia farmaceutyczne, aby temu zawodowi medycznemu służyć z nieodścignioną fachowością, skutecznością, zdyscyplinowaniem i stanowczością. Jej słowa, czyny i myśli zawsze wyrażały umiłowanie życia, wolności i godności. Poznaliśmy ją w pracy SFKP jako nestorkę farmacji szpitalnej i obrońcę godności zawodu. Wyróżniała się mocną osobowością, odwagą i poczuciem obowiązku. Najdobitniej świadczą o tym określenia formułowane w nekrologach i pożegnaniach. Oto kilka przykładów: Człowiek na miarę Czasów; Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia; Przyjaciół pacjentów; Sodalis Mariana; Żołnierz Armii Krajowej; Wychowawca wielu pokoleń farmaceutów; Nestorka poznańskich aptekarzy szpitalnych; Wieloletni kierownik apteki; Prawy i bezkompromisowy człowiek; Animatorka działań organizacyjnych w SFKP.

Wspominając Koleżankę, Magistra Farmacji, przekazujemy wybrane szczegóły biograficzne, aby wskazać, jak można traktować nasz zawód na przekór trudom życia. To właśnie w jej przypadku zachwiano nadzieję na wyzdrowienie mimo motta, które wybrała dla SFKP: *Człowiek może oddać życie za drugiego, ale nie może utracić nadziei na wyleczenie* (Władysław Biegański). Ona nie była handlowcem ale medykiem!!! Nadzieję wspierała wiarą oraz szacunkiem dla człowieka chorego. Wspierała lekarzy swoją wiedzą i wiedzą kilku pokoleń farmaceutów szpitalnych, których przygotowała do odpowiedzialnej służby zdrowiu i życiu. Swoim przykładem broni zawodu farmaceuty, jako interdyscyplinarnego zawodu medycznego, gdyż jest autorytetem medycznym wśród lekarzy różnych specjalności. Jej opinia zawsze była rozstrzygającą przy łączeniu leków w konkretnych terapiach. Skrupulatnie wykluczała możliwości wystąpienia interakcji. Wspierała ruch społeczny Amazonek. Skorygowała nazwę Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski i domagała się, aby członkowie SFKP mieli przynajmniej ukończone studia magisterskie z farmacji.

## 2. Życiorys własnoręcznie napisany 26 września 1959 r.

Poznań dn. 26.9.59 r.

Życiorys.

2

Urodziłam się 6.3.22 r. w Gramkowie n/Poteczny.  
Od 1929 r. uczęszczałam do szkoły powszechnej, którą  
ukończyłam w roku 1934. Do wybuchu wojny chodziłam  
do Gimnazjum i Liceum typu humanistycznego  
im. Marii Curie Skłodowskiej w Bydgoszczy. W czasie  
okupacji od 23.2.43 r. zatrudniono mnie jako sprzedawcę  
w aptece „Paracelsus” w Bydgoszczy. Po odwołaniu  
Bydgoszczy kontynuowałam pracę w tej samej aptece,  
aż do dnia rozpoczęcia studiów. Rewersem od  
7.3.45 r. uczęszczałam do klasy II licealnej typu huma-  
nistycznego przy Izym Instytucji Gim. i Liceum w Bydgoszczy  
i dnia 19.7.45 r. zdałam egzamin dojrzałości. Od listopada  
1945 r. rozpoczęłam studia na Wydziale Farmaceu-  
tycznym Uniwersytetu Poznańskiego, jako stypendyżka  
Pomorskiej Organizacji Politycznej Farmaceutycznej. Ukończyłam  
je 15 listopada 1950 r.

W 1949 r. wyszłam za mąż, posiadam osmioletniego  
syna i dwie córki jedna cztero a druga trzy letnia.

Od 15.4.52 r. do dnia dzisiejszego pracuję  
w aptece Szpitala Mińskiego im. J. Strusia. Poznań  
Szkołna 8/12. Do 1958 roku pracowałam na stanowis-  
ku mgr. farmacji a od stycznia 1958 r. jako kierow-  
nik apteki szpitalnej.

Krzyszyna Schulz

mgr. farmacji

Poznań. Berestecka 3

### 3. Uzupelnienie biografii

Od autorów: Napisanie życiorysu w latach 1945-1980 było niezwykle odpowiedzialne, szczególnie w Poznaniu po 1956 r. Nie wszystkie fakty można było ujawnić ze względu na własne bezpieczeństwo oraz na bezpieczeństwo osób związanych przysięgą wojskową. Od 1984 r., tzn. od pierwszych spotkań grupy założycielskiej SFKP, wiedzieliśmy, że nasze koleżanki: mgr farmacji Maria Krystyna Schulz i mgr farmacji Urszula Mróz-Siedlewska były związane z pracą konspiracyjną w Służbie Sanitarnej AK na terenie Pomorza, gdyż w 1976 r. otrzymały odznaczenia krzyżami Armii Krajowej. W rozmowach zachowywały dyskrecję, a najczęściej mówiły, że „Jak będzie potrzebne to sięgniecie do archiwum”. Dopiero w roku 1993 dowiedzieliśmy się, że obie koleżanki należą do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ze względu na działalność konspiracyjną w Służbie Sanitarnej Wojskowej Służby Kobiet AK w Garnizonie Bydgoszcz. Więcej szczegółów można znaleźć w Biuletynie SFKP (numery 22/23 s. 73 i 24/25 s. 61-63). Ze względów historycznych warto niektóre fakty przedstawić, aby farmaceuci z SFKP poznali swoich poprzedników. Żałujemy, że nie potrafiliśmy zachęcić, aby te wspaniałe i dzielne patriotki zarejestrowały swoje wspomnienia. Niestety odeszły bezpowrotnie i żadne badania historyków nie będą już tak dokładne jak być mogły.

Maria Krystyna Schulz zd. Zgodzińska, córka Czesława i Izabeli zd. Pankau pochodziła z rodziny inteligenckiej. Rodzice byli nauczycielami. Od 8 grudnia 1937 r. przyjęta do Sodalicii Mariańskiej. Należała do Związku Harcerstwa Polskiego oraz do Hufca Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PKW). Do liceum uczęszczała w Tucholi. W 1939 r. miała już promocję do II klasy liceum, ale ze względu na działania wojenne przerwała naukę. Uchroniona przez matkę przed wywózką i przymusowymi robotami (wada serca) podejmowała dorywcze prace. Od stycznia 1942 r. podejmuje stałe zatrudnienie jako sprzątaczką w Aptece Paracelsus przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy, gdzie pracuje do końca 1945 r. W roku 1942 zostaje zwerbowana do pracy konspiracyjnej w Armii Krajowej. Zaprzysiężona przez Irenę Czerniak-Schmidt otrzymuje pseudonim Wilczek. W Ruchu Oporu działa do 23 stycznia 1945 r. Od początku była w Służbie Sanitarnej Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej w Garnizonie Bydgoszcz. Bezpośrednim jej przełożonym była Komendant Inspektoratu Bydgoskiego Maria Biała pseudonim Magda. Współpracuje z innymi osobami środowiska medycznego w organizowaniu drużyn sanitarnych, wyszukiwaniu punktów kontaktowych i nawiązywaniu łączności. Przygotowuje apteczki osobiste i torby sanitarne, bierze udział w szkoleniu z zakresu udzielania pomocy medycznej. W jej mieszkaniu przy magazynie aptecznym działa punkt kontaktowy, który przetrwał

do końca okupacji. W 1944 r. przygotowywano biało-czerwone opaski powstańcze oraz paczki z lekami dla oddziałów w Borach Tucholskich i dla obozu jenieckiego w Potulicach. Znamienne było to, że Maria Krystyna ps. Wilczek dostarczała wg rozkazu cyjanek potasu żołnierzom AK i WSK. Za działalność konspiracyjną w warunkach szczególnego zagrożenia odznaczona została Krzyżem Armii Krajowej z Mieczami (rozkaz K.O. Reich I/45/P, Londyn 4.07.1976 r.). Wykształcenie wojskowe uzupełnia podczas studiów, awansowana w 2004 r. do stopnia kapitana.

Po zakończeniu wojny Maria Krystyna Zgodzińska nadal się uczy. Nie przerywając pracy uczęszcza do klasy licealnej typu humanistycznego przy pierwszym Państwowym Gimnazjum i Liceum w Bydgoszczy. Egzamin dojrzałości zdała w dniu 9 lipca 1945 r. Od listopada 1945 r. podejmuje studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Poznańskim. 15 listopada 1950 r. otrzymuje dyplom magistra farmacji nr 1320. W roku 1949 założyła rodzinę i zamieszkała w Poznaniu. Ze względów rodzinnych pracę zawodową jako farmaceutka podejmuje dopiero w 1952 r.

#### **4. O pracy zawodowej**

Pracę zawodową na stanowisku magistra farmacji podejmuje 15 kwietnia 1952 r. w aptece Szpitala im. Józefa Strusia w Poznaniu, gdzie zdobywa uprawnienia wykonywania zawodu. Apteka ta w czasie wojny uległa zniszczeniu i dlatego zajmowała początkowo pomieszczenia piwniczne. Dopiero w 1953 r., po odbudowie budynku szpitalnego, apteka wróciła do pomieszczeń poprzednio zajmowanych. Istotne jest to, że w czasie wojny apteka miała skromne zatrudnienie – dwie siostry zakonne i pomocnica aptekarska. W 1958 r. od stycznia mgr farmacji Marii Krystynie Schulz powierzono stanowisko kierownika apteki, które sprawowała do 1985 r., kiedy przeszła na emeryturę. Jako kierownik dbała o rozwój fachowości personelu organizując specjalistyczne szkolenia z zakresu farmacji aptecznej i kierując na egzaminy specjalizacyjne. W latach 70. personel apteki przekroczył 15 osób o wysokich kwalifikacjach. Powstał duży Zespół Leku Jałowego. Rozwinięto apteczne laboratoria analityczne i bakteriologiczne. Mimo choroby mgr farmacji Maria Krystyna Schulz ukończyła odpowiednie szkolenia i zdała wymagane egzaminy uzyskując w 1974 r. specjalizację drugiego stopnia w zakresie farmacji aptecznej, co dodatkowo zjednało jej podziw kadry lekarskiej. Organizowane wówczas konferencje Farmacji Klinicznej były cenione

w Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym. Za zaangażowanie w pracę zawodową była wyróżniana odznaczeniami i medalami: wzorowego pracownika Służby Zdrowia, odznaką honorową Miasta Poznania oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a przez Kapitułę statuetki im. profesora Franciszka Adamanisa, została zatwierdzona przez Samorząd Aptekarski do tego wyróżnienia. Jej aktywność w pracy SFKP była imponująca.

### **5. Konkluzja**

Śp. magister farmacji Maria Krystyna Schulz z domu Zgodzińska pseudonim Wilczek była wybitną postacią farmacji szpitalnej, wierną swoim ideałom do końca. Na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu Junikowo w Poznaniu, odprowadzały Ją tłumy przyjaciół i znajomych z poczem sztandarowym Armii Krajowej. Pożegnały Ją salwa honorowa i wzruszenie godne losowi Tej dzielnej Polki, która zawód farmaceuty wykonywała z godnością, graniczącą z powołaniem.

### **6. Dokumentacja fotograficzna**

Utrwaleniu pamięci o zmarłej niech służą fotografie przepelnione treścią jej życia.





# KĄCIK POEZJI I REFLEKSJI

## Refleksja na temat Dobrych Pasterzy

### Od Redakcji:

Z perspektywy historycznej wynika, że losy naszego narodu bardzo zależały od duszpasterzy. Im bliżej końca XX w. tym wyraźniej to było widoczne aż do apogeum drugiej połowy tego wieku. W okresie przemian społecznych lat 80. wystąpił szczególnie ważny efekt aktywności duszpasterzy katolickich. Parafie skupiające młodzież akademicką wielkich miast wykazały, że można połączyć duszpasterstwo różnych zawodów z wielką aktywnością Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz fenomenem Kardynała Karola Wojtyły i jego pontyfikatem papieskim. W każdym ośrodku akademickim można znaleźć ślady wielkiej aktywności kapłanów którzy przykładem swego życia wskazywali drogę ku umacnianiu duchowości i patriotyzmu. Warto tej sprawie poświęcić więcej uwagi. Poznań jako środowisko z którego zainicjowano powstanie Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski miało solidne podstawy duszpasterskie w osobach księży P.T. Stefana Schudy, Aleksandra Woźnego, Jana Góry, Adama Sikory. Kościół parafialny na Wzgórzu Sw. Wojciecha stanowił przytulisko lokalnego ruchu Solidarnościowego. Największe znaczenie mieli jednak duszpasterze najwyższej rangi – biskupi i ich ordynariusze. Zapraszamy do podjęcia tej tematyki chcemy zwrócić uwagę na znaczenie Jana Pawła II i jego biografów.

### 1. Początek pontyfikatu Jana Pawła II

22 października 1978 r. – **Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!**

25 stycznia 1979 r. San Domingo – przekaz, w którym Papież Jan Paweł II określa swoje stanowisko w sprawach społecznych: **System który szanuje prawo własności i wolny rynek ale równocześnie zobowiązuje władze państwowe do troski o najsłabszych obywateli, aby zagwarantować im status społeczny godny człowieka**

**W rozwiniętej formie wyraził to następująco:**

*„Czynić świat jeszcze bardziej sprawiedliwym to znaczy dokładać wszelkich starań, aby nie było dzieci niedożywionych, bez możliwości kształcenia i wychowania, aby nie było młodych pozbawionych możliwości odpowiedniego przygotowania zawodowego, aby nie było chłopów pozbawionych ziemi potrzebnej do życia i rozwoju, aby nie było robotników, których traktuje się źle, ograniczając ich prawa, aby nie było systemów dopuszczających wyzysk człowieka przez człowieka czy przez państwo, aby nie było korupcji. Aby nie było takich, którzy posiadają wszystko, gdy tymczasem inni bez żadnej winy z ich strony nie posiadają niczego. Aby nie było rozbitych i pozbawionych opieki rodzin, aby nie było nie-*



*sprawiedliwości i nierówności, aby prawo na równi broniło wszystkich. Aby siła nie panowała nad prawdą i prawem, ale aby prawda i prawo panowały nad siłą. Aby nigdy plany ekonomiczne czy polityczne nie były stawiane ponad planami człowieka”.*

## 2. Antologia poezji i exlibrisów Jana Pawła II

W Miliczu wydano w 2003 r. antologię wierszy o Ojcu Świętym Janie Pawle II lub Jemu dedykowanych. W zbiorze *Cud który trwa* z podtytułem *Papieżowi – Poecie – Poeci* zamieszczono ponad 200 wierszy i 25 exlibrisów. Wyboru utworów dokonał ks. Wacław Buryła. We wstępie wspaniale relacjonuje jak „rzeczywistość **Przerasta marzenia**” i stał się CUD. „**Cud jest Tajemnicą zawsze i wszędzie**”. Jan Paweł II Papież, Kardynał, Biskup, Kapłan, Aktor, Poeta, Robotnik, Ministrant przyjął tę tajemnicę i w niej szukał Sensu, Prawdy, Przyjaźni, Braterstwa. Dla tych co podobnie szukali stał się „**latarnią morską, kołem ratunkowym, punktem orientacyjnym, ostatnią deską ratunku**”. Ta antologia niech służy wszystkim którzy oczekują na kanonizację jak na **Cud, który trwa**.

Po dwóch latach od wydania antologii Jan Paweł II umiera. *Pontyfikat trwał 9660 dni. Ogłosił 1338 błogosławionych, 482 świętych. Wyświęcił 2800 kapłanów, konsekrował 321 biskupów, nominował 232 kardynałów. Uczestniczył w 104 pielgrzymkach zagranicznych i 145 podróżach na terenie Włoch. W 1993 r. ustanowił 11 lutego jako Dzień Chorych.*

Szukano jeszcze nowych możliwości podziękowania zmarłemu za Jego wolę trwania w cierpieniu i służenia ludziom różnych ras, różnych religii i różnych narodów przykładem pożegnania się z doczesnością. Droga do wieczności już się skracała. Pamiętny wieczór 2 kwietnia 2005 AD, gdy ciemności wypełniały się biciem dzwonów a radio donosiło, że Jan Paweł II odszedł do Domu Ojca wszystkie osoby przyjęły tę wiadomość ze łzami ale i z ulgą – że już nie cierpi. Trudno wyrazić dzisiaj swoje przeżycia z tamtego wieczoru, a jeszcze trudniej przyznać się do ogromnego żalu. Mijaliśmy się w drodze do kościołów, do sąsiadów, do telefonów ....Trudno było wypowiedzieć składne zdanie. Wiedzieliśmy, że w drodze do świętości już nikt Go nie wyprzedzi. Wśród polskich kapłanów byli już na tej drodze pasterze i duszpasterze przełomu stuleci i przełomu tysiącleci: Ks. Jerzy Popiełuszko, Ks. prymas Stefan Wyszyński i ks. Zdzisław Peszkowski – duszpasterz Rodzin Katyńskich. Oczywiście wyobraźni widzieliśmy te uproszczone ale wyraziste sylwetki ukochanych pasterzy – odważnych, dobrych i kochanych. Nie potrzebowali

wzniosłej wymowy, gdyż wystarczyły ich proste słowa: **nie lękajcie się, zło dobrem zwyciężajcie, Soli Deo, Totus Tuus.**

### 3. Cud nadal trwa...

#### *C U D*

Nie było cudu  
choć o ten cud modliły się miliony  
Nie błogosławił z okna ludu  
a słychać było tylko dzwony  
I biły serca wszystkich dzwonów  
Powietrze straszną wieścią drżało  
Że najpiękniejsze z ludzkich serc  
Właśnie bić przestało.  
Nie było cudu  
Niebiosa się nie rozstały  
Nie spłynął nagle płomień z nieba  
I tylko dzwony biły, biły....

A potem chwila taka oto  
Z wielu narodów, krajów, wyznań,  
Łzy się złączyły w jeden potok  
I świat się jedną stał ojczyzną  
A potem tej modlitwy szum  
Gdy wielonarodowy tłum  
Poczuł, że jednym bije sercem...  
Nie było cudu?...

Wielkiego Życia Wielki Koniec  
w którym się z dłońmi łączą dłonie.  
Przez dwa tysiące lat niezbitcie  
Nikt nie dał światu Prawdy więcej  
Niż Jeden Człowiek Jednym Życiem  
Niż jedno konające serce.  
Nie było cudu? ...

(nie udało się ustalić autora, prawdopodobnie studenci Akademii Rolniczej w Szczecinie).



#### 4. Od Wydawcy *Portretu Jana Pawła II* autorstwa Andre Frossarda

„Ten papież – to dar od Boga”, powiedział o Janie Pawle II laureat Nagrody Nobla Aleksander Solżenicyn, pisarz – bądź co bądź – wcale nie katolicki.

Frossarda dał Bóg, aby o tym papieżu pisał...

„Dowiedzieliśmy się, że przyszedł z Polski. Ale ja odniosłem wrażenie, że pozostawiając swoje sieci na brzegu jeziora, przyszedł wprost z Galilei, krok w krok za apostołem Piotrem... Nie, niebo się nie otwarło. A jednak tego dnia czas się zawahał i historia przez chwilę pozwoliła przemówić wieczności”

Czas się zawahał, ale zaraz potem począł pędzić jak oszalały aby naśladować wydarzenia, jakie nastąpiły, kiedy ten niezwykły pielgrzym z odległej Polski, przemawiający głosem Piotrowym, ku zaskoczeniu świata, odwołał się do historii i począł ją kształtować.

Słowami „Nie lękajcie się”, wypowiedzianymi do tłumów zebranych na placu Św. Piotra, oczekujących na wynik konklawe, poruszył narody. Kto by przypuszczał, że bały dym, jaki pojawił się nad Kaplicą Sykstyńską po południu 16 października 1978 r., zwiastował nie tylko wybór nowego papieża i zerwanie z tradycją papieży włoskich, lecz także nieuchronną bliskość wielkiego przełomu, jaki dokonał się w Europie na naszych oczach. I jeśli tak nagle przemiany są cudem, to drugi zdarzył się w duszy 20-letniego Frossarda, jeszcze przed wojną, w małej paryskiej kapliczce przy ul. Ulm. Syn sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji wychowany w klimacie „doskonałego ateizmu” doznał tam niezwykłego olśnienia. Został nawrócony. Jak sam mówi: „Spotkał Boga”. Taki zresztą dał tytuł swojej książce, którą czytał Karol Wojtyła, będąc jeszcze arcybiskupem Krakowa. Musiała mu zapaść w pamięci, skoro już jako papież zaprosił Frossarda do napisania kolejnej, złożonej z ich rozmów, a zatytułowanej *Nie lękajcie się*. Później Andre Frossard często bywał w Rzymie i skwapliwie korzystał z okazji, aby stawiać papieżowi nowe pytania. Na niektóre z nich znajdziemy odpowiedź w tej książce, która – jak powiada wydawca francuski – „nie jest ani biografią, ani chronologią, lecz portretem skomponowanym ze wspomnień, anegdot, refleksji i szkiców, pozwalających na stworzenie sobie innego wizerunku Jana Pawła II, wizerunku nowego, prawdę rzekłszy dość zaskakującego”, ale jakże ludzkiego. Takiego samego w pierwszych dniach pontyfikatu, co i teraz, kiedy podczas spotkania z młodzieżą świata

w Częstochowie mówił: „Zawsze czułem się bardzo bliski młodym. Nożną w sobie tak wiele możliwości. Nie można ich nie miłować”...

K. F.

## 5. Poszukujemy rośliny dla Jana Pawła II

Karol Wojtyła, a potem Papież Jan Paweł II kochał ludzi, przyrodę, zafascynowany był górami, ale też w swoich górskich wędrówkach, spływach kajakowych zachwycał się roślinnością, stapał po trawach, ziołach, niepozornych kwiatach. A że był skromnym, mało wymagającym Człowiekiem, uważał, że są bardziej potrzebujący, którym oddawał wszystko co uważał, że nie jest Mu niezbędne do życia. Stąd myślę, że właśnie te niepozorne rośliny budziły Jego refleksje, zadumę. Roślina, która kojarzy mi się z Janem Pawłem II to szarotka górską, szarotka alpejska (*Leontopodium alpinum*). Można ją spotkać w górach Europy, a w Polsce jedynie w Tatrach. Pojedyncze kwiatostany to koszyczki, typowe dla gatunków z rodziny astrowatych (*Asteraceae*), zebrane w baldaszkowy kwiatostan na szczycie łodygi, otoczony liśćmi, większymi niż pozostałe, co sprawia wrażenie, że to one są płatkami korony. Roślina pokryta jest gęstym kutnerem, chroniącym od niekorzystnych warunków atmosferycznych, mało wymagająca, niemniej nie tolerująca zbytniego nawodnienia.

W różny sposób na całym świecie Postać Jana Pawła II jest wielbiona, pomniki, tablice, publikacje, książki, muzea, ale też wyhodowano nowe odmiany kwiatów, które nazwano Jego Imieniem. Powojnik, róża, tulipan, wszystkie mają barwę białą, symbolizującą duchowe cnoty czystości i niewinności, kojarzące się z białą szatą Papieską, z jej rękawami.

Powojnik (*Clematis*) „Jan Paweł II”, synonimowa nazwa „John Paul II” jest polską odmianą wyhodowaną przez o. Stefana Franczaka w 1988 r. Charakteryzuje się obfitym kwitnieniem od czerwca do września, ma duże białe (beżowe, kremowe) kwiaty. Wrażliwa do momentu zdrewnienia pędów, potem jest odporna na mróz, wymaga umiarkowanej wilgotności, stanowiska słonecznego lub podcienia, gleby obojętnej, może się piąć na podporach naturalnych lub sztucznych na balkonach, tarasach, pergolach i altanach.





Róża Jan Paweł II (*Pope John Paul II*) rośnie w Watykanie w prywatnym papieskim ogrodzie, jest to mieszańiec otrzymany przez firmę Jackson & Perkins, hodowli Dr. Keith W. Zary jako hołd Janowi Pawłowi II, człowiekowi pokoju, szanowanemu na całym świecie. Róża ma czysto białe, bardzo duże kwiaty (powyżej 12 cm), złożone z 50 płatków o świeżym zapachu drzewa cytrusowego.

Sprzedaż róż „Papież Jan Paweł II” rozpoczęto w pierwszą rocznicę śmierci papieża, w limitowanej liczbie 2500 egzemplarzy w ekskluzywnej, numerowanej serii po 150 \$. Do każdej róży dodana została plakietka, którą można było umieścić w ogrodzie, oraz certyfikat autentyczności w oprawionej w jedwab teczce z fragmentami homilii papieskich. 10% dochodu ze sprzedaży tej róży zasilają Watykański fundusz na rzecz walki z biedą w Afryce.

Janowi Lighthartowi zawdzięczamy odmianę tulipana Jan Paweł II, wyhodowaną w Holandii, jako symbol uznania wielkości Papieża Polaka na całym świecie. Tulipan kwitnie w maju ma biały, smukły kielich i złociste dno, może osiągać wysokość około 60 cm i jest trwały, po ścięciu utrzymuje walory dekoracyjne do 7-8 dni. 27 takich tulipanów towarzyszyło w Watykanie beatyfikacji Jana Pawła II.



### Zasady konkursu na roślinę dla Jana Pawła II

Proponuje się, aby wskazana roślina cechowała się właściwościami charakterystycznymi dla osobowości Osoby dla której będzie symbolicznym odpowiednikiem: silne wsparcie dla otaczającej roślinności, własności lecznicze, przyprawowe, zapachowe jak np. kadzidło, rosnące w górach w strefie klimatu europejskiego, używane w medycynie ludowej, tradycyjnie związane z Polską od pierwszych plebion słowiańskich.

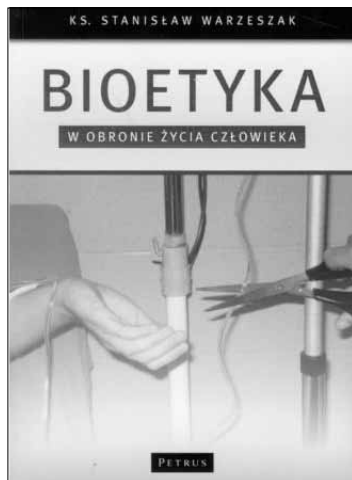
Zgłoszenia propozycji przyjmujemy na adres siedziby SFKP z dopiskiem Konkurs.

*Materiały opracowały:  
Barbara Fiklewicz-Dreszczyk, Irena Matławska*



## POLECAMY DO CZYTANIA I ROZWAŻENIA

### Bioetyka w obronie życia człowieka



Książka jest napisana przez ks. Stanisława Warzeszaka profesora Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia. Jest to fascynujące studium życia człowieka od poczęcia do śmierci w różnych aspektach. Według autora nauka daje człowiekowi władzę czyniąc go jednocześnie niewolnikiem i zabiera mu duszę. Dlatego nauka bez etyki jest narzędziem niebezpiecznym. Bioetyka określana jako etyka początku i końca życia jest obecnie przedmiotem koniecznym do studiowania i poznawania nie tylko w medycynie, ale by rozumieć właściwie wszystkie osiągnięcia naukowe i potrafić z nich

korzystać.

W pierwszych dwóch częściach książki autor przedstawia problemy bioetyki fundamentalnej i szczegółowej, części następne to niezwykle interesujące wywiady, w których autor odpowiada na pytania o życie, cierpieniu i śmierci. Życie to znaczy nieustannie dziękować.

W rozdziale o cierpieniu autor pokazuje jego sens oraz mówi o tych, którzy go doświadczyli i znaleźli w tym istotę bycia człowiekiem. Cierpienie uczy pokory, uszlachetnia, uwrażliwia. Po wołaniu cierpiącego powinna rodzić się w nas chęć do niesienia pomocy. Powołanie jest „ogniem którego nie można ugasić”. Człowieka nie niszczy samo cierpienie, lecz to co pozbawione jest w nim sensu.

Chrześcijaństwo głosi konieczność ewangelizowania śmierci, tak by świadomość jej bliskości nie zabijała człowieka, lecz wywoływała w nim nadzieję ścisłej relacji z Bogiem.

W książce znajdziemy też rozważania na temat *in vitro*, czym jest prawdomówność wobec chorych, jaki jest związek między chorobą a postępowaniem człowieka, czym jest prośba o eutanazję i *in*.

*opracowała Jolanta Radecka*

## Między antykoncepcją a aborcją

ks. Jacques Suaudeau

### Między antykoncepcją a aborcją

Granica cieńsza niż myślisz

Dialogue Dynamics

Jak daleka jest droga od antykoncepcji do aborcji? Czy współczesna antykoncepcja faktycznie jedynie uniemożliwia zapłodnienie, czy może uśmierca powstały zarodek, a więc poczęte nowe życie? Jak stosowanie środków antykoncepcyjnych wpływa na organizm kobiety i jej mentalność? Jaka jest wreszcie kwalifikacja moralna takiego postępowania?

Książka Jacques Suaudeau, dyrektor sekcji naukowej Papieskiej Akademii Pro Vita, omawia działanie wszystkich rodzajów środków antykoncepcyjnych, wskazując na ich najczęściej poronny – a więc aborcyjny – charakter. Podstawy techniczne, naukowe niniejszego tekstu poparte zostały dokumentacją doktrynalną. Przytoczona argumentacja przedstawia ogromną wartość dla każdego człowieka dobrej woli, pragnącego rozjaśnić swą świadomość światłem Boskiego prawa zapisanego w ludzkim sercu.

*Materiał udostępniła mgr Jadwiga Cygielska, Leszno*

## Cud który trwa

Antologia wydana w Miliczu w 2003 r. Wybór, opracowanie i wstęp ks. Wacław Buryła. Skład i druk: Drukarnia KWANT (321 s. tekstu i 25 exlibrisów)

Pomysł wydawał się prosty, ale proza życia pokazała jego nierealność. Powód wydawał się niby banalny, w moim odczuciu tragiczny: brak pieniędzy. Poezja nie należy do zajęć intratnych, dochodowych, poeci raczej nie mieszczą się w grupie ludzi zamożnych i najbogatszych, Wielu z nich niemal walczy o przetrwanie. Takie spotkanie z Ojcem Świętym to jedno z jego najgorętszych pragnień. Ale w obecnej sytuacji to pragnienie „rozplynęło się po kościach”,

okazało się utopią, czymś całkowicie nierealnym.

Wtedy pojawiła się myśl, aby przygotować Antologię, w której mogłyby się znaleźć wiersze o Ojcu Świętym lub dedykowane Ojcu Świętemu. Chociaż sami poeci nie mogliby pojechać na spotkanie z Papieżem, pojechałyby ich wiersze. Odpowiednie komunikaty rozeszły się po świecie, poeci przekazywali tę wiadomość innym poetom. Niektóre gazety zamieściły treść owego komunikatu na swoich łamach /szczególne słowa uznania należą się „Tygodnikowi Katolickiemu „Niedziela” oraz pismu literackiemu „Akant”. Odzew był imponujący. Nadeszło bardzo wiele wierszy: z Polski i spoza jej granic. Dzięki temu mogła powstać ta książka, która jest wyrazem hołdu, czci, uszanowania, a jednocześnie znakiem solidarności i poparcia, jakiego polscy poeci udzielili Papieżowi-Polakowi.

W tym miejscu muszę powiedzieć znaczące słowo: Przepraszam! Po pierwsze za to, że do tej Antologii włączyłem wiersze poetów, których teksty znalazłem w poszczególnych tomikach poetyckich lub antologiach, a uczyniłem to bez zgody autorów. Fakt, że znajdowałem te wiersze w publikacjach poświęconych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, uznałem za zgodę domyślna. Po drugie dlatego, że w tej książce nie znalazły się wszystkie wiersze, jakie otrzymałem w listach. Antologia byłaby zbyt obszerna, a poza tym poziom wielu nadesłanych tekstów nie kwalifikował się do druku. Słowa nawet naładowane dobrymi emocjami, to zbyt mało, aby uznać je za poezję. [...]

Ojczy Świąty! Dziękujemy za te słowa. Dziękujemy za Twą poezję. Dziękujemy za wszystkie słowa Twojego nauczania. Dziękujemy za Twoją obecność. Dziękujemy za Twoją miłość i zatroskanie: o świat, o Polskę, o każdego z nas. Dziękujemy, że ciągle pochylasz się nad nami.

*ks. Wacław Buryła*

chyba ciągle wierzysz w to  
że kiedyś ziści się sen  
który przyśnił się samemu Bogu  
i Ziemia stanie się domem  
dla wszystkich

(ks. Wacław Buryła, \*\*\*/otwierasz okno/)





### **Akt zawierzenia diagnostów laboratoryjnych i farmaceutów polskich Matce Bożej Jasnogórskiej**

Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!

My, diagnosty laboratoryjni i farmaceuci zgromadzeni przed Twoim wizerunkiem na świętej górze, za przykładem naszych ojców, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem za naszą służbę ludziom potrzebującym pomocy, w duchu pokory i dziękczynienia, na progu Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa, zawierzamy Tobie nas samych, nasze rodziny i wszystkie sprawy związane z wykonywaniem naszego zawodu.

Jesteśmy świadomi, że praca, którą wykonujemy, jest powołaniem do służby ludziom chorym i cierpiącym, dlatego zawierzamy dzisiaj Tobie wszystkich diagnostów laboratoryjnych i farmaceutów, aby wykorzystując całą swoją wiedzę i zdolności umieli ofiarnie i z oddaniem służyć człowiekowi, troszczyć się o jego zdrowie oraz nieść ulgę w chorobie i cierpieniu.

Diagnosty laboratoryjni są partnerem lekarza w procesie profilaktycznym, diagnostycznym i terapeutycznym, zaś farmaceuci są pośrednikiem między lekarzem i chorym. Zawierzamy Tobie, Maryjo, całe środowisko służby zdrowia, abyśmy razem szukali nowych, odpowiadających godności osoby ludzkiej, sposobów ratowania i podtrzymywania życia ludzkiego oraz leczenia chorób.

Maryjo, Tobie zawierzamy dzisiaj tych wszystkich, którym służymy – ludzi chorych i cierpiących, którzy oczekują od nas skutecznej pomocy i ulgi w cierpieniu. Dopomóż nam, byśmy wykonując im badania laboratoryjne czy podając środki farmaceutyczne, potrafili zawsze dostrzegać w nich i uszanować godność człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże.

Zachowaj nas przed sprowadzeniem naszej posługi do zwykłej komercji oraz przed niebezpieczeństwem szkodenia życiu i zdrowiu ludzkiemu. Niech Bg, od którego pochodzi wszelkie życie, który jest „miłośnikiem życia”, który sam decyduje o jego początku i końcu, nieustannie błogosławi naszej służbie i postanowieniom.

Maryjo, Służebnico Pańska, wstawiaj się za nami, naszymi rodzinami i wszystkimi, którzy poświęcają swój czas i zdolności na służbę chorym i cierpiącym.

Święci Kosmo i Damianie, nasi patronowie, módlcie się za nami. 81

## List do Ojca Świętego Franciszka

Stowarzyszenie Farmaceutów  
Katolickich Polski (SFKP)  
- członek FIPC

Chłudowo, 5. X. 2013.

Jego Świętobliwość  
Ojciec Święty Franciszek  
Città del Vaticano

Umiłowany Ojciec Święty!

My, farmaceuci zebrani na rekolekcjach w Chłudowie k. Poznania, u Księży Werbistów, pragniemy z całego serca podziękować Waszej Świętobliwości za Encyklikę „Lumen Fidei”.

Treść w niej zawarte są tematem konferencji głoszonych na naszych ogólnopolskich rekolekcjach przez Ks. dr. Adama Sikorę - asystenta kościelnego SFKP. Hasło rekolekcji brzmi: „Wierzyć w Kościele i w Kościełki”.

Dziękujemy Jego Świętobliwości za naukę, mądrość i wiarę, płynącą z treści Encykliki. Jest ona dla nas ważnym wskazaniem katolickiej drogi w kontynuującym się Roku Wiary i będzie nas inspirowała w rozpoczynającym się Roku Rodziny.

Niezwykle dla naszego środowiska zawodowego i naukowego jest zapis w rozdziale „Pełnia wiary chrześcijańskiej” pkt. 18: »Mamy zaufanie do architekta, który buduje nam dom, do farmaceuty, który daje nam lekarstwo najszybciej nas uzdrowić, dla adwokata broniącego nas w sądzie.»

Jesteśmy ogromnie wdzięczni Waszej Świętobliwości za podanie przykładu naszego zawodu - zawodu farmaceuty, w którym zaufanie jest

podstawą dobrych relacji między ludźmi, którzy w naszym przypadku są pacjentami, a więc osobami chorymi, cierpiącymi, niepełnosprawnymi, oczekującymi i potrzebującymi miłości, zrozumienia, czułości i pomocy.

Radość jest dla nas tym większa, że w dzisiejszym skomercjalizowanym świecie nasz zawód przeżywa kryzys.

Zawarte w Encyklice stwierdzenia będziemy przekazywać koleżankom i kolegom w zawodzie, osobom wykonującym inne zawody medyczne, studentom oraz tym, do których skierowana jest nasza misja, służba i praca.

Ukochany Ojciec Święty,  
modlimy się za Twoją służbę Bogu i ludziom

farmaceuci zebrani na ogólnopolskich rekolekcjach Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski w dniach 4 do 6 października 2013 roku:

Jadwiga Turowska  
Kierosiawa Adamuska  
Izabela Piotrowska

Elżbieta Sombórcz (Bydgoszcz)

Tich Klime, Katowice / Racibórz

Barbara Lshawa, Białko-Bozia

Gwa Cisowska, Kępsko

Wojciech Jule, Pomieć

Arkadiusz Dąbaj, Leszno

Florka Dule

Radecha Jolanta - Wornawa

Feliya Joe - Pietras

Barbara Dziemys

Augustyna Jachowska - Fikewin

Wiktoria Hellamodka

Żena Oluska - Morawy

Natalia Kocik - Karpiszka

Barbara Sokala

Jan Borkowski

Maria Peiniardowska

Teresa Losycka

Barbara

PS.

W załączeniu przesyłamy:

1. Modlitwę Farmaceuty - Akt Zawierzenia Matce Bożej Jasnołódzkiej Farmaceutów Polskich (obrazek Sw. Sw. Kosma i Damian - patronowie farmaceutów i lekarzy)
2. Obrazek Błogosławionej Marii Sagrario od Sw. Alojzego Gonzagi - patronki SKFP



BŁOGOSŁAWIONA MARIA SAGRARIO  
OD SW. ALOJZEGO GONZAGI  
Karmelitanka Bona, Dziewica i Męczennica

M. Sagrario d. 1. 16. 13.

# Podziękowanie Hospicjum w Chorzowie dla SFKP



Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej  
i Paliatywnej „HOSPICJUM”  
w Chorzowie

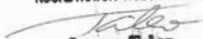
Wyrażamy szczególne podziękowanie dla  
**Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich**  
za włączenie się w charytatywną działalność Hospicjum  
a w szczególności za przekazanie w dniu 06.03.2013 kwoty 100,00zł.

Przekazana suma zostanie w całości przeznaczona  
na bieżącą działalność Hospicjum.

Życzymy wiele radości i satysfakcji  
z zaangażowania na rzecz pomocy potrzebującym  
Zapraszamy do dalszej współpracy w przyszłości.

W imieniu Zarządu, pracowników  
i wolontariuszy

KOORDYNATOR WOLONTARIATU

  
Joanna Tabor

„ Błogosławie wszystkim, którzy kiedykolwiek  
przyłożą rękę do rozbudowy dzieła hospicyjnego”  
( Ojciec Święty Jan Paweł II )

# Program EUROFORUM

## „DOBRA PRAKTYKA APTECZNA”

STANDARZY DOBRYCH JAKOŚCIOWO USŁUG APTECZNYCH



Międzynarodowa Konferencja

## „EUROFORUM”

# 28-29 września 2013, Rzeszów

**SOBOTA – 28.09.2013 r.**

### CZĘŚĆ 1.

9.30, Sala A. Oficjalne otwarcie „EUROFORUM”

- „DOBRA PRAKTYKA APTECZNA”. Standardy dobrych jakościowo usług aptecznych. Wspólne wytyczne FIP oraz WHO. Powitanie gości i uczestników konferencji.

Prowadzący: **Wiktor Szukiel**, redaktor naczelny „Czasopisma Aptekarskiego”.

Wprowadzenie do tematu konferencji.

- „DOBRA PRAKTYKA APTECZNA wg standardów Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej oraz Światowej Organizacji Zdrowia”, dr n. farm. **Marek Jędrzejczak**, v-ce Prezes NRA.

Wystąpienia przedstawicieli FIP oraz WHO:

- Ms. **Evee Terasalmi**, Vice President FIP (Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej).

11.00 – 11.30, Przerwa kawowa.

### CZĘŚĆ 2.

11.30- 13.00, Sala A.

Prowadzący: **Wiktor Szukiel**.

Wprowadzenie do dyskusji:

- prof. dr hab. n. farm. **Maciej Pawłowski** – przedstawiciel Fundacji „BEZPIECZNA FARMAKOTERAPIA”.
- prof. zw. n. med. **Igor Murawow** – Prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Waleologicznego
- prof. zw. n. med. **Ela Bulicz**, V-ce Prezyden Międzynarodowego Stowarzyszenia Waleologicznego.
- mgr farm. **Janina Pawłowska**, ekspert farmacji szpitalnej.
- dr n. ekonom. **Jacek Ławicki**, wiceprezes Rady Programowej Forum Polskiej Farmacji, wykładowca „Collegium Balticum” w Szczecinie.

12.30 – 14.00, Przerwa obiadowa.

### CZĘŚĆ 3.

14.00- 16.00, Sala A.

Prowadzący: **Wiktor Szukiel**.

Wznowienie wystąpień gości.

- Dyskusja plenarna z udziałem uczestników „EUROFORUM”.
- Wystąpienie przedstawicieli władz.

### CZĘŚĆ 4.

16.00-16.45, Sala A. Wznowienie obrad.

Prowadzący: **Wiktor Szukiel**.

- Podsumowanie i zakończenie bloku tematycznego „DOBRA

### PRAKTYKA APTECZNA”.

Prezentacja wniosków, postulatów i rezolucji. Uroczyste włączenie wyróżnień Stowarzyszenia Waleologicznego oraz wyróżnień projektu „Diamenty Farmacji”.

16.45 – 17.00, Przerwa.

### CZĘŚĆ 5.

17.00 – 18.00, Sala A.

Blok tematyczny „Bliżej SIEBIE, bliżej PACJENTA”.

Wykład: „Klucze kompetencyjne aptekarza. Efektywna komunikacja z pacjentem apteki”, prof. **Jacek Ławicki**.

18.00-19.30, Przerwa.

19.30-20.30. Uroczysta kolacja.

od 20.30 – program muzyczno-taneczny:

- koncert Pawła Orkisz z zespołem,
- wernisaż malstwa Krystyny Głowniak z Lublina,
- i inne atrakcje.

## NIEDZIELA – 29.09.2013r.

### SALA A

GRUPA 1: 9.00-10.45, GRUPA 2: 12.45- 14.15

Blok tematyczny „Bliżej SIEBIE, bliżej PACJENTA”.

Warsztaty: „Asertywność i komunikacja empatyczna pracowników pierwszego stołu apteki w budowaniu relacji z pacjentem”. Prowadzący: dr **Jacek Ławicki**.

11.45 – 12.30

Wykład: ZWALCZANIE NOWOTWORÓW „NUTRACEUTICALS: holistic approach to healthcare” - prof. dr **Shakti Upadhyay** (Indie).

### SALA B

GRUPA 1: 10.00-10.45, GRUPA 2: 12.45- 13.30

Seminarium: „Dobra praktyka apteczna elementem strategii zmiany roli aptek w warunkach globalnego kryzysu ekonomicznego”.

Prowadzenie: mgr farm. **Dorota Świętek**, Prezes Fundacji Fundacji „Zdrowie i Opieka”; mgr farm. **Janina Pawłowska**, ekspert farmacji szpitalnej; mgr farm. **Aleksander Żurek**, Prezes Zarządu „Salus International”.

10.45 – 11.45 Przerwa kawowa.

14.00 – 15.00 Obiad.

15.00 Zakończenie „EUROFORUM”

ORGANIZATOR:



Forum Polskiej Farmacji



Fundacja 'Zdrowie i Opieka'



Stowarzyszenie Farmacji Aptek

PATRON EDUKACYJNY:



CZASOPISMO APTEKARSKIE

HONOROWY PATRONAT:



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

PATRONAT MEDIALNY:



TVP RZESZÓW

REALIZACJA:



SALUS INTERNATIONAL

# Jan Płotkowiak – „Zasłużony dla Akcji Katolickiej”



## DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

61-109 Poznań, Ostrów Tumski 9, tel./fax (0-61) 852-97-66  
e-mail: diak@poznan.ak.org.pl <http://www.poznan.ak.org.pl>

Poznań, dnia 30 października 2012 r.

Szanowny  
Pan Jan Płotkowiak  
Poznań

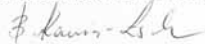
Z radością informuje, że Kapituła ds. Przyznawania Honorowych Odznaczeń Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej na posiedzeniu dnia 25 października br. uhonorowała Pana tytułem: „Zasłużony dla Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej”.

Wobec powyższego Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej zaprasza Szanownego Pana na Mszę św., która zostanie odprawiona w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, w dniu 25 listopada br. o godz. 15<sup>00</sup> w Katedrze Poznańskiej. Po Mszy św. w auli Wydziału Teologicznego w Poznaniu przy ul. Wieżowej 2/4 odbędzie się okolicznościowe spotkanie, podczas którego nastąpi wręczenie tytułów.

Serdecznie zapraszamy na te uroczyste obchody patronalnego święta Akcji Katolickiej.

Króluj nam, Chryste!

W imieniu Zarządu DIAK Poznań

  
Bogumiła Kania-Łącka  
Prezes



DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ  
ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

NADAJE

PANU

**JANOWI PŁOTKOWIAKOWI**

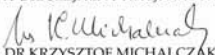
TYTUŁ

**ZASŁUŻONY**

**DLA**

**AKCJI KATOLICKIEJ  
ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ**

ASYSTENT DIECEZJALNY AKCJI KATOLICKIEJ

  
KS. DR KRZYSZTOF MICHALCZAK

PREZES DIAK

  
BOGUMIŁA KANIA-ŁĄCKA

POZNAŃ, 25 LISTOPADA 2012 ROKU

## **Życzenia dla Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich**



**Szanownej Pani Prezes  
dr Wandzie Terleckiej  
oraz Koleżankom i Kolegom  
z Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich  
im. Błogosławionego Ks. Jerzego Popieuszki  
z okazji XX-lecia pracy w Stowarzyszeniu  
życzenia zapalu do dawania świadectwa  
wiary i miłości oraz  
jak najliczniejszego grona młodych Członków  
o postawie Samarytanina  
życzy w imieniu  
Zarządu Stowarzyszenia  
Farmaceutów Katolickich Polski**

**Jolanta Radecka  
*Prezes***

**Warszawa 15 lutego 2014**





## Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ REGIONALNYCH

### Od Redakcji:

Ze względu na próbę podsumowania działalności Kół Regionalnych przyjęto zasadę, że po zbiorczym sprawozdaniu Prezesa SFKP za określony rok będą podane ciekawsze przykłady pracy kół. Szczególnie zależy nam na upowszechnieniu takich form działalności lokalnych, gdzie członkowie SFKP uczestniczą w działalności charytatywnej i społecznej. W tym numerze będą zamieszczone wyjątkowo sprawozdania szczegółowe z poszczególnych Kół.

## Sprawozdanie z działalności SFKP za rok 2013

Spotkania ogólnopolskie odbywają się dwa razy do roku – w okresie Wielkiego Postu i jesienią, po wakacjach, w końcu września lub na początku października.

W tym roku rekolekcje wielkopostne były zorganizowane w dniach 8-10 marca 2013 w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej w Jarosławiu przez koło rzeszowskie SFKP. Rekolekcje pod hasłem „Być sobą ziemi” głosił duszpasterz koła SFKP w Rzeszowie ks. prof. Andrzej Garbarz.

W Rzeszowie, podobnie jak w innych regionach, brak młodych ludzi do pracy w Stowarzyszeniu. Koło rzeszowskie włączyło się w tym roku w obchody 160. rocznicy powstania światowego przemysłu naftowego. Skonstruowana w 1853 r. pierwsza lampa naftowa i otrzymanie nafty zapoczątkowało przemysł naftowy. Z tej okazji w Jaśle została zorganizowana konferencja farmaceutyczna pt. „Apteka Łukasiewicza, czyli człowiek w centrum uwagi”. Ignacy Łukasiewicz (1822-1882) aptekarz, odkrywca, przedsiębiorca, społecznik, patriota to temat spotkań w środowisku farmaceutycznym, w których uczestniczyli nasi członkowie.

Jesienne rekolekcje w 2013 r. odbyły się w Chłudowie w Seminarium Werbistów od 4 do 6 października. Temat brzmiał: „Wierzyć w kościele i w Kościół”. Głosił je krajowy duszpasterz SFKP ks. dr Adam Sikora.

Koło poznańskie umieściło portret i relikwie patronki SFKP bł. Marii Sagrario w Muzeum Farmacji w Poznaniu. Zajmuje się ono również porządkowaniem materiałów i redakcją Biuletynu SFKP. Postuluje tworzenie Komisji Bioetycznych w organach państwowych.

Podczas spotkań kół SFKP odbywają się wykłady, dyskusje, prelekcje. Na przykład w Bydgoszczy temat „Cierpienie i choroba z uwzględnieniem choroby w małżeństwie” cieszył się dużym zainteresowaniem.

Niektóre koła organizują pielgrzymki do sanktuariów. W kwietniu 2013 koło bydgoskie zorganizowało pielgrzymkę do Sanktuarium Św. Krzyża w Kcyni. W pokarmelickiej świątyni, która jest położona 40 km. od Bydgoszczy, w ołtarzu głównym znajduje się krucyfiks z XVI wieku zwany Kcyńskim Cudownym Panem Jezusem.

Koło katowickie SFKP zorganizowało w kwietniu 2013 r. z okazji Roku Wiary pielgrzymkę do 3 kościołów:

1. Św. Wojciecha w Mikołowie
2. Sanktuarium Matki Bożej (opiekunki środowiska naturalnego) w Bujakowie z ogrodem botanicznym
3. Kościoła Św. Mikołaja w Borowej Wsi, gdzie znajduje się Ośrodek Caritasu.

W dniu 24 września 2013 r. koło katowickie zorganizowało pielgrzymkę do Kamienia Śląskiego, zwanego szmaragdem opolskiej ziemi, gdzie urodził się św. Jacek i znajduje się obecnie Sanktuarium św. Jacka oraz na Górę Św. Anny. Członkowie koła katowickiego odwiedzają (raz na pół roku) chore, zapomniane koleżanki, wspierają Fundację Rodzin Katolickich Polski, zainicjowali nowennę w intencji pokoju w Syrii, zbierają znaczki pocztowe na misje.

Koło łódzkie przygotowało ulotkę o szkodliwości stosowania antykoncepcji. 26. września 2013 r. w święto patronów Kosmy i Damiana w kościele pw. Zesłania Ducha Św. została odprawiona Msza św. w intencji farmaceutów pod przewodnictwem J.E. abp. Marka Jędraszewskiego – metropolity łódzkiego. Po Mszy św. odbył się wykład „W aptece Chrystusowej, leki dla duszy i ciała”. Koło łódzkie przygotowuje rekolekcje w dniach 21-23 marca 2014 r. w Porszewicach pod Łodzią <http://uroczyskoporszewice.pl>

Koło lubelskie tradycyjnie ma swoje rekolekcje wielkopostne w Nałęczowie „Na Jabłuszku”. W roku 2013 rekolekcje prowadził ks. Tomasz Dumański – nowy archidiecezjalny duszpasterz farmaceutów (funkcję tę sprawuje od 20 września 2012 r.). W maju 2013 r. odbyło się spotkanie koła w parafii św. Jana Chrzyciela, gdzie ks. Tomasz Dumański jest wikariuszem, tj. w miejscowości Dys – wsi położonej w gminie Niemce

w pow. lubelskim. Było ono połączone z ogniskiem, kiełbaskami i śpiewem. Spotkania koła odbywają się w Lublinie na ul. Staszica w trzecią niedzielę miesiąca.

Koło gdańskie uczestniczy w lokalnych rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych organizowanych dla Służby Zdrowia w Gdańsku, w Gdańskich Spotkaniach z Etyką przygotowywanych przez Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy. Stara się ono, aby za każdym razem była odprawiona Msza św. w intencji farmaceutów. Spotkania mają na ogół charakter organizacyjny i dotyczą bieżących problemów związanych z pracą w aptece. Niektórzy członkowie aktywnie uczestniczą w pracach Izby Aptekarskiej oraz przygotowują publikacje, a także wystąpienia na temat działania i szkodliwości środków antykoncepcyjnych, jak również konieczności prawnej regulacji klauzuli sumienia dla farmaceutów. Na bieżąco prowadzona jest strona internetowa.

Koło wrocławskie oczekuje wsparcia i duszpasterza. Dnia 23.09.2013 r. prezes SFKP Jolanta Radecka spotkała się z mgr Edwardą Kędzierską i mgr Danutą Kokorską w celu omówienia wznowienia działalności koła we Wrocławiu. Ks. Kazimierz Sroka zaoferował udostępnienie sali na spotkania koła w parafii św. Franciszka z Asyżu przy ul. Borowskiego, a mgr Danuta Kokorska wyraziła gotowość reaktywowania koła wraz z dotychczasowymi członkami.

Koło warszawskie stara się włączyć w pracę Duszpasterstwa Medyków – brak miejsca spotkań i duszpasterza osłabiło znacznie jego działalność. Członkowie uczestniczą w ogólnopolskich rekolekcjach, pielgrzymce na Jasną Górę, uroczystościach organizowanych w parafiach. W październiku było obchodzone Triduum Św. Łukasza. W listopadzie (12.11.2013 r.) braliśmy udział w spotkaniu na temat udziału farmaceutów w walce o niepodległość, połączonym z koncertem pieśni patriotycznych. Jak co roku wspólnie z lekarzami i pielęgniarkami są organizowane Zaduszki medyków, podczas których wraz z zaproszonymi współpracownikami i rodzinami modlimy się za zmarłych medyków. W grudniu (15.12.2013 r.) w kościele Wizytek odbył się Adwentowy Dzień Skupienia dla medyków.

Nowy Rok rozpoczynamy tradycyjnie spotkaniem opłatkowym z J.E. ks. kard. Kazimierzem Nyczem na Miodowej w Domu Arcybiskupów Warszawskich.

*Jolanta Radecka*

## NESTORIA

Dwadzieścia lat temu w Piasecznie położonym tuż pod Warszawą powstał dom przeznaczony dla ludzi starszych, chorych, samotnych i wymagających opieki. Był budowany z myślą o stworzeniu domu dla aptekarzy i został nazwany Aptekarskim Domem Opieki „Nestoria”.

Jego budowa była spełnieniem moich pragnień po powrocie z Londynu, gdzie zetknęłam się z działalnością podobnych instytucji, jakich do tej pory w Polsce nie było. Istniejące u nas Domy Pomocy Społecznej nie zapewniały odpowiedniej opieki i w żadnym stopniu nie przypominały domów rodzinnych, a właśnie o zbudowaniu takiego ciepłego rodzinnego domu marzyłam – domu, gdzie każdy czułby się potrzebny, szanowany, zadbany. W krótkim czasie mój zamysł udało się zrealizować i 15 czerwca 1994 r. ks. Walenty Królak poświęcił zakończoną budowę. Na tę uroczystość przybyli z Londynu Paulina i Jack Maisonowie, właściciele prywatnego domu opieki z którymi byłam zaprzyjaźniona,

przedstawiciele Naczelnej Rady Aptekarskiej oraz miejscowych władz i liczni goście. Kierownikiem domu została Bożena Zdolska, doświadczona pielęgniarka, samarytanka z powołania.

Urządzenie „Nestorii” trwało ponad pół roku. Pierwszy pensjonariusz zamieszkał w marcu 1995 r. Powoli przybywało osób i nie tylko



z rodzin farmaceutów. Wśród mieszkańców były osoby z zagranicy a także takie, których krewni mieszkają poza krajem, a my stanowimy dla nich rodzinę zastępczą.



„Nestoria” była pierwszym rodzinnym, prywatnym domem w okolicy i to stwarzało problemy w załatwianiu wszelkich formalności urzędowych, brakowało bowiem odpowiednich regulacji prawnych. Trudności udało się jednak pokonać i „Nestoria” stała się miejscem promieniującym miłością, rodzinnym ciepłem, serdecznością i troską o drugiego człowieka.

Współpracuje z nią wielu wolontariuszy z Akcji Katolickiej, miejscowych szkół, a dzieci z okolicznych przedszkoli przychodzą, by ucieszyć seniorów wierszykami, laurkami i piosenkami.

Co tydzień odprawiana jest niedzielna Msza św. z udziałem wolontariuszy i zaproszonych gości, a potem przy herbatce i ciasteczku odbywa się spotkanie towarzyskie umilone śpiewem i muzyką.

W „Nestorii” mieszka około 18 pensjonariuszy. Malownicze położenie pośród drzew tworzących niewielki park pozwala im w ciszy i spokoju obcować z pięknem przyrody.

*Jolanta Radecka*

## **Sprawozdanie z działalności Bydgoskiego Koła SFKP w roku 2013**

W roku 2013 odbyło się sześć spotkań naszego Koła.

1. Dnia 31 stycznia tradycyjne spotkanie opłatkowe rozpoczęliśmy w tym roku uczestnictwem Mszy św. odprawionej w Bydgoskiej Katedrze przez Ks. Bp Jana Tyrawę w intencji zmarłego 23. stycznia br. Śp. Ks. Prymasa Józefa Glempa. Po Mszy św. spacerem przez Wyspę Młyńską udałyśmy się do sali przy kościele Św. Trójcy, gdzie z udziałem opiekuna naszego Koła Ks. dr. B. Kaczmarka podzieliłyśmy się opłatkiem i przy suto zastawionym wigilijnym stole śpiewaliśmy kolędy dzieląc się wspomnieniami z naszych rodzinnych wigilii oraz wspominając zmarłe w roku 2012 nasze Koleżanki: mgr Janinę Szyszymar (16.01.2012.) i dr Barbarę Pączkowską (22.11.2102).

2. Dnia 13 marca były dwa tematy spotkania:

„Media – terenem konfrontacji dobra ze złem we współczesnej Polsce”,  
„Nie porzucam krzyża, ale na nowy sposób pozostaję przy ukrzyżowanym Panu” – Benedykt XVI. Była to refleksja nad podziękowaniem Bogu za głębię i wierną służbę Chrystusowi i Kościołowi Ojca Świętego Benedykta XVI podczas Jego ośmioletniego pontyfikatu.

Na zakończenie spotkania dotarła do nas radosna wiadomość o wyborze nowego Papieża Franciszka. Wspólnie pomodliliśmy się o łaski Boże, dary Ducha Świętego i opiekę Maryji dla nowo wybranego Ojca Świętego.

3. Dnia 23 maja odbyliśmy pielgrzymkę do oddalonego ok. 40 km od Bydgoszczy pokarmelitańskiego zespołu klasztornego i Sanktuarium Krzyża Świętego w Kcyni. W Sanktuarium odprawiliśmy nabożeństwo majowe, ucałowałyśmy relikwie Krzyża Świętego. W krużgankach klasztornych podziwialiśmy świeżo odrestaurowane freski Drogi Krzyżowej i wysłuchaliśmy historii kościoła i sanktuarium omówionej przez miejscowego Ks. Proboszcza. Zakończyliśmy wyjazd spotkaniem koleżeńskim w aptece mieszczącej się przy kcyńskim rynku – u Kolegi farmaceuty Pana Halkiewicza.

4. Dnia 18 września tematem spotkania było: „Cierpienie – choroba – dom”.

5. Dnia 29 września w święto św. św. Kosmy i Damiana kilka Koleżanek brało udział w corocznym świętowaniu w Dworze Artusa w Toruniu.

6. Dnia 22 listopada w pierwszą rocznicę śmierci Koleżanki Barbary Pączkowskiej uczestniczyliśmy we Mszy św. w kościele św. św. Piotra i Pawła. Po Mszy Św. udałyśmy się na cmentarz, na którym jest pochowana, gdzie złożyłyśmy kwiaty i zapaliłyśmy znicze.

*Elżbieta Serówka*

## **Ważny jest każdy dzień**

Najtrudniej jest mówić o rzeczach najważniejszych, czyli o podstawowych, codziennych. O chorobie, która często jest walką o życie, o każdy dzień życia. O miłości, która objawia się w czasie tej walki. O doświadczeniu Boga w cierpieniu. O wdzięczności wobec ludzi, którzy udzielają nam pomocy w potrzebie.

Dlaczego to takie trudne? Bo brakuje słów, aby opisać taką codzienność, będącą próbą naszej wiary i systemu wartości. Lękamy się banału.

Ta codzienność, nie do opisanania, zmienia nasze spojrzenie na świat. Zmienia nas jako ludzi i nasze relacje z innymi. Zmienia wszystko. Na zawsze „naznacza”.

Rozpięcie między życiem a śmiercią wydaje się nie do zniesienia, a staje się „zwyczajnością”. W takiej sytuacji inaczej płynie czas – znacz-

nie wolniej, a dom jest całym światem. Każdy spokojny, przepracowany dzień, to łaska. A każdy powrót do życia, po nagłym jak grom załamaniu w chorobie, to niewysłowione szczęście. Człowiek uczy się, że ważne jest to, co jest „teraz”. Docenia drobiazgi, zatrzymuje przeciągłym spojrzeniem chwilę kwitnienia starej jabłoni, i w naturalny sposób okazuje uczucia: miłość, troskę, radość i... strach. Jak wiele osób żyje w takiej codzienności, tygodnie, a nawet lata.

Wtedy szczególnie ważna jest pomoc innych ludzi, wsparcie wyrażone poprzez słowo oraz modlitwę. Pomoc rodziny – szczęście, gdy jest. Pomoc kapłana, który w czasie charyzmatycznej modlitwy o uzdrowienie kładzie ręce na głowie chorego, tak jak to czynili apostołowie. Pomoc lekarzy – oby zawsze zdążali na czas ze swoją wiedzą, energią, działaniem pełnym namysłu, zrozumienia i cierpliwości wobec chorego, oraz świadomością daru powołania. Pomoc farmaceutów, u których szukamy właściwych leków, porady i ludzkiej życzliwości.

Dla apteki „Leki z darów”, przy kościele pw. Świętej Trójcy, trafiłam mniej więcej dwa lata po tym, jak zdiagnozowano chorobę mojej mamy. Potrzebna była operacja serca, ratująca życie, której jednak nie można było wykonać w Polsce. Może za dwa, trzy lata... – tak orzekli lekarze z ośrodka kardiochirurgii w Krakowie. Co więc robić? Czekać. A na razie: regularne badania, zdrowy tryb życia, dieta, odpoczynek, żadnych stresów. Ważny jest każdy dzień.

I oczywiście leki, dużo leków. Te podstawowe i te dodatkowe, jak się z czasem okazało – niezbędne, aby przeżyć, w miarę bezpiecznie, kolejny dzień. Bardzo drogie i nieosiągalne w aptekach państwowych. Szukałam ich więc w aptekach z lekami zagranicznymi, w całej Polsce.

Była pierwsza połowa lat 90. Rzeczywistość wokół nas ulegała szybkim zmianom, którym towarzyszył chaos i nadzieja na przyszłość. Ja sama żyłam w atmosferze wiary w cud, który może się zdarzyć za przyczyną operacji, leków, modlitwy. I ten cud działał się, trwał przez około 10 lat, dzięki Bogu i ludziom.

Do apteki przy parafii Świętej Trójcy przychodziło się we wtorek. Apteka czynna była dłużej, niż wynikało z karteczki widniejącej na drzwiach. Zawsze było tak samo: w niewielkim pomieszczeniu, półki wypełnione lekami, u wejścia kolejka oczekujących, i jedno krzeselko, dla osoby najbardziej zmęczonej.

Charytatywnie pracowało tu kilka pań, które wymieniając się co tydzień, dyżurowały po dwie. Choć bywało różnie. Farmaceutki – m.in. **Barbara Pankowska, Maria Kaszewska, Elżbieta Serówka, Jadwiga Chwarścianek** oraz **Mirosława Adamska** – były dobrze zorganizowane, rzetelne i pogodne. Wydawały leki, szukały zamienników. Staraly się, aby nikt nie wyszedł z pustymi rękoma. Doradzały, wysłuchiwały chorób, lęków i rodzinnych tragedii. (Wiem to na pewno.) Znały swoich pacjentów – nie klientów. A ciągle nowi ludzie dowiadawali się o tej aptece. W ostatnich latach nie szukali oni już leków „nieosiągalnych”, przychodzili po prostu po leki bezpłatne. Bo w nowej Polsce „doczekali się” starości, choroby, często osamotnienia i niedostatku.

Co jakiś czas na pracowników i pacjentów apteki spadała wiadomość, że jej działalność jest zagrożona. Z różnych powodów: bo *transporty są coraz rzadsze, ponieważ nie porozumiano się, lub też dlatego, że na polskiej granicy zawrócono tira z dostawą, bo nagle zmieniły się przepisy i zabrakło ważnych dokumentów* itp.

Jak to możliwe, że pomimo tylu wiadomych i niewiadomych przeszkód apteka ta funkcjonowała do dzisiejszego dnia? Ponad 26 lat działa się w niej cud „rozmnożenia chleba”. Teraz zamyka swoje podwoje, jako ostatnia w Polsce apteka z szyldem „Leki z darów”. Za jej istnieniem kryje się konsekwencja i heroiczny wręcz wysiłek wielu nieznanymi, a bardzo zasłużonymi osób. Tych, które nawiązywały i podtrzymywały kontakty z zagranicą – wszystkie skupione w międzynarodowym stowarzyszeniu „Farmaceuci bez granic”. Są to m.in. **dr n. med. Katarzyna Jankowska** z Akademii Medycznej w Bydgoszczy i, reprezentujący Uniwersytet Teologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, **prof. dr hab. Wojciech Korpal, prof. nadzw.**, a także pracujący w Urzędzie Miasta w Bydgoszczy **mgr inż. Maciej Głuszkowski**. Warto wspomnieć, że w latach 80. XX wieku wymienieni panowie działali w NSZZ „Solidarność”.

*Wszystkim farmaceutom, lekarzom i pracownikom naukowym, przez lata przyczyniającym się do trwania i działania apteki przy kościele pw. Świętej Trójcy – która może być symbolem wielu podobnych w całej Polsce – serdecznie dziękuję i wyrażam wdzięczność w imieniu swoim oraz innych osób.*

*Hanna Strychalska,  
pacjentka apteki „Leki z darów”, Bydgoszcz*



## **Sprawozdanie z działalności Koła SFKP w Lublinie za rok 2013**

W roku 2013 spotkania lubelskiego koła SFKP odbywały się w każdą третią niedzielę miesiąca. Do przerwy wakacyjnej (lipiec-sierpień) spotykaliśmy się w domu parafialnym przy kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie ul. Kunickiego. Każde spotkanie poprzedzone było Mszą św. Po przerwie, tj. od września 2013 r., spotkania w salce przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie ul. Staszica.

Lubelskie koło SFKP liczy ok. 12 czynnych członków, którzy regularnie uczestniczą w spotkaniach.

Duszpasterzem koła w Lublinie jest ks. Tomasz Dumański.

Rok 2013 rozpoczęliśmy dnia 19 stycznia spotkaniem opłatkowym, w którym brało udział 12 osób.

Od 8 do 10 marca 2013 r. trzy osoby naszego koła uczestniczyły w spotkaniu o charakterze rekolekcyjno-integracyjnym, które odbyło się w Jarosławiu.

W dniach 15-17 marca odbyliśmy rekolekcje wielkopostne „Na Jabłuszku” w Nałęczowie.

W dniu 26 września uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. w Archikatedrze Lubelskiej z okazji patronów farmaceutów i aptekarzy – św. św. Kosmy i Damiana.

7 grudnia 2013 r. Adwentowy Dzień Skupienia w kościele pw. św. Wojciecha w Lublinie ul. Podwale.

Terminy i miejsce spotkań utrzymaliśmy bez zmian na rok następny.

## **Sprawozdanie roczne 2013 SFKP Diecezji Katowice**

Ilość członków: 12

Odbyło się cztery spotkania i wycieczko-pielgrzymka do Mikołowa, Bujakowa i Borowej Wsi.

### **I. Tematy spotkań:**

1. List Ojca Św. Benedykta XVI do służby zdrowia na Dzień Chorych.

2. Wykład „Znaczenie InVitro” wygłosiła pani dr med. Krysteczko.

3. Wiadomość z Synodu Diecezjalnego – ks. prob. Grzegorz Borg. Film z wyjazdu do Austrii – ks. prob. Grzegorz Borg. Opowieść o Chinach – chrześcijaństwo i jak wygląda medycyna.

4. Jak czytać Biblię? – ks. prob. Grzegorz Borg. Wycieczko-pielgrzymka do Mikołowa, zwiedziliśmy kościół pw. św. Wojciecha, przepiękne freski po odnowieniu i kaplicę Najświętszego Sakramentu z całodniową adoracją, ks. proboszcz parafii opowiedział nam historię i podarował każdemu piękny album o kościele. Po modlitwie i części Różańca otrzymaliśmy błogosławieństwo odpustowe z okazji Roku Wiary.

II. W majowej aurze zwiedziliśmy ogród botaniczny w Bujakowie w środku którego jest kościół Matki Bożej Ochrony Środowiska. Ks. proboszcz opowiedział nam historię kościoła że, po pierwotnym spaleniu została tylko figura Matki Bożej która po odbudowie kościoła została umieszczona w głównym ołtarzu. Słynie z wysłuchania wielu prób a szczególnie małżeństw bezdzietnych. Z wielkim humorem opowiadał nam ks. proboszcz, że żał było nam opuścić to miejsce. Po modlitwie zaprosił nas na kawę i wspaniały sernik.

III. Ostatnim przystankiem była Borowa Wieś. Mały kościółek z XVII wieku. Obok znajduje się ośrodek „Caritas” dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Dzieło które rozpoczął śp. bp Domin – działa do dziś pod kierownictwem ks. Bąka. Historia nieprzeciętna jak z podarowanej restauracji i przylegającego placu powstał wspaniały ośrodek z wizerunkiem na ścianie zewnętrznej Jezusa Miłosiernego i napisem „Jezu ufam Tobie”. Tam też zjedliśmy obiad i z obowiązkiem przekazania wiary w naszych środowiskach wróciliśmy wieczorem do domu. Zakończenie roku wiary odbyliśmy wyjazdem do Kamienia Śląskiego i Góry Św. Anny. W Kamieniu Śląskim zwiedziliśmy ośrodek rehabilitacyjny gdzie pracę znalazło 250 osób z najnowocześniejszym wyposażeniem i nowoczesną metodą rehabilitacji. Wszystko w jednym parku z pałacem Odrowążów z piękną kaplicą św. Jacka. Nie do uwierzenia że po stacjonujących tu z 1945 r. żołnierzach Armii Radzieckiej i potem PGR-ze powstał taki ośrodek. W kaplicy odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego a w pomieszczeniu jadalni na spotkanie z nami przybył ks. abp Alfons Nosol. Było to ukoronowanie Roku Wiary. Miało być pół godziny a było półtorej. Opowieść o spotkaniu prezydentów Polski i Niemiec

w Krzyżowej oraz o powstaniu ośrodka w kamieniu Śląskim. O wierze i dialogu, pokorze i modlitwie długo jeszcze będziemy mieli wspomnienia o tym wspaniałym kapłanie. Ostatnie spotkanie 10 grudnia 2013 kończące Rok Wiary to Msza św. Z przesłaniem „Jak czytać Biblię”, które wygłosił ks. proboszcz Grzegorz Borg, potem przy herbacie i chlebie ze smalcem zakończyliśmy spotkanie.

W tym roku przekazaliśmy na Hospicjum w Chorzowie 100 zł odwiedzając niestety tylko raz w tym roku to miejsce. Odwiedzaliśmy dwie chore koleżanki, które samochodem przywoził mgr Breguła Ryszard do kawiarni na dobrą kawę, ciasto i opowiadanie. Włączyliśmy się do paczki świątecznej dla 4-osobowej rodziny na rzecz Fundacji Rodzin Katolickich Polski, przeznaczyliśmy 160 zł na książki i postanowiliśmy w miarę codziennie czytać Biblię.

*Opracowała: dr Irena Wieloch-Depta*

*Piotr Klima*

## **Uniwersytet trzeciego wieku**

### **Możliwości wpływu farmaceutów na aktywność seniorów, a tym samym ich zdrowie i samopoczucie**

Chciałbym podzielić się z Szanownymi Czytelnikami kilkoma refleksjami nt. wybranych problemów dotyczących ludzi w wieku seniorskim. Jestem farmaceutą. Wraz z żoną Hanną, również farmaceutką prowadzimy w Raciborzu Aptekę św. Mikołaja i Aptekę świętych Kosmy i Damiana. Od lat prowadzimy różne przedsięwzięcia w kierunku ludzi starszych wiekiem. Przed prawie 10 laty powołaliśmy Raciborską Akademię Zdrowia, którą w 2006 roku przekształciliśmy w Śląski Uniwersytet Trzeciego Wieku, który w tym czasie był 93 utw w kraju. Jak ta forma aktywności ludzi starszy przyjęła się w Polsce świadczy jej gwałtowny rozwój w ostatnich latach. Obecnie jest ich ponad czterysta i wciąż powstają nowe. Przez tą kilkuletnią działalność w środowisku seniorskim nabyłem pewną wiedzę, doświadczenie i umiejętności z którymi chciałbym się podzielić oraz zainspirować Koleżanki i Kolegów Farmaceutów do podejmowania aktywności w tym obszarze społecznego działania.

Problematyka związana z seniorami jest (i zawsze była) ważnym elementem dla farmacji. Powodów jest wiele: ludzie starsi wiekiem stanowią

przeważającą liczbę pacjentów naszych aptek i w ogóle służby zdrowia. Związane jest to ze wzmożoną w tym wieku zachorowalnością i urazowością. W tej grupie jest wiele osób niepełnosprawnych wszystkich rodzajów niepełnosprawności: narządów ruchu, wzroku, słuchu, a także chorób psychicznych. Wśród seniorów wiele osób jest ubogich, opuszczonych, osamotnionych, cierpiących z różnych powodów i na różne sposoby biednych.

Warto zastanowić się, jak w dzisiejszym świecie możemy tym ludziom pomagać poprzez ulgę w cierpieniu zarówno fizycznym jak i duchowym. Apteka jest miejscem specyficznym. Do nas przychodzą pacjenci lub ich rodziny realizować recepty, pozyskać poradę, zakupić leki i inne artykuły dostępne w obrocie farmaceutycznym. Od naszej postawy, aktywności, życzliwości i zrozumienia zależy również w dużym stopniu to wszystko co składa się na dobrostan człowieka, jego zdrowie, samopoczucie, kondycję, chęć życia. Okazane ciepło, współczucie, dodanie otuchy, wlanie nadziei może powodować, że wizyta w aptece osiągnęła dodatkowy cel, tak potrzebny we współczesnej terapii. W relacjach farmaceuta – pacjent musi dominować zaufanie, pewność posiadanej wiedzy, etyka. Rzetelne i uczciwe wypełnianie obowiązków powinno być naturalną sprawą. Szczególnie na te sprawy są wyczuleni ludzie w starszym wieku.

Warto również zastanowić się, jak poza kontaktem z pacjentem w aptecę, można jeszcze wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie w kierunku osób w starszym wieku. Dobrą płaszczyzną takiej aktywności są organizacje pozarządowe, takie jak choćby uniwersytety trzeciego wieku, których działalność ukierunkowana jest przede wszystkim na sensownym zajęciu czasu emerytom i rencistom. W ramach tego hasła mieszczą się różnego typu zajęcia: wykłady, prelekcje, seminaria, kursy, spotkania, różne formy aktywności fizycznej i psychicznej: zajęcia gimnastyczne, spacerowanie (często z kijkami) wycieczki rowerowe, wyjazdy poza miasto, wspólne wycieczki i wczasy.

Sprawy związane z utrzymaniem zdrowia, profilaktyką są najpopularniejszą tematyką ww. przykładowych form aktywności. Do ich realizacji potrzebni są fachowcy. Jednymi z nich mogą być farmaceuci, zarówno czynni zawodowo, jak i seniorzy zawodu. Ci drudzy mają z reguły dość sporo czasu na przygotowanie ciekawego tematu. Ich wiedza i doświadczenie mogą zostać z wielkim pożytkiem wykorzystane przez słuchaczy utw. Ci też chętnie uczestniczą w zajęciach

prowadzonych przez osoby starsze, gdyż wzbudzają one większy szacunek i sami są często widowym wzorem mądrego, zdrowego życia. Z własnych obserwacji doświadczyłem jak dużym zainteresowaniem cieszą się wykłady poświęcone zdrowiu związane z apteką: profilaktyka, leczenie, działanie leków, ich rodzaje, formy, sposoby użycia, zagadnienia ekonomiczne i organizacyjne związane z nowymi lekami, pracami naukowymi, produkcją i obrotem lekami, itd. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się tematy związane z ziołarstwem i ziołolecznictwem, właściwym odżywianiem, uprawą działkową roślin mających duży wpływ na zdrowie. Dopełnieniem takich wykładów mogą być zajęcia w terenie: – spacer do polach, łąkach, ogródkach czy lesie, wycieczki do arboretum, ogrodów botanicznych, itp. Do wygłoszenia wykładów namawiam też czynnych zawodowo farmaceutów pracujących na uczelniach, w firmach farmaceutycznych i aptekach. Będzie to dla nich poza oczywistą satysfakcją okazja do bezpośredniego kontaktu z dużymi grupami ludzi, którzy po wykładzie bardzo chętnie biorą udział w dyskusji, zadają wiele ciekawych pytań, ale też wypowiadają swoje opinie i dzielą się swoimi doświadczeniami. Takie kontakty bywają niezwykle inspirujące, a też opinia o poziomie wiedzy i fachowości środowiska farmaceutycznego jest wysoko postawiona, co dodatnio wpływa na postrzeganie naszego zawodu.

Bardzo też namawiam seniorów farmacji do zapisania się do stowarzyszenia utw działającego w danym mieście i korzystania z różnych form proponowanych zajęć. Osoby aktywniejsze i twórcze mogą włączać się w prowadzenie i organizację utw i kreować ich rozwój, np. w zakresie ochrony zdrowia. Z pewnością pewna liczba farmaceutów jest słuchaczami utw (mam wrażenie, że nie jest ich zbyt wielu). Warto, aby zechcieli podzielić się na łamach naszego pisma swoimi wrażeniami i doświadczeniami. Gorąco do tego namawiam.

## **Sprawozdanie z działalności Koła Poznańskiego SFKP w roku 2013**

1. Inauguracyjne spotkanie w roku 2013 odbyło się dnia 6 stycznia, jak zwykle rozpoczęte Mszą św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Następnie w sali parafialnej było dzielenie się opłatkiem, składanie życzeń i śpiewanie kolęd. Zgromadziło się ok. 26 osób.

2. W dniu 10 lutego odbyło się spotkanie „robocze” Koła z wykładem księdza asystenta dr. hab. Adama Sikory na temat „Wiara w ujęciu biblijnym i wiara w nauczaniu Kościoła”.

3. W dniu 7 kwietnia b.r. miało miejsce następne spotkanie Koła z wykładem księdza Adama Sikory pt. „Obowiązki względem wiary”.

4. W dniu 15 kwietnia b.r. przekazaliśmy fotografie wizerunku patronki SFKP, bł. Marii Sagrario – farmaceutki hiszpańskiej i jej relikwiarza oraz komplet dotychczas wydanych Biuletynów do Muzeum Farmacji Wielkopolskiej w Poznaniu oraz kompletu dotychczas wydanych Biuletynów.

5. Kolejne spotkanie koła miało miejsce w dniu 9 czerwca i było poświęcone tematowi: „Trudności i wykroczenia przeciwko wierze” – wykład ks. Adama Sikory.

6. W dniu 9 września b.r. braliśmy udział w Poznańskim Forum Duszpasterskim „Wierzę w Syna Bożego”, pod patronatem J.E. ks. abp. Stanisława Gądeckiego. Miejszem tej Sesji, już zwyczajowo, było Centrum Wykładowo-Konferencyjne Politechniki Poznańskiej. Wśród wykładowców i osób biorących udział w panelach dyskusyjnych należy wymienić nuncjusza apostolskiego Celestino Migliore, O. Marka Rupnika, Ks.prof. Pawła Bortkiewicza, O. Leona Knabita, dziennikarza TV Przemysława Babiarza.

7. W dniach 27-29 września b.r. dwie osoby uczestniczyły w „Euroforum”, międzynarodowej konferencji organizowanej w Rzeszowie przez Forum Polskiej Farmacji na temat „Dobra praktyka apteczna według standardów FIP oraz WHO”.

8. W dniu 29 września b.r. z okazji dnia patronów farmaceutów św. Kosmy i Damiana uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. odprawianej w poznańskiej farze. Wysłuchaliśmy również interesującego wykładu prof. Ireny Maławskiej pt. „Imiona świętych w nazewnictwie roślin”.

9. W dniach 4-6 października br. braliśmy udział wraz z farmaceutami z wielu kół z całej Polski w rekolekcjach u księży werbistów w Chludowie. Rekolekcje głosił asystent kościelny naszego koła ks. dr hab. Adam Sikora. Temat rekolekcji „Taka jest nasza wiara” dotyczył hasła kończącego się Roku Wiary. Ksiądz Adam w wykładach przybliżył nam encyklikę papieża Franciszka *Lumen Fidei*.

10. Obowiązkowo uczestniczymy w listopadzie w adoracji Najświętszego Sakramentu w Katedrze poznańskiej.

11. Ostatnie spotkanie w roku 2013 odbyło się w dniu 25 listopada. Ksiądz Adam przypomniał nam o sumieniu wykładem pt. „Sumienie – podstawowa władza moralna człowieka”.

*Przewodnicząca Koła Poznańskiego  
Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski*

*Irena Matławska*  
POZNAŃ

## **Rośliny poświęcone świętym**

Rośliny otaczały człowieka od momentu pojawienia się go na ziemi. Niezależnie od religii wierzone, iż rośliny są święte, stworzone przez Boga i są darem dla ludzi. Zarówno w czasach pogańskich, jak i katolickich rytuałach rośliny służyły do uzyskania przychylności bogów i duchów. Uważano je za skuteczny środek nie tylko przeciw chorobom, ale też urokom, czarom, demonom oraz nieszczęściom zsyłanym przez złe moce. Kilku gatunkom drzew przypisywano szczególną moc – wśród nich była lipa, w której „mieszka Matka Boska” i która chronić miała od złego. Drewno lipy nazywano świętym (*Lignum sanctum*) i służyło do wyrobu figurek świętych. Rośliny pojawiają się też jako symbole cierpienia, piękna i miłości na średniowiecznych obrazach, przedstawiających świętych: goździk (*Dianthus L.*) o kształcie gwoździa i babka lancetowata (*Plantago lanceolata*) ze względu na kształt liści, podobnych do włóczni, przypominały o ukrzyżowaniu, pięciornik o pięciu płatkach symbolizował pięć ran Chrystusa, gorzki smak Krzyżownicy gorzkiej górskiej (*Polygala amara L.*) nawiązywał do cierpienia Chrystusa, znamiona i pręciki kwiatów męczennicy cielistej (*Passiflora incarnata*) przypominały narzędzia Męki Pańskiej. Szereg roślin symbolizowało Zmartwychwstanie, szczególnie te, które zakwitały wiosną: pszeniec gajowy (*Melampyrum nemorosum L.*), konwalia majowa (*Convallaria majalis*).

W symbolice chrześcijańskiej kwiaty odgrywają szczególne znaczenie, ukwieca się nimi kościoły, przydrożne krzyże i kapliczki, sypie płatki kwiatów w święto Bożego Ciała.

Wiara w dobroczynne właściwości roślin odbija się w nazwach, jakie nadawał im człowiek. Wierzono w szczególną siłę leczniczą roślin z imieniem Boga i Świętych. Dużo ludowych nazw roślin, wykorzystywanych w celach leczniczych, były niejako ofiarowane zawsze dobrej i pięknej Matce Bożej.

Nazewnictwo roślin nawiązujące do Imienia Matki Boskiej ma różnorodne podłoże. Najczęściej były to proste skojarzenia wyglądu i kształtu rośliny lub ich liści, kwiatów z postacią, ubiorem, przymiotami, narzędziami, których mogła używać. Matka Boska stała się patronką ziół. W dniu 15 sierpnia w kościele katolickim, a 28 sierpnia w prawosławnym i unickim obchodzone jest Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Matka Boska Zielna to najważniejsze święto maryjne, święci się wtedy zioła i kwiaty, które zyskują moc uzdrawiania i chronią przed chorobami.

Ostropest plamisty-*Silybum marianum* (St Mary's thistle) nazwano Ostem Panny Maryi. Dziewięciśl pospolity (*Carlina vulgaris* L.) – Osetkiem Najświętszej Marii Panny, gdyż według apokryficznej opowieści, ukarany został, stając się rośliną niskopienną, gdyż wyrządził krzywdę Matce Boskiej, która stąpawszy na roślinę, wbiła sobie kolec w stopę.

Wierzbówka koprzyca (*Epilobium angustifolium*) – to Ziele Matki Boskiej, a macierzanka piaskowa (*Thymus serpyllum*) – Drzewko Panny Maryi, Tojeść pospolita (*Lysimachia vulgaris* L.) – Gruszki Matki Boskiej. Szarota błotna (*Gnaphalium uliginosum* L.) – nazywana była Pszeniczką Matki Boskiej, a Szarota leśna (*Gnaphalium sylvaticum*) – Żytkiem Matki Boskiej. Janowiec ciernisty (*Genista germanica* L.) to Mirt Matki Boskiej, Połonicznik nagi (*Herniaria glabra* L.) nazwano Pościelicą Matki Boskiej; Przytulia właściwa (*Galium verum* L.) – słomą łóżka naszej kochanej Pani. Matka Boska miała użyć jej na swoje święte postanie. Według innego podania Maryja wymościła przytulią kołysankę Dzieciątka. Jedna ze śląskich legend powiada, że Święta Panienska włożyła do kołyski „słomę łóżka Maryi” ponieważ tylko przytulii nie zjadł osiołek. Rzeczywiście przytulię chętnie zjadają krowy, to świnię i osły nią pogardzają.

Bylicę boże drzewko (*Artemisia abrotanum* L.) nazywano Drzewkiem Panny Maryi. Paprotką Matki Boskiej nazwano paprotkę zwyczajną (*Polypodium vulgare* L.). Kiedy Matka Boska, św. Józef i mały Jezus uciekali przed żołnierzami Heroda do Egiptu, z braku pożywienia jedli korzenie paprotki, które w nagrodę stały się słodkie.



Rojniki (*Semervivum*), niskie, o grubych liściach, rosnące na ubogich stanowiskach, nazywano Zielem Matki Boskiej i wierzono, że chronią przed uderzeniami piorunów.

Kilka roślin otrzymało nazwy wyrażające cierpienie Maryi. Łzy cierpiącej Matki Boskiej widziano w kwiatach konwalii, groszku (*Lathyrus L.*), trawy drzączki średniej (*Briza media L.*), koniczyny polnej (*Trifolium arvense L.*), która wyrosła w miejscu, gdzie spadły łzy Matki Bożej oplakującej swojego Syna, stąd nazywano te rośliny Łzami Matki Boskiej. Ponieważ ułożenie kwiatów konwalii przypomina drabinę, średniowieczni mnisi nazywali tę roślinę „drabiną do nieba” komosa piżmowa pod nazwą *Herba Sancti Mariae* – Zioło Świętej Marii była stosowana przez Hiszpanów w dolegliwościach płucnych jako środek wykrztuśny, a także w katarze i astmie.

Bardzo często nazwy roślin odnoszono do włosów Maryi: wierzbownicę gruczołową (*Epilobium adenocaulon Hausskn.*), traganek szerokolistny (*Astragalus glycyphyllos L.*) nazywano Włoskami Najświętszej Panny Maryi lub Włoskami Matki Boskiej, len zwyczajny (*Linum usitatissimum*) oprócz określenia Złote Włosy Matki Boskiej, nazywano Pantofelkami Matki Boskiej. Zanokcicę skalną (*Asplenium trichomanes L.*), która miała wyrosnąć w miejscu, gdzie upadły włosy ścinane małemu Jezusowi przez Matkę Bożą, nazwano Włoskami Matki Boskiej, a ziele stosowano na porost włosów, bóle głowy, a także jako środek wykrztuśny i przeciw czarom. Dziewannę drobnokwiatową (*Verbascum thapsus*), podobnie jak wielkokwiatową (*Verbascum densiflorum Bert., Verbascum thapsiforme Schr.*) ze względu na długi kwiatostan, pokryty żółtymi kwiatkami, kutnerowato owłosionymi co przypomina warkocz jasnych włosów, nazywano Warkoczem Matki Boskiej lub Warkoczem Najświętszej Paniienki, Włoskami Najświętszej Panny Maryi, lub też nazywany jabłuszkami Najświętszej Paniienki, jabłuszkami N.M. Panny, rzepik pospolity (*Agri-  
monia eupatoria*) w ludowym nazewnictwie funkcjonował dawniej jako Warkoczek Najświętszej Marii Panny.

Glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus L.*) i zawilec żółty (*Anemone ranunculoides L.*) nazywano Panny Maryi Rączka lub Rączka Matki Boskiej, a Paluszkami Matki Boskiej nazwano wierzbówkę kiprzycę (*Chamanerion angustifolium L.*) i goryczkę wąskolistną (*Gentiana pneumonanthe L.*) Nazwy roślin związane z przedmiotami, których mogła używać Matka Boska to koniczyna polna (*Trifolium arvense L.*) nazywana ze

względu na wygląd kwiatów, których ząbki kielicha są dłuższe od korony co kwiatostanowi nadaje puszysty wygląd, Kądziołką Matki Boskiej, a w medycynie ludowej wykorzystywana w biegunkach; świerzbica polna (*Knautia arvensis* L.) o właściwościach ściągających i moczopędnych, Naparstkami Matki Boskiej; werbena pospolita (*Verbena officinalis* L.) Koszyczkiem Matki Boskiej lub Koszyczkiem Najświętszej Marii Panny. Ze względu na liliowy kwiat firletki poszarpanej (*Lychnis flos-cuculi* L.), nazywana była Różyczką Matki Boskiej.

Krwiściąg lekarski (*Sanguisorba officinalis* L.) z charakterystycznymi czerwonymi kwiatami, zebranymi w kuliste główki nazywano Różą Matki Boskiej, lub Baranki Najświętszej Panny, gdyż główki kwiatów z pewnej odległości sprawiają wrażenie kędzierzawego runa owcy.

Dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.) nazywany był Dzwonkami Matki Boskiej lub Dzwonkami Panny Marii. Roztarte w palcach kwiaty dziurawca wydzielają jaskrawoczerwony sok, kojarzący się z krwią, co stało się powodem nazwania tej rośliny również Krewką Matki Boskiej lub Boża Krew. Aktualnie wiadomo, że za czerwono-brunatną barwę soku z kwiatów odpowiada naftodiantronowy barwnik, hyperycyna i jej pochodne, uczestniczące w działaniu fotouczulającym i przeciwdepresyjnym. Ponieważ dziurawiec zakwitnął przed 25 czerwca, nazywany był również Świętojańskim Zielem, nazwa ta zachowała się w przypadku potocznej nazwy dziurawca w języku angielskim – St John's wort. Dzwonkami Panny Marii czasem Świętojańskim Zielem nazywany był Dziki bez hebd (*Sambucus ebulus*), a napar z jego korzeni wykorzystywano jako silny środek moczopędny.

Wiele roślin kojarzono z ubiorem Matki Boskiej: Tojad mocny (*Aconitum firmum* Rchb), ostróżeczka polna (*Consolida regalis* S.F.Gray), wyżlin większy (*Antirrhinum majus* L.) były nazywane Trzewiczkami, Pantofelkami i Bucikami Matki Boskiej. To właśnie tojad, zwany mordownikiem wg apokryficznej legendy użyczył swoich niepozornych, szarych kwiatów na pantofelki Matce Boskiej, gdyż poraniła bosa stopy w czasie ucieczki do Egiptu i w nagrodę Matka Boża zamieniła ich kolor na ciemnoszarofioletowy.

Pantofelkami lub Bucikami Matki Boskiej nazywano też Lnicyę pospolitą (*Linaria vulgaris* Mill), a czasem Lenek albo Len Matki Boskiej. Odwar z ziela lniczy był stosowany w przewlekłych zaparciach, zewnętrznie w stanach zapalnych skóry i w owrzodzeniach żylakowatych podudzi.

Niebieskie kwiaty goryczki wąskolistnej (*Gentiana pneumonanthe* L.) kojarzono z Rękawkami Matki Boskiej, gdyż nierozwinięte przypominają rękaw albo z sukienkami Matki Boskiej, gdyż po rozwinięciu przypominają sukienkę. Piękna barwa kwiatów goryczki była nagrodą za użyczenie Matce Bożej liści i kwiatów na sukienkę. Orlik pospolity (*Aquilegia vulgaris* L.) dzięki wyglądowi kwiatów zwany był Rękawiczką Matki Boskiej.

Nazwy roślin poświęcono też różnym świętym. Fiołek trójbarwny i fiołek polny (*Viola tricolor* L. i *Viola arvensis* Murr.) nazywane były Kwiatami Św. Trójcy. Widłak goździsty (*Lycopodium clavatum* L.) – Pasem św. Jana albo Świętojańskim pasem w nawiązaniu do płożących się pędów. Rośliny poświęcone św. Janowi nabierają szczególnej mocy, jeśli zerwane są w noc świętojańską. *Cnicus benedictus* – Drapacz lekarski w języku angielskim ma nazwę St Benedict's thistle – Oset św. Benedykta. Przetacznik ozankowaty (*Veronica chamaedrys* L.) – Ścięcie Świętego Jana, gdyż wyrósł z Jego krwi, w miejscu, gdzie spadła ścięta głowa, pomiędzy bylicą, a łopianem. Wszystkie trzy rośliny były zalecane w bólach głowy.

Kozieradka pospolita/ lekarska/ siano greckie (*Trigonella foenum-graecum* L.) nazywana była Bożą Trawką albo Bożym Ziółkiem. Powszechnie jako przyprawa była stosowana w kuchni sarmackiej, jest składnikiem przyprawy curry, a na Bliskim Wschodzie nasion kozieradki używano do tuczenia panien na wydaniu. Podbiał (*Tussilago farfara* L.) Boże Liczko, jest jednym z pierwszych zwiastunów wiosny. Współcześnie używa się odwarów z kwiatów i liści w dolegliwościach związanych z zapaleniem gardła, oskrzeli; w trudnościach z odkrztuszaniem oraz do okładów lub przemywania twarzy w pielęgnacji tłustej cery.

Rzepik pospolity (*Agrimonia eupatoria* L.) o ciemnożółtych kwiatach na końcach łodyg, nazywany był Bożym Biczem.

Pierwiosnki (*Primula officinalis*) nazywano między innymi kluczami św. Piotra, gdyż wg wierzeń ludowych wyrosły w miejscu, gdzie św. Piotr zgubił pęk kluczy do nieba. Łodyżka z dużą ilością kwiatów kojarzy się na pewno z pękiem kluczy, którymi pierwiosnek otwiera również wrota wiosny. Cykoria podróżnik to Batożki św. Piotra lub Korzeń św. Piotra (*Peterswurst*), skuteczny w magii miłosnej, ale tylko jeżeli był wykopany bez użycia rąk w noc poprzedzającą 29 czerwca. Bluszcz kurdybanek (*Glechoma hederacea* L.) nazywany był Zielem św. Piotra. Ciemiernik wschodni (*Helleborus orientalis*), zieleń świętego Antoniego, a stosowany

był w zatruciach mąką, skażoną sporyszem, ziele świętej Apolonii to lulek czarny (*Hoscyamus niger*), *Strychnos ignatia* (*Ignatia amara*), poświęcona św. Ignacemu, założycielowi zakonu Jezuitów (fasolka św. Ignacego Loyoli – *St. Ignatius bean*), a której nasiona są określane jako homeopatyczny Prozak.

Anielskim Zielem nazywano wykorzystywaną w stłuczeniach i kon-tuzjach arnikę górską (*Arnica montana L.*) i też arcydzięgiel litwor (*Ar-changelica officinalis*), stosowany ze względu na działanie moczopędne i uspokajające. Świętemu Józefowi poświęcona jest lilia biała (*Lilium can-didum*) – Lilia Świętego Józefa. Z kwiatem tym, jako symbolem czystości pojawia się na obrazach.

Niestety, nazwy ludowe i gwarowe roślin odchodzą w zapomnienie, stosują je jeszcze zielarki z rejonu Podlasia. Fenomenem jest fakt, że na-wiązujące do świętych nazwy roślin, zachowały się w nazwach angielskich i niemieckich wielu roślin leczniczych, często jako synonimowe nazwy i stosowane są zarówno w literaturze naukowej jak i w potocznym języku.

Bibliografia dostępna u autora.

## Konferencja naukowa o homeopatii

W poznańskim Centrum Kongresowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego odbyła się 29 września 2013 r. otwarta Międzynarodowa Konferencja Naukowa: MEDYCYNĄ ZINTEGROWANĄ – HOMEOPATIA A NOWY PARADYGMAT W NAUCE

Organizatorem konferencji było Wielkopolskie Stowarzyszenie Homeopatów Lekarzy i Farmaceutów, obchodzące jubileusz 20-lecia istnienia.

W skład trzysobowego komitetu organizacyjnego wchodziła nasza koleżanka, mgr farm. Konstancja Majewska z Apteki Pod Żłotym Lwem w Poznaniu, która również jest członkiem Zarządu WSHLiF.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: Prezydent Miasta Poznania; Naczelna Rada Aptekarska; Wielkopolska Okręgowa Izba Aptekarska oraz Międzynarodowa Akademia Zaawansowanej Homeopatii.

W programie znalazł się również wykład naszego duszpasterza, ks. dr. Adama Sikory pt. „Służba zdrowia wobec podstawowych dóbr pacjenta”.

Konferencja pokazała jak wielkie pokłady niewykorzystanych możliwości tkwią a homeopatii i jak wiele tracą pacjenci z powodu braku integracji różnych dziedzin medycznych.

*Oprac. Konstancja Majewska*

*Mariola Sochacka*

POZNAŃ

## **W Klubie Kiwanis Koziółki Poznańskie dla dzieci**

Podobno jeśli brakuje Ci czasu to trzeba podjąć nowe zadanie by nauczyć się nim gospodarować. Podobno żeby móc samemu zaznać szczęścia w życiu to trzeba pomóc je znaleźć innym. Podobno. Ale gdybym dziś otrzymała propozycję zaangażowania się w działalność charytatywną – czy znalazłabym czas w tym szalonym zabieganym świecie? Gdyby mnie dzisiaj ktoś przekonywał o potrzebie niesienia pomocy dziecku, któremu zabrakło szczęścia – czy zdecydowałabym się na porzucenie tej niewielkiej ilości wolnych chwil kosztem moich bliskich? Nie umiem na to pytanie sama sobie odpowiedzieć. Na szczęście zostałam zaproszona do takich działań wiele lat temu i od kilkunastu lat jestem członkiem Klubu Kiwanis Koziółki Poznańskie pracującym na rzecz dzieci znajdujących się w potrzebie – chorych, niepełnosprawnych, z rodzin ubogich, utalentowanych, którym potrzebna jest pomoc. Dziś nie umiałabym z tego zrezygnować. Klub jest częścią wielkiej światowej organizacji Kiwanis International, która zawiązała się w Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku i jest w tej chwili jedną z największych organizacji pomocowych na świecie. Nazwa Kiwanis wywodzi się z języka Indian i oznacza „budować razem”. Zasada opiera się na tworzeniu małych klubów złożonych z wolontariuszy, którzy w swoim lokalnym środowisku ustalają cele swoich działań. Nasz Klub istnieje od 1996 r. i w ciągu tych lat wypracowaliśmy stałe zadania, którymi się zajmujemy. Klub liczy w tej chwili kilkanaście osób różnych profesji – są m.in. biznesmeni, pracownicy szkolnictwa, lekarze weterynarii, psycholog, ludzie kultury i sztuki no i farmaceutka. Naszym zadaniem jest finansowe zabezpieczenie podjętych zadań. Co robimy? Dostarczamy do szpitali na oddziały dziecięce lalkę Kiwanis Doll – jest to program realizo-

wany przez wiele klubów na świecie za aprobatą lekarzy. Białą płócienną laleczkę szyją na nasze zlecenie niepełnosprawni uczniowie jednej ze szkół specjalnych w ramach warsztatów manualnych, natomiast na oddziałach szpitalnych lalka jest nie tylko przytulanką dla zestresowanych małych pacjentów ale pełni też funkcje terapeutyczne.



Współpracujemy z Ośrodkiem dla Dzieci Niewidomych i Niedowidzących w Owińskach – dofinansowujemy m.in. spływy kajakowe, które zainicjował dla nich nasz klubowy kolega. Dziś wiele dzieciaków jest dumnymi posiadaczami srebrnych i złotych odznak kajakarskich. Zaopiekowaliśmy się zespołem Dzieci Papy z tego ośrodka, dzięki dostarczonym funduszom mogą nagrywać piosenki w dobrze wyposażonym studiu nagrań, korzystają z nowoczesnego sprzętu. Odwdzięczają się nam pięknymi koncertami na piknikach charytatywnych, te utalentowane dzieci dostarczają nieprzeciętnych wzruszeń ale i radosnej zabawy.

Opiekujemy się kilkoma wiejskimi szkołami podstawowymi, organizujemy w nich konkursy z nagrodami mobilizując dzieci do wysiłku w nauce, ale również w dobrym zachowaniu, w osiągnięciach sportowych czy kulturalnych. Organizujemy wycieczki, wyprawki szkolne, zaopatrujemy dzieci w odbłaski a przy pomocy specjalnie skonstruowanej tuby prezentujemy zarówno dzieciom jak i rodzicom efekt posiadania odbłasków przy poruszaniu się na drogach. Osobiście koordynuję współpracę Klubu z Ośrodkiem dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Stowarzyszenia Zawsze Razem na os. Jana III Sobieskiego. Jest to ośrodek rehabilitacyjno-szkolny dla ok. czterdziestu dzieci głównie z porażeniem mózgowym o różnym stopniu niepełnosprawności fizycznej i umysłowej. Jakoś tak jest, że z reguły osoba po raz pierwszy wchodząca do tego ośrodka wychodzi ze łzami w oczach. Bo tyle nieszczęścia, tyle cierpiących dzieciaków.. Ale to nie tak do końca jest. Ośrodek prowadzą bardzo zaangażowani fantastyczni wychowawcy, jest kolorowo, serdecznie, przytulnie. Każde dziecko nawet najbardziej niesprawne uczestniczy w życiu szkoły, ma swoje zadania nawet jeśli może „tylko” być. Owszem, miewają swoje kryzysy, ale na co dzień są radosnymi dzieciakami, mają swoje zdanie, ulubione zajęcia i marzenia. Kochają muzykę i pięknie na nią reagują. Przygotowują przedstawienia i są bardzo do kochania! Ich rodzi-

ce nie mają łatwo, ich codzienność składa się z wielu problemów ale kto nie widział wyścigu mam ze swoimi dziećmi na wózkach nie zrozumie bezwarunkowej miłości i będzie plótł bzdury o eutanazji. Takie ośrodki są bardzo ważne, wnoszą normalność w życie niepełnosprawnych dzieci i dają oddech ich rodzinom. Tym bardziej się cieszymy mogąc chociaż w jakimś zakresie wspomagać działanie Stowarzyszenia. Finansujemy dogoterapię czyli terapię kontaktową ze specjalnie szkolonymi psami. Zajęcia odbywają się w grupach lub indywidualnie. Korzyści dla dzieci są nie do przecenienia- to znakomita zabawa a poprzez nią dzieci uczą się pokonywać swoje lęki i ograniczenia, uczą się odpowiedzialności za kogoś, nabywają nowych umiejętności, poznają swoje emocje, podnoszą swoją sprawność fizyczną, uczą się działania w grupie. Spokojny labrador czy ruchliwa jamniczka umiejętnie sterowane przez terapeutę cierpliwie pozwalają dzieciom na bliski kontakt, ośmielają też tych zahamowanych, mających problem w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów. To się przenosi potem na sferę codziennego życia. Dofinansowujemy też paczki świąteczne na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Sami próbowaliśmy robić takie paczki ale ze względu na zróżnicowanie wieku i niepełnosprawności nie byliśmy w stanie sprostać temu zadaniu. Na Gwiazdkowym spotkaniu dzieci odwiedza prawdziwy Gwiazdor – członek honorowy Klubu aktor Teatru Nowego Michał Grudziński wciela się w tę postać bardzo wiarygodnie. Zabawnym dialogom i wybuchom śmiechu nie ma końca! To naprawdę niezwykle chwile.

Klub podejmuje wiele innych działań, tu wymieniałam największe zobowiązania. Często uczestniczymy w międzynarodowych przedsięwzięciach, teraz jest to światowa akcja eliminowania śmiertelnych skutków tężca wśród noworodków w ubogich krajach. Finanse na naszą działalność zdobywamy dzięki hojności naszych darczyńców na balach i piknikach charytatywnych. Od kilku lat funkcjonujemy jako organizacja pożytku publicznego i korzystamy z odpisu 1% podatku.

Kilkanaście lat temu znajomy widząc mnie za biurkiem zakopaną w stercie recept (czasy przed-komputerowe!) powiedział: masz taką nudną pracę! Przyjdź na spotkanie, poznasz ciekawych ludzi i będziesz mogła zrobić coś do-



brego. Poszłam, poznałam i robię to dobro dla wspaniałych dzieciaków z grupą przyjaciół. Nie znam odpowiedzi na pytanie z początku. Czy gdyby dzisiaj...? Tak łatwo zasłonić się przed taką wolontariacką działalnością brakiem czasu, i trudno się dziwić, i moja praca już nie-nudna a wyczerpująca i jakby już zawód nie ten sam, w którym zaczęłam pracować. Ale to inny temat. Jedno wiem na pewno: jeśli masz okazję włączyć się w działalność dobroczynną – nie odwracaj się. To może odmienić i Twoje, i czyjeś życie.

### **Pomnik wdzięczności**

Przypomnijmy słowa bł. Jana Pawła II wypowiedziane na placu Adama Mickiewicza w 1997 r. w Poznaniu.

„Tu, na tym miejscu, na placu Adama Mickiewicza, stał kiedyś pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa – widomy znak zwycięstwa Polaków odniesionego dzięki wierze i nadziei. Pomnik był wzniesiony w 1932 roku ze składek całego społeczeństwa, jako wotum dziękczynne za odzyskanie niepodległości. Odrodzona Polska skupiła się przy Sercu Jezusa, aby z tego źródła miłości ofiarnej czerpać siłę do budowania przyszłości Ojczyzny na fundamencie Bożej prawdy, w jedności i zgodzie. Po wybuchu drugiej wojny światowej pomnik ten okazał się tak niebezpiecznym symbolem chrześcijańskiego i polskiego ducha, że został zburzony przez najeźdźcę na początku okupacji”. ▶ zob. s. 122 w tym numerze Biuletynu.

### **Rozwój hospicjów**

W 2012 r. prof. n. med. Jacek Łuczak, którego Hospicjum Palium prezentowano na kongresie w 2009 r., otrzymał tytuł „Wielkopolanina Roku” a prowadzone przez niego Hospicjum zostało powiększone o specjalny oddział dla dzieci. Natomiast szpital w Puszczykowie wzbogacił się o nowy Oddział Opieki Paliatywno-Hospicyjnej. Jest on jednym z największych i najbardziej nowoczesnych w Wielkopolsce. Zajmuje parterowy budynek znajdujący się tuż obok głównego gmachu szpitala. W jego wnętrzach znajdują się trzyosobowe sale z sanitariatami i nasłonecznionym patio. Oddział dysponuje czterdziestoma łózkami. Pacjentami opiekował się będzie między innymi psycholog. Budowa nowego oddziału trwała prawie rok. Koszty tej inwestycji, które wyniosły 5,2 mln zł zostały pokryte z dotacji powiatu poznańskiego oraz ze środków własnych szpitala. ▶ zob. s. 122 w tym numerze Biuletynu.





### Od Redakcji:

Zawsze redagowanie tego rozdziału jest zadaniem trudnym. Wyczuwamy, jak serdeczne są to słowa. Jak trudno w nich wyrazić swoje odczucia. Jedno dotychczas było przestrzegane – żegnaliśmy na tych stronach koleżanki i kolegów z SFKP. Obserwujemy że zdarzyło się przesyłanie pożegnania farmaceutów z nami niestowarzyszonych. I to jest zadanie dla nas zbyt trudne i raczej niedopuszczalne. Przewidziano oczywiście oddzielny rozdział: „Losy farmaceutów pisane pracą i pasją tworzenia lub działania” i tam umieszczamy odpowiednie opracowania. Dotyczyło to m.in. doc. Feliksa Kaczmarka, dra farm. Krzysztofa Kmiecica, prof. Stefana Stuligrusza (męża farmaceutki, Człowieka szanującego zawód farmaceuty).  
Prosimy zrozumieć nasze zakłopotanie i dostosować się do tradycji Biuletynu.

### Śp. dr n. farm. Barbara Grażyna Pączkowska

„Głos Twój ciepły uciłł  
– już noc...

Graj aniele ciszy... graj...  
Jeśli spotkasz tych,  
Których znałeś... idź!”

To fragment ulubionej piosenki Basi – Zespołu „Raz, dwa, trzy”...



Dnia 22 listopada 2012 r. odeszła do Pana Koleżanka z Bydgoskiego Koła SFKP – Barbara Pączkowska – Basia. Należała do grona pierwszych członków naszego Koła, przez 10 lat była jego sekretarzem. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia swojej Mamy, którą opiekowała się do końca Jej życia (Mama żyła 95 lat), a potem z powodu własnej choroby, w ostatnich latach nie uczestniczyła już w pracy i spotkaniach naszego Koła.

Basia urodziła się 26 marca 1950 r. w Bydgoszczy. Była absolwentką Akademii Medycznej w Gdańsku (1973 r.). Pracę zawodową rozpoczęła w Pracowni Toksykologii i Zatruc Ostrych w Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy. Pracownia mieściła się w Studium Farmaceutycznym CMKP w Zakładzie Toksykologii, gdzie się poznałyśmy. Następnie pracowała w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Pozostałe 34 lata pracy zawodowej to: 10 lat na stanowisku asystenta, a następnie adiunkta w Akademii Medycznej w Bydgoszczy, praca w Aptece Cen-

tralnej oraz w aptece w Fordonie. W 1982 r. uzyskała IIo specjalizacji z farmacji aptecznej, a w 1991 r. tytuł doktora nauk farmaceutycznych. Od 1992 r. była współwłaścicielką najpierw Hurtowni Farm-Med., a następnie dwóch bydgoskich aptek oraz kierownikiem jednej z nich.

Basia była osobą odpowiedzialną, solidną, z poczuciem humoru i dużym poczuciem obowiązku, zdecydowaną w działaniu, bardzo konkretną, wymagającą od innych, ale i od siebie. Była człowiekiem o wrażliwym na potrzeby innych sercu. Bardzo zaangażowana w pracy zawodowej nie zaniedbywała spraw ducha. Aktywnie działała w Akcji Katolickiej w swojej parafii, a kontynuując misję swoich Rodziców – nauczycieli i wychowawców wielu pokoleń w pobliskiej szkole – myśląc o rozwoju intelektualnym dzieci i młodzieży organizowała konkursy wiedzy historycznej, wiedzy o Janie Pawle II oraz wieczory śpiewania kolęd, w które angażowały się całe rodziny. Była fundatorką nagród w tych konkursach. Wspierała ubogich i potrzebujących m.in. opłacając w pobliskiej szkole obiady dla dzieci.

W ostatnim roku życia porządkując swoje mieszkanie wybierała rzeczy, które mogłyby jeszcze służyć innym. Osobiście pomagałam Jej zawieźć część z nich do Domu Samotnej Matki, a księgozbiór do wiejskiej biblioteki szkolnej.


Przez trzy lata dzielnie walczyła z chorobą nowotworową (sama jeździła na kolejne chemie), a razem wyjeżdżałyśmy na wycieczki i spaceru w okolice Bydgoszczy.

Wspólnie spędziłyśmy jeszcze Święto Niepodległości – komentowała oglądane w TV wydarzenia na ulicach Warszawy. Była wielką patriotką żywo zainteresowaną sprawami naszej Ojczyzny.

Zmarła w wieku 62 lat, w domu, otoczona serdeczną, nadzwyczaj troskliwą opieką trójki rodzeństwa, z których dwoje mieszka poza granicami Polski (USA, Kanada).

Zawsze pogodna – pozostanie w naszej pamięci Twoja radość życia... I może właśnie dlatego pożegnaliśmy Cię w piękny, ciepły, słoneczny dzień. Jedyny taki dzień dał Pan wśród mglistych, deszczowych dni tego listopada.

Basia została pochowana w grobie bardzo kochanego przez Nią ojca, na cmentarzu własnej parafii – na Siernieczku. Żegnało Ją grono koleżanek z naszego Koła SFKP, współpracowników z różnych miejsc pracy zawodowej, koleżanek ze studiów, członków Akcji Katolickiej oraz wielu znajomych i przyjaciół. Żegnaj Basiu!



W mojej pamięci pozostanie gościnność Twojego domu rodzinnego, czas spędzony na patriotycznych rozmowach, na brydżu, na śpiewaniu przy pianinie, na nauce angielskiego, na chodzeniu po lesie w różnych porach roku, a zwłaszcza Twoja postać stojąca wśród rozkwitających przebiśniegów ostatniej wiosny w pokrytym jeszcze marcowym śniegiem kcyńskim lesie.

Przepiękny stary dąb w okolicach Pszczółczyna, razem kiedyś podziwiany, na Twoją cześć nazwałam imieniem Twojej Patronki – „Św. Barbara”.

Kochana Basiu, do zobaczenia w lepszej Ojczyźnie

*Elżbieta Serówka*



## NAGŁA WIADOMOŚĆ Z BIAŁEGOSTOKU

W dniu 6 lutego 2014 r. odszedł do Pana śp. dr farm. Stefan Rostafiński z Białegostoku.

Msza św. w jego intencji zamówiona przez Sekcję Historii Farmacji PTF w Poznaniu zostanie odprawiona 1 marca 2014 r. o godz. 18.00 w Sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa, ul. Żydowska 34, Poznań.

*Barbara Dreszczyk*





# Z OSTATNIEJ CHWILI



Naczelna Izba Aptekarska

L.Dz. 8...12.../2014

Warszawa, 21 stycznia 2014 r.

Szanowny Pan

**BARTOSZ ARŁUKOWICZ**

**Minister Zdrowia RP**

*Szanowny Panie Ministrze!*

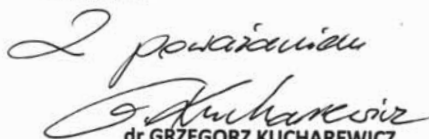
Środowisko aptekarskie z oburzeniem zareagowało na komentarz rzecznika Ministerstwa Zdrowia Krzysztofa Bąka, który w artykule pod tytułem „Resort zdrowia: apteki same sobie winne”, opublikowanym w „Pulsie Biznesu” (wydanie z dnia 16 stycznia 2014 r.), z dużą nonszalancją i w sposób ewidentnie krzywdzący aptekarzy wypowiada się w imieniu Ministerstwa Zdrowia na temat strat poniesionych przez apteki w związku z wprowadzoną ostatnio kolejną obniżką cen leków refundowanych (Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 stycznia 2014 r.).

Rzecznik Krzysztof Bąk wykazuje wybitną niewrażliwość na problem, z jakim od lat stykają się polscy aptekarze, systematycznie ponoszący poważne konsekwencje finansowe zmian cen na listach refundacyjnych (straty wynikające z tak zwanych przecen zapasów magazynowych apteki ponosiły także przed wejściem w życie ustawy refundacyjnej). Z badań przeprowadzonych przez firmę IMS Health wynika, że w 2012 r. ogólne koszty przeceny zapasów magazynowych z tego tytułu wyniosły prawie 90 mln zł. W 2013 r. apteki odnotowały dalsze straty. Z informacji napływających do Naczelnej Izby Aptekarskiej wynika, że szczególnie dotkliwa dla aptekarzy była ostatnia zmiana cen refundowanych produktów leczniczych, związana z wejściem w życie Obwieszczenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2013 r. Na przykład z analizy przeprowadzonej w Wielkopolskiej Okręgowej Izbie Aptekarskiej wynika, że średnia strata apteki wyniosła 3191,5 zł (łącznie straty poniesione przez 295 spośród około 1300 aptek działających na terenie WOIA sięgnęły 935 127 zł). Szkody poniosły apteki w całej Polsce. Na przykład Lubuska Okręgowa Izba Aptekarska zgłosiła, że średnia strata apteki wyniosła 3292 zł, a Okręgowa Izba Aptekarska w łodzi obliczyła, iż średnia strata apteki w wyniku ostatniej przeceny przekroczyła 3630 zł (średnia strata w całym roku 2013 wyniosła 5281,65 zł). Naczelna Izba Aptekarska przedstawi wkrótce dokładne dane dotyczące kosztów przeceny zapasów magazynowych w związku ze zmianą cen produktów leczniczych objętych refundacją.

Minister zdrowia jest strażnikiem systemu, którego istotnym ogniwem jest apteka. To na aptekach i farmaceutach spoczywa ustawowy obowiązek zapewnienia szybkiego dostępu do leków ratujących zdrowie i życie. Zarządzając magazynem, aptekarz musi mieć na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów. Z dotychczasowej praktyki wynika, że obwieszczenia ministra zdrowia w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych publikowane są w terminach, które uniemożliwiają istotną korektę zapasów produktów leczniczych. W tej sytuacji, wobec utrzymującej się tendencji do obniżania urzędowych cen zbytu refundowanych leków i wyrobów medycznych, stworzony został mechanizm niejako skazujący właścicieli aptek na ponoszenie strat związanych z wprowadzeniem nowych wykazów refundacyjnych. Jest to mechanizm głęboko niesprawiedliwy dla właścicieli aptek, na które z jednej strony nałożono istotne obowiązki wynikające z ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne i ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, a z drugiej – nie przewidziano rozwiązań rekompensujących aptekom ponoszone szkody. Samorząd aptekarski nigdy nie zaakceptuje tej sytuacji. Demokratyczne państwo prawa musi wziąć w obronę obywateli prowadzących działalność w tak wrażliwym społecznie obszarze, jak dystrybucja detaliczna produktów leczniczych.

Rzecznik Ministerstwa Zdrowia mówi: „Nie rozumiem, dlaczego wiedząc o nadchodzących zmianach, właściciele aptek poczynili takie zapasy produktów leczniczych, których przecena mogłaby narazić ich na istotne straty finansowe”. Pan Krzysztof Bąk nie ujawnia przesłanek tego rozumowania. Pragnę zatem podkreślić, że to aptekarze wiedzą najlepiej, jakie są potrzeby zdrowotne pacjentów i to oni odpowiadają za ich zaspokojenie. Jednocześnie aptekarze nie mają żadnego wpływu na negocjacje cenowe z producentami leków.

Wierzę, że Pan Minister nie podziela poglądów Rzecznika Ministerstwa Zdrowia. Zrzucanie odpowiedzialności za powstałe szkody na właścicieli aptek, zarzucanie im niekompetencji i błędów w zarządzaniu zasobami magazynowymi budzi sprzeciw środowiska aptekarskiego. Od organów państwa samorząd aptekarski oczekuje działań i rozwiązań prawnych przyjaznych dla prowadzących apteki. W interesie naszego państwa i jego obywateli jest stworzenie aptekom stabilnych warunków działalności. Tylko apteka silna ekonomicznie będzie mocnym ogniwem systemu ochrony zdrowia. Tymczasem sytuacja ekonomiczna aptek stale się pogarsza. Od 2012 r. wydawanie przez apteki leków refundowanych ze środków publicznych przynosi straty, co powoduje, iż czynności związane z realizacją recept w ramach umowy apteki z Narodowym Funduszem Zdrowia wykonywane są praktycznie bezpłatnie! Koszty funkcjonowania aptek podnoszą również obowiązkowe dyżury (analiza kosztów dyżurów aptek na obszarze całego kraju wykazała, że wynoszą one łącznie około 110 mln zł rocznie). Ustawiczne obniżanie rentowności aptek grozi destabilizacją systemu detalicznej dystrybucji leków i stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. W tej sytuacji konieczne są pilne i zdecydowane działania nie tylko resortu zdrowia, ale rządu i parlamentu. Jestem przekonany, że Pan Minister – w przeciwieństwie do Rzecznika Ministerstwa Zdrowia – dojrzy wagę problemów, z jakimi zmagają się polscy aptekarze.

  
dr GRZEGORZ KUCHARIEWICZ  
Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej

# KOMUNIKATY

## REKOLEKCJE SFKP Łódź-Porszewice 21-23.03.2014



Hasło: „Módl się i pracuj”

### Piątek, 21.03.

- 16.00 Możliwość zakwaterowania
- 18.00 Rozpoczęcie
- 18.15 Msza św.
- 19.00 Kolacja
- 20.30 Spotkanie wieczorne
- 21.00 Modlitwy wieczorne

### Sobota, 22.03.

- 7.30 Modlitwy poranne
- 8.15 Śniadanie
- 9.30 Konferencja I
- 11.00 Modlitwa osobista, okazja do spowiedzi
- 12.00 Msza św.
- 13.00 Obiad, spacer
- 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 16.00 Podwieczorek
- 16.30 Konferencja II
- 18.00 Kolacja
- 19.00 Droga krzyżowa
- 20.00 Adoracja IHS
- 21.00 Modlitwy wieczorne

### Niedziela, 23.03.

- 7.30 Modlitwy poranne
- 8.15 Śniadanie
- 9.30 Spotkanie w kręgu, sprawy organizacyjne
- 11.00 Msza św.
- 12.30 Obiad, zakończenie rekolekcji

#### Prowadzenie:

ks. kan. Paweł Sudowski, archidiecezjalny duszpasterz służby zdrowia

#### Zapisy:

od 27 stycznia przyjmuje pani Maria Wyrzykowska tel.: 604 627 676, e-mail: mariawyrzykowska@vp.pl

#### Miejsce i dojazd:

Ośrodek Konferencyjno – Rekolekcyjny Archidiecezji Łódzkiej w Porszewicach, Porszewice 24 C, 95-200 Pabianice; jak dojechać: <http://uroczyskoporszewice.pl/kontakt/>

#### Oplata:

170 zł (zakwaterowanie, pełne wyżywienie: 2 doby x 80 zł + na cele duszpasterskie: 10 zł)

## Rekolekcje formacyjne w Morasku

W dniach 12-14 września 2014 r. ks. dr Adam Sikora poprowadzi rekolekcje formacyjne w Morasku. Tematem wiążącym spotkania będzie hasło: WIERZĘ W SYNA BOŻEGO. Bliższe informacje zostaną podane w terminie późniejszym.

## Komunikaty wydawnicze

- Serdecznie zapraszamy do współpracy. Czekamy na Państwa opinie, interesujące tematy, propozycje dotyczące wydawania Biuletynu SFKP. Niech stanie się on naszym wspólnym dziełem, w którym znajdą odbicie nasze problemy, zmagania, sukcesy, radości.

Zdajemy sobie sprawę z wielu niedociągnięć, dlatego też oczekujemy od Państwa nie tylko oceny, ale również konkretnej pomocy.

Biuletyn jest bezpłatny. Od wielu lat dzięki dobrej woli, hojności i zrozumieniu wielu osób, które wspomagały finansowo jego wydawanie, udało się go utrzymać. Od 2012 e. byliśmy zmuszeni zredukować wydawanie Biuletynu SFKP do dwóch wydań rocznie. Nie chcemy dopuścić do takiej sytuacji, że tylko z powodów finansowych Biuletyn SFKP przestanie być wydawany.

Dlatego też prosimy o dobrowolne wpłaty na konto Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski. Za każdy gest dobroci i zrozumienia będziemy bardzo wdzięczni.

- Przypominamy, że miesięczna składka członkowska wynosi 3 zł, a wpisowe nowych członków 10 zł. Na konto Stowarzyszenia Koła przekazują 1 zł z miesięcznej składki każdego członka oraz 10 zł wpisowego nowego członka.

Nasze konto: PKO BP S.A. I Oddział w Poznaniu

Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski

Apteka „Pod Zodiakiem”, Osiedle Rusa 12, 61-255 Poznań

Aktualny nr konta: 94 1020 4027 0000 0366 6740

- Prosimy zarządy Kół o pilne przekazywanie sprawozdań ze swej działalności i szczegółowego sprawozdania finansowego za poprzedni rok (wpływy – składki, wpisowe, darowizny oraz wydatki – z uwzględnieniem kwot przekazywanych na konto Stowarzyszenia z odpowiednimi dokumentami – kserokopie) oraz o przesłanie planów działalności na rok następny.
- Korespondencję prosimy kierować na adres:  
Mgr Jolanta Radecka, 05-500 Piaseczno, ul. Wacława Kauna 31,  
tel./faks 22 750 69 61, kom. 601 323 365  
e-mail: jik.radecy@gmail.com lub jik.radecy@wp.pl
- Wersja elektroniczna Biuletynu SFKP jest dostępna na stronie:  
[www.floscarmeli.pl/produkt-biuletyn-2014-nr-1,7664852,921684,3213664](http://www.floscarmeli.pl/produkt-biuletyn-2014-nr-1,7664852,921684,3213664)

## Sposób przygotowania materiałów do Biuletynu SFKP

Poniżej podajemy Państwu podstawowe zasady przygotowywania tekstów do naszego Biuletynu. Ich stosowanie znacznie ułatwi i przyspieszy prace przy wydawaniu kolejnych numerów Biuletynu SFKP.

1. Materiał powinien być napisany za pomocą edytora pracującego w środowisku Windows (zalecany Word lub Open Office) i w miarę możliwości dołączone streszczenie w języku obcym (angielski, włoski, niemiecki, francuski).
2. Format strony A-4, wielkość liter w tekście – 11 pkt. (czcionka: Times New Roman), odstęp międzyliniowy pojedynczy, wielkość czcionki tytułowej – 14 pkt.
3. Prosimy o używanie znaku „-” jako myślnika a znaku „-” jako łącznika. Przykład:  
Barbara Fiklewicz – Dreszczyk (nieprawidłowo)  
Barbara Fiklewicz-Dreszczyk (prawidłowo)  
Z kolei w zdaniu błędnie użyty łącznik: *należy wyciąć z półcentymetrowym marginesem – jeśli jest to niemożliwe...*  
zdanie powinno wyglądać tak: *należy wyciąć z półcentymetrowym marginesem – jeśli jest to niemożliwe...*
4. Klawisz ENTER używa się tylko na końcu akapitu. Wcięcia akapitowe zaznacza się tylko za pomocą tabulatora lub innych narzędzi użytego edytora. Proszę nie używać w tym celu spacji. Spację należy stawiać tylko dla oddzielenia wyrazów, po kropce, przecinku, wykrzykniku, dwukropku, średniku itp. (nigdy przed tymi znakami). Nie używać spacji za nawiasem otwierającym i przed nawiasem zamykającym).
5. Zdjęcia prosimy wysyłać jako oddzielne pliki o rozszerzeniu \*.jpg, \*.tif lub \*.bmp.  
Proszę nie wkładać zdjęć do edytorów tekstu np. Worda.  
Proszę nie wysyłać zdjęć mniejszych niż 200 KB (kilobajtów). Zdjęcia z Internetu o wielkości 72 KB wychodzą słabo w druku.
6. Prosimy materiały przysyłać za pomocą poczty elektronicznej na adres: [jik.radecy@gmail.com](mailto:jik.radecy@gmail.com)

*Dziękujemy za zastosowanie się do powyższych zaleceń.*





# ARCHIWUM FOTOGRAFICZNE





Strona internetowa Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu

## 1% podatku

Wypełnij rozliczenie podatkowe



Przeznacz nam swój 1%

Twój 1% dla Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu  
wspierającego Hospicjum Palium

Gorąco zachęcam Państwa do wspierania Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu poprzez wpłacanie 1% podatku w rocznym rozliczeniu podając w dokumencie:

- Pełną nazwę organizacji:

**Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu**

- Numer KRS:

**00000 31654**

PTOP Oddział w Poznaniu jest Organizacją Pożytku Publicznego wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem: KRS 0000031654

## O nas

Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu jest organizacją posiadającą status organizacji pożytku publicznego. Od momentu powstania jego celem było promowanie filozofii opieki paliatywnej oraz dążenie do rozwijania różnych, wielodyscyplinarnych form udzielania pomocy chorym, zmagającym się z postępującymi chorobami ze złym rokowaniem, głównie z chorobami nowotworowymi. więcej...

Archiwa strony



Gorąco polecamy:



<b>WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)</b> Należy podać: numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wykonanej z wyjątki prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz, w tym samym kolumnie, na jej rzecz.		
302. Numer KRS	<b>00000 31654</b>	303. Wynikowa kwota kwota z poz. 302 nie może przekroczyć: 1% kwoty z poz. 194 po zakończeniu do pełnych obrotów okresu w op.
<b>INFORMACJE UZUPELNIAJĄCE</b> Podatnicy, którzy wypełnili część II w poz. 304 mogą podać: cenę szacunkową 1%, a zamierzając nawiązać w poz. 303 wyrażać zadość na przykładzenie OPP swego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 303. W poz. 305 można podać dodatkowe informacje, np. załączając kopie list z podziękowaniami, e-maili.		
304. Cel szacunkowy 1%	<b>Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej Oddział w Poznaniu</b>	305. Wyrażam zgodę
306.		

Wpłaty na rzecz dzieła odbudowy Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu dokonywać można na konto bankowe nr:

**SPOŁECZNY KOMITET ODBUDOWY POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI**  
**ul. Strzeszyńska 197, 60-479 Poznań**  
**Bank Pocztowy 76 1320 1016 2167 0338 2000 0001**

Więcej informacji na <http://pomnikwdziecznosc.pl>